

PRZEGLĄD POŻARNICZY

07 / LIPIEC 2025



Bezpieczeństwo w kryzysie

POŻARNICZE KIELCE
str. 8

Z LPR NA POLE WALKI
str. 16

CZERWONE SAMOCHODY 30-LECIA
str. 30



ZBIORNIKI PPOŻ. ■ POMPOWNI PPOŻ. ■ INSTALACJE TRYSKACZOWE
SERWIS INSTALACJI PPOŻ. ■ INSTALACJE HYDRANTOWE
ASYSTY WOZÓW BOJOWYCH

www.kapeo.com.pl



KAPEO POLSKA Sp.z o.o.
ul. Strażacka, 83-321 Mściszewice
kontakt@kapeo.com.pl
+ 48 58 685 41 81
+48 605 575 761, + 48 691 744 022

Serwis Instalacji ppoż.
serwis@kapeo.com.pl
+48 691 517 131



**PRODUKT
POLSKI**

Spis treści



- 18 Temat numeru: Fundamenty ochrony ludności**
Kluczowa i wyczekiwana



- 44 Rozmaitości**
Fotopodróż przez dekady



- 40 Za granicą**
Niebezpieczne obiekty

Targi Kielce IFRE-EXPO 2025

- 8** Święto branży pożarniczej

W ogniu pytań

- 16** Współczesne wyzwanie –
ratownictwo pola walki

Temat numeru:

Fundamenty ochrony ludności

- 18** Nowa ustawa – nowe zadania
21 Do schronu
24 Wyższe kursy ochrony ludności

Ratownictwo i ochrona ludności

- 27** Budowanie odporności
30 Pojazdy samochodowe PSP
z ostatnich 30 lat

- 34** Strażacy w Górach Opawskich

Prewencja społeczna

- 38** Bezpieczny wypoczynek nad wodą –
niezbędnik każdego plażowicza

Za granicą

- 40** Pseudohotele w ogniu

Rozmaitości

- 44** Refleksje zza aparatu

Sprawy ochotników

- 48** 100 lat tradycji, służby i jedności

Historia i tradycje

- 50** Strażackie Auto Mixte

Stałe rubryki

- 5** Przegląd opinii
5 Strażacka migawka
6 Kalejdoskop akcji
12 Rzut oka
15 Strażacki abakus
49 Gorące pytania
51 Służba i wiara
52 Pisz za granicą
53 www@pozarnictwo
53 Wydało się
53 Straż na znaczkach
54 Przetestuj swoją wiedzę

Wydawca
Komendant Główny PSP

Redakcja
00-463 Warszawa, ul. Podchorążych 38
tel. 47 722 33 06
e-mail: pp@kg.straz.gov.pl, www.ppoz.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Redaktor naczelna
Joanna MATUSIAK
tel. 47 722 30 31
jmatusiak@kg.straz.gov.pl

Zastępca redaktor naczelnej
st. kpt. Emilia KLIM
tel. 47 722 33 06
eklim@kg.straz.gov.pl

Sekretarz redakcji
Anna SOBÓTKA
tel. 47 722 34 27
asobotka@kg.straz.gov.pl

Redaktor
Marta GIZIEWICZ
tel. 47 722 33 98
mgiziewicz@kg.straz.gov.pl

Redaktor
Michalina BIELASKA
tel. 47 722 35 00
mmusial@kg.straz.gov.pl

Administracja, reklama, strona www
tel. 47 722 33 06
pp@kg.straz.gov.pl

Korekta
Dorota KRAWCZAK

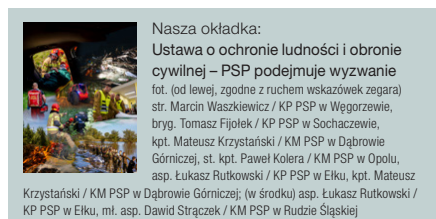
Rada redakcyjna
Przewodniczący:
nadbrzyg. Wojciech KRUCZEK
Członkowie:
nadbrzyg. dr inż. Tomasz KLIMCZAK, prof. uczelni
st. bryg. dr inż. Paweł JANIK
st. bryg. Jacek ZALECH
st. bryg. Marcei SOBOL
st. bryg. Karol KIERZKOWSKI
st. kpt. Edyta JOBDA

Prenumerata
Cena prenumeraty na 2025 r.:
rocznej – 120 zł, w tym 8% VAT,
półrocznej – 60 zł, w tym 8% VAT.
Formularz zamówienia i szczegóły dotyczące
prenumeraty można znaleźć na
www.ppoz.pl w zakładce *Prenumerata*

Reklama
Szczegółowych informacji o cenach i o rozmiarach
modułów reklamowych w „Przeglądzie Pożarniczym”
udzielamy telefonicznie pod numerem 47 722 33 06
oraz na stronie www.ppoz.pl
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń oraz reklam.
Redakcja decyduje o publikacji nadesłanych artykułów.
Materiały niezamówione nie będą zwracane.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania
i redakcji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Projekt i skład
Szymon Bolek – Studio Grafpa, www.grafpa.com

Druk
KOLUMB Krzysztof Jański
ul. Kaliny 7
41-506 Chorzów
Nakład: 7800 egz.



Joanna Matusiak
redaktor naczelna



Szanowne Czytelniczki i Szanowni Czytelnicy!

1 stycznia 2025 r. weszła w życie ustawa o ochronie ludności i obronie cywilnej. To bardzo ważny dla całego społeczeństwa akt prawny, który reguluje system ochrony ludności i obrony cywilnej w naszym kraju. Ustawa koncentruje się na bezpieczeństwie obywateli oraz wzmocnieniu odporności państwa na pojawiające się zagrożenia militarne i pozamilitarne (na ten temat pisaliśmy też w numerze 1/2025). Nowe uregulowania muszą odpowiadać licznym wyzwaniom wciąż zmieniającej się rzeczywistości. W lipcowym „Przeglądzie Pożarniczym” sporo miejsca poświęcamy temu właśnie tematowi. Przeczytacie Państwo m.in. o nowych zadaniach i wyzwaniach dla jednostek ochrony przeciwpożarowej, które nakłada na nie ustawa. Nowe obowiązki dotyczą też budowli ochronnych (schronów i ukryć). Zainteresowanie tego typu obiektami jako elementami systemu bezpieczeństwa ludności jest w obecnych czasach bardzo duże, co wynika niewątpliwie z sytuacji za naszą wschodnią granicą. A Akademia Pożarnicza przez kilka ostatnich miesięcy była organizatorem cyklu wyższych kursów ochrony ludności, przygotowujących kadrę zarządzającą do skutecznego kierowania ochroną ludności i obroną cywilną w warunkach zagrożenia oraz sytuacji kryzysowych. Najistotniejsze zagadnienia związane z ustawą o ochronie ludności i obronie cywilnej będziemy poruszali w kolejnych numerach.

Ustawie o ochronie ludności i obronie cywilnej była poświęcona konferencja zorganizowana podczas V Międzynarodowych Targów Sprzętu i Wyposażenia Straży Pożarnej i Służb Ratowniczych KIELCE IFRE-EXPO. Na targach odbyła się także uroczysta gala poświęcona 30-leciu działalności krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego. Była to wspaniała okazja do złożenia podziękowań wszystkim, którzy tworzyli i rozwijali system na przestrzeni ostatnich 30 lat. W części historycznej był czas na osobiste wspomnienia i opowieści z tamtych lat. Zapraszamy do przeczytania relacji z całego wydarzenia.

O tym jak zmieniały się pojazdy w Państwowej Straży Pożarnej w ciągu ostatnich trzech dekad funkcjonowania KSRG – o ich zmieniającej się liczbie, rodzaju, wyposażeniu – także przeczytacie Państwo w lipcowym numerze. Polecamy też rozmowę o ratownictwie pola walki z Robertem Gałązkowskim, byłym wieloletnim dyrektorem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Trwają wakacje, więc nie może zabraknąć materiału o bezpiecznym wypoczynku nad wodą. Znalazło się tam kilka przydatnych wskazówek, jak rozwaźnie odpocząć latem. Poza tym piszemy o międzywojewódzkich ćwiczeniach odwozu operacyjnego krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego Biskupia Kopa 2025 oraz o migawkach z działań ratowniczo-gaśniczych zatrzymanych w kadrze przez fotografa pasjonata.

W imieniu zespołu redakcyjnego nieustannie zachęcam do lektury i współpracy!
jmatusiak@kg.straz.gov.pl
pp@kg.straz.gov.pl

Przegląd opinii

Zwalcz stres

Stres towarzyszy funkcjonariuszom w pracy ze względu na różne czynniki – kontakt z poszkodowanymi i potrzebującymi, konflikty ze współpracownikami, wysokie oczekiwania ze strony przełożonych, społeczeństwa i samych siebie. Jak sobie poradzić ze stresem? Pracuj nad oddechem. Techniki oddechowe to prosty i łatwo dostępny sposób na wyregulowanie stresu. Nie potrzebujemy sprzętu, aby wykonać ćwiczenie polegające na kilku seriach: wdechu przez nos (4 s), zatrzymaniu oddechu na 4 s, wydechu przez usta (4 s) i pauzie po wydechu (4 s). Innym sposobem jest ćwiczenie uważności (*mindfulness*), dzięki któremu możemy zredukować napięcie w ciele, skupiając się na otoczeniu – ćwiczenie polega na wymienieniu pięciu rzeczy, które widzisz, czterech dźwięków, które słyszysz, trzech rzeczy, które wyczujesz dotykiem, dwóch zapachów, które czujesz i jednego smaku, który dasz radę zidentyfikować. Istotne w walce ze stresem są: sen (min. 7 godz.), choćby umiarkowana aktywność fizyczna, zbilansowane posiłki, ograniczenie kofeiny i alkoholu. Nie zapominajmy o roli wsparcia, ze strony zarówno kolegów i koleżanek, jak i rodziny, czy profesjonalnego wsparcia psychologicznego. **MG**

Hubert Lewandowski, *W walce ze stresem*, „Gazeta Policyjna” 2025, nr 6, s. 42–43

Fałszywy alarm duszenia się

Zespół lęku uogólnionego (*generalized anxiety disorder – GAD*) zalicza się do najpowszechniejszych zaburzeń lękowych, charakteryzuje go długo utrzymujący się nadmierny lęk i zamartwianie się. Niepokój dotyczy głównie sytuacji zewnętrznych, powoduje często nieuzasadnione obawy, np. o zdrowie lub finanse. Wpływać na wystąpienie GAD mogą czynniki środowiskowe oraz genetyczne, nasila się on w wieku dorosłym. Z powodu silnego lęku dochodzi niekiedy do nieprawidłowej interpretacji bodźców czuciowych, przez co może wystąpić destabilizacja układu oddechowego. Zgodnie z teorią „fałszywego alarmu duszenia się” u osób z podwyższonym poziomem lęku mogą pojawić się zaburzenia funkcji poznawczych i emocjonalnych, przez co silniej odczuwają m.in. duszności i hiperwentylację. Charakterystycznym objawem jest niemożność wzięcia głębokiego wdechu. Badanie przedstawione w artykule wykazało, że zaburzenia lękowe widocznie wpływają także na parametry spirometryczne – i to na poziomie chorób organicznych. **MG**

Anna Janocha, Robert Skalik, Dariusz Kałka, *Ocena parametrów oddechowych u osób starszych z uogólnionymi zaburzeniami lękowymi*, „Medycyna Pracy” 2025, nr 76 (3), s. 1–11

Fotografia to Twoja pasja?

Ty i Twój aparat jesteście zawsze tam, gdzie trzeba? Chwytasz chwile, gdy innym umykają? Możesz zaistnieć w „Przeglądzie Pożarniczym”! Prześlij nam swoje fotograficzne dzieło. Z przyjemnością pokażemy je w *Strażackiej migawce*.

Na autorów opublikowanych zdjęć czeka atrakcyjne honorarium!



Stop hejtowi – działaj z empatią

Hejt to forma przemocy słownej – od obraźliwych komentarzy i plotek po wykluczanie i nękanie w sieci. Często wynika z frustracji, braku pewności siebie czy problemów osobistych hejtera. Nie usprawiedliwia to jednak jego zachowania. Ofiary hejtu doświadczają lęku, depresji, poczucia samotności, a nawet myśli samobójczych. Dla młodych ludzi w nastoletnim wieku to szczególnie trudne – właśnie wtedy budują swoją tożsamość i relacje. Hejt rani, bo uderza w poczucie własnej wartości i zostawia emocjonalne ślady. Jako młody strażak czy opiekun MDP masz wpływ – możesz budować środowisko oparte na szacunku i wsparciu. Pamiętaj: to, jak traktujesz innych, ma znaczenie. Wrażliwość, odwaga i reakcja na krzywdę mogą dużo zmienić. Razem możemy stworzyć przestrzeń wolną od hejtu. **MB**

Łukasz Kawalec, *Hejt – dlaczego rani i jak z nim walczyć?*, „Strażak” 2025, nr 5 s. 54–55



Strażacka migawka

Sprawdzian umiejętności wysokościowych podczas ćwiczeń Biskupia Kopa 2025

fot. kpt. Mateusz Krzystański / KM PSP Dąbrowa Górnicza

Kalejdoskop akcji

opracowała ANNA KLICHOWSKA

15 maja 2025 r. – pożar mieszkania przy ul. ks. Jana Dzierżona w Zabrzcu. Płonęło mieszkanie na parterze pięciokondygnacyjnego budynku. Strażacy podali dwa prądy wody, oddymili i przewietrzyli budynek oraz przeprowadzili pomiary na obecność substancji niebezpiecznych w powietrzu. Nie było osób poszkodowanych. W działaniach brało udział 22 strażaków.

źródło: KM PSP w Zabrzcu

18 maja 2025 r. – pożar domu w Nadzowie. Ogień objął pomieszczenia gospodarcze. Trzy osoby przebywające w środku zdołały wyjść o własnych siłach. W trakcie akcji gaśniczej strażacy uratowali psa oraz dwa koty. Wynieśli również z budynku dwie butle na propan-butan.

źródło: KP PSP w Proszowicach

20 maja 2025 r. – 14-latek poparzony substancją łatwopalną w Legnicy. Był przytomny, ale doznał rozległych oparzeń na całym ciele. Ratownicy udzielili chłopcu kwalifikowanej pierwszej pomocy i do czasu przyjazdu zespołu ratownictwa medycznego chłodzili jego ciało opatrunkami hydrożelowymi. Potem został przetransportowany do szpitala śmigłowcem LPR.

źródło: KM PSP w Legnicy

20 maja 2025 r. – akcja ratunkowa na Zatoce Gdańskiej. W odległości ok. 2 mil morskich od brzegu załoga przewróconej łódki (trzy osoby) znalazła się w wodzie. Ratownicy dotarli do poszkodowanych, podjęli ich z wody i przetransportowali na brzeg. Nikt nie potrzebował pomocy medycznej. Działania strażaków wspierali ratownicy WOPR. W akcję trwającą ponad 2 godz. zaangażowanych było 11 strażaków.

źródło: KM PSP w Sopocie



fot. st. kpt. Janusz Gawlak / KM PSP w Sopocie

21 maja 2025 r. – pożar sadzy w miejscowości Krowia Góra. Działania strażaków polegały na ugaszeniu pożaru gaśnicą proszkową, a następnie strąceniu reszty sadzy wyciorem. Budynek został sprawdzony kamerą termowizyjną oraz miernikiem wielogazowym. Nikt nie ucierpiał, a działania trwały ponad 2 godz.

źródło: KP PSP w Sandomierzu

27 maja 2025 r. – pożar kampera i busa w miejscowości Ignatki. Działania strażaków skupiły się na gaszeniu zastanego pożaru. Z jednego z samochodów strażacy wynieśli butlę z gazem propan-butan i przystąpili do prac rozbiórkowych połączonych z przeszukaniem i dogaszaniem zarzewi ognia. W interwencji trwającej prawie 2 godz. brało udział pięć zastępów PSP i OSP.

źródło: KM PSP w Białymstoku

28 maja 2025 r. – przewrócona ciężarówka w miejscowości Nądnia. Ciężarówka leżała na prawym boku, zajmując jezdnię, chodnik i posesję. Strażacy ewakuowali z auta kierowcę i udzielili mu pomocy. Odłączyli akumulator i ograniczyli wyciek oleju napędowego. Następnie unieśli pojazd za pomocą poduszek wysokociśnieniowych. Zabezpieczyli studzienki melioracyjne przed splywaniem płynów eksploatacyjnych, dokonali sorpcji i neutralizacji wycieków.

źródło: KP PSP w Nowym Tomyślu



fot. mł. kpt. Szymon Maciejewski / KP PSP w Nowym Tomyślu



fot. mł. kpt. Szymon Maciejewski / KP PSP w Nowym Tomyślu

29 maja 2025 r. – pożar pustostanu w Babiance. Budynek był w całości objęty ogniem. Działania gaśnicze polegały na podaniu dwóch prądów wody w natarciu. Po ich zakończeniu strażacy sprawdzili, czy w budynku nie znajdowali się ludzie.
źródło: KP PSP w Parczewie



fot. st. str. Hubert Szymczak / KP PSP w Parczewie

31 maja 2025 r. – poszukiwania zaginionej kobiety w miejscowości Opatowiec. Zastępy PSP i OSP wraz ze specjalistyczną grupą sonarową z JRG z Sandomierza przeszukiwały z wykorzystaniem łodzi motorowych Wisłę na odcinku około 5 km. Mimo zaangażowania ratowników i użycia sonaru zaginionej osoby nie odnaleziono.
źródło: KP PSP w Kazimierzy Wielkiej



fot. kpt. Piotr Boksa / JRG KP PSP w Kazimierzy Wielkiej

4 czerwca 2025 r. – pożar piwnicy w budynku wielorodzinnym w Nidzicy. Silne zadymienie klatek schodowych i rosnąca temperatura spowodowały zagrożenie dla mieszkańców, którzy zostali ewakuowani przez strażaków na zewnątrz. W budynku wyłączono prąd i zamknięto dopływ gazu. Jednocześnie ratownicy zlokalizowali źródło ognia i oddymili blok. W działaniach ratowniczych udział wzięły 4 zastępy straży pożarnej.
źródło: KP PSP w Nidzicy

6 czerwca 2025 r. – wybuch gazu w mieszkaniu przy ul. Gościnniej w Kaliszu. Ratownicy ewakuowali z budynku 14 osób. Jedna z nich została przekazana ZRM. W wyniku wybuchu dwa mieszkania zostały poważnie uszkodzone.
źródło: KM PSP w Kaliszu

8 czerwca 2025 r. – uszkodzenie wolnostojącego komina w Domaninie. Stalowa konstrukcja stwarzała zagrożenie dla osób i budynków. Na miejsce wezwano m.in. Specjalistyczną Grupę Ratownictwa Technicznego „Wrocław 4”. Strażacy przy użyciu żurawia hydraulicznego i specjalistycznych zawiesi zabezpieczyli uszkodzony komin. Następnie przecinarką do stali odcięli zniszczoną część komina, a uszkodzony element złożyli w bezpiecznym miejscu.
źródło: KP PSP w Kępnie

9 czerwca 2025 r. – pożar samochodu hybrydowego na ulicy Hurtowej w Białymstoku. W pojeździe doszło do zwarcia instalacji elektrycznej wysokiego napięcia. Działania strażaków polegały na podaniu prądu wody na komorę silnika. Jednocześnie chłodzono baterie znajdujące się w podłodze pojazdu, kontrolując przy tym temperaturę przy użyciu kamery termowizyjnej. W trwającej prawie 2 godz. akcji wzięło udział dziewięciu ratowników.
źródło: KM PSP w Białymstoku



fot. st. kpt. Łukasz Wołyniec / KM PSP w Białymstoku

12 czerwca 2025 r. – pożar kontenera i samochodu dostawczego w Nowym Tomyślu. W kontenerze składowane były dmuchane zamki wraz z osprzętem. Strażacy podali jeden prąd wody w obronie budynku mieszkalnego oraz jeden prąd wody na palący się kontener i samochód. Następnie dogaszono materiały z kontenera. Podczas działań ratownicy udzielili kpp mężczyźnie, który wskutek zdarzenia źle się poczuł. Teren pożaru i budynek mieszkalny sprawdzono kamerą termowizyjną.
źródło: KP PSP w Nowym Tomyślu

14 czerwca 2025 r. – pożar młodnika i ściółki leśnej w leśnictwie Smolnica. Do akcji został włączony m.in. samolot gaśniczy Dromader. Działania strażaków polegały na podaniu pięciu prądów wody w celu ugaszenia pożaru, dowożeniu wody do miejsca zdarzenia oraz dogaszaniu pogorzeliśka. Pracownicy nadleśnictwa oborali pogorzeliśko. Spaleniu uległ młodnik oraz poszycie leśne na powierzchni 0,17 ha. W działaniach brało udział 6 zastępów PSP i OSP.
źródło: KP PSP w Szamotułach

Święto branży pożarniczej

JOANNA MATUSIAK
ANNA SOBÓTKA

Wielu strażaków i pasjonatów pożarnictwa co 2 lata rezerwuje sobie trzy czerwcowe dni na wyjątkowe odwiedziny. Zjeżdżają z różnych części Polski i Europy, żeby zanurzyć się w świecie technologicznych nowinek pożarniczych. Hasło: Międzynarodowe Targi Sprzętu i Wyposażenia Straży Pożarnej i Służb Ratowniczych Kielce IFRE EXPO ma moc przyciągania. I nic dziwnego, bo w dniach 12–14 czerwca tego roku odwiedzający (których liczba sięgnęła 10 tys.) mogli zapoznać się na nich z ofertą 181 firm z 13 krajów. Innych atrakcji, znanych z poprzednich edycji, nie brakowało. Ważnym elementem tegorocznego wydarzenia była uroczysta gala z okazji 30-lecia powstania krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego.

Sprzęt ratowniczy, gaśniczy, pojazdy pożarnicze (gaśnicze i specjalne), środki gaśnicze i neutralizujące, wyposażenie ochronne oraz odzież przeznaczona dla służb specjalnych – te słowa dla odwiedzających targi brzmiały jak muzyka. To główne branże, których przedstawiciele prezentowali w Kielcach sprzęt swojej produkcji. A że ma on strategiczne znaczenie dla bezpieczeństwa powszechnego, niech świadczy honorowy patronat nad wydarzeniem ministra spraw wewnętrznych i administracji, komendanta głównego PSP oraz prezesa Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP, a także obecność na targach przedstawicieli władz i służb ratowniczych odpowiedzialnych za walkę z różnego rodzaju zagrożeniami. Wzięli oni udział m.in. w konferencji Komendy Głównej PSP poświęconej ustawie o ochronie ludności



Przedstawiciele kierownictwa PSP i władz MSWiA w rozmowie z jednym z wystawców

fot. mł. asp. Krzysztof Pisz / Wydział Prasowy KG PSP



Wspomnienia twórców krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego

fot. st. str. Agnieszka Wardecka / KW PSP w Kielcach

(12 czerwca), a także gali z okazji 30-lecia krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego (13 czerwca). Swoje czas miały również ochotnicze straże pożarne – w czasie targów odbyła się narada dyrektorów zarządów wojewódzkich OSP, a także zawody młodzieżowych drużyn pożarniczych.

OCHRONA LUDNOŚCI PRIORYTETEM

W obliczu globalnych i lokalnych zagrożeń, osiagających niespotykaną od dawna skalę, wyzwaniem jest rozpoznanie niebezpieczeństw i przedsięwzięcie działań, które im zapobiegą lub ograniczą negatywne skutki ich wystąpienia. Początkiem

drogi jest dyskusja, omówienie tego, co możemy zrobić, jakimi środkami dysponujemy, jakie trudności możemy napotkać. W pierwszym dniu targów pojawiła się doskonała okazja, by zgłębić te zagadnienia. Konferencja zorganizowana przez Komendę Główną PSP stanowiła odpowiedź na potrzebę wyjaśnienia zapisów ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej, a także przedyskutowania tematów pokrewnych.

Wydarzenie to otworzył podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Wiesław Leśniakiewicz, komendant główny PSP nadbryg. Wojciech Kruczek oraz prezes Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych (RARS) gen. bryg. pil. (rez.) Jan Rajchel. Odbyły się cztery sesje tematyczne, które współtworzyli eksperci wysokiej klasy z różnych dziedzin. Poruszone zostały następujące zagadnienia:

- » Sesja I „Ochrona ludności – nowe wyzwania” – jak budować odporność społeczną i efektywnie zarządzać kryzysami? Praktyczne wnioski z powodzi 2024 r. oraz rola rezerw strategicznych.
- » Sesja II „Krajowy Plan Odbudowy (KPO) – rozbudowa systemu ostrzegania i alarmowania” – obecne i przyszłe rozwiązania w ostrzeganiu i alarmowaniu ludności o zagrożeniach, w tym działania Rządowego Centrum Bezpieczeństwa i PSP w ramach KPO.
- » Sesja III „Działalność Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych” – nowe przepisy, finansowanie i współpraca z PSP – jak skutecznie wspierać ochronę ludności i obronę cywilną?
- » Sesja IV „Budowle ochronne” – kiedy obiekty budowlane mogą pełnić funkcję schronów? Jak ocenić ich zgodność z nowymi kryteriami?

Aby zmierzyć się z możliwymi zagrożeniami ze strony nieprzyjaźnie nastawionych państw czy katastrofami naturalnymi, potrzebujemy technologii, doświadczenia operacyjnego odpowiednich służb i współpracy instytucjonalnej podmiotów zajmujących się zarządzaniem kryzysowym – tak można by podsumować wnioski płynące z konferencji. Prelegenci wypowiadali się o wyzwaniach, z którymi zmagamy się w tym momencie, ale analizowali również możliwe scenariusze rozwoju technologii i systemów mogących zapewnić bezpieczeństwo obywatelom w przyszłości. Wnioski z eksperckich dyskusji będą mogły posłużyć do dalszego budowania porządku prawnego czy strategii w obszarze ochrony ludności.



Uśmiechnięte oblicze redakcji „Przeгляд Pożarniczego”

fot. asp. Łukasz Rutkowski / KP PSP w Elku



Rozmach targowych stanowisk i tłumy gości robią wrażenie

fot. asp. Łukasz Rutkowski / KP PSP w Elku

30 LAT ROZWOJU KSRG

Drugiego dnia kieleckich targów odbyła się uroczysta gala poświęcona jubileuszowi 30-lecia krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego (KSRG), która zgromadziła wielu przedstawicieli służb ratowniczych, administracji oraz delegacje zagraniczne. Kierownictwo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji reprezentowali sekretarz stanu, poseł na Sejm RP Czesław Mroczek i podsekretarz stanu Wiesław Leśniakiewicz. W uroczystości udział wzięli także zaproszeni przedstawiciele polskiego parlamentu.





Podczas konferencji poświęconej ustawie o ochronie ludności podsekretarz stanu w MSWiA Wiesław Leśniakiewicz mówi o założeniach tego aktu prawnego

fot. st. str. Agnieszka Wardecka / KW PSP w Kielcach

Na wstępie głos zabrał komendant główny PSP nadbryg. Wojciech Kruczek, który w swoim przemówieniu przypomniał początki i rozwój krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego oraz podkreślił, jaka jest dzisiaj jego rola – jako integralnej części organizacji bezpieczeństwa wewnętrznego państwa. Zaakcentował także znaczenie współpracy wszystkich podmiotów wchodzących w skład systemu dla zapewnienia bezpieczeństwa obywatelom naszego kraju.



Liczne grono zaproszonych gości świętuje jubileusz 30-lecia KSRG

fot. st. bryg. Karol Kierzkowski / Wydział Prasowy KG PSP

W pierwszej części gali odbyło się również uroczyste wręczenie pamiątek związanych z jubileuszem instytucjom i partnerom, którzy przez ostatnie 30 lat wspierali rozwój KSRG. Jubileuszowe wyróżnienia otrzymali m.in.: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Poleski i Senacki Zespół Strażaków, Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych, Zarząd Główny ZOSP RP, Policja, Straż Graniczna, Służba Ochrony Państwa. Wyróżnione instytucje współpracujące z PSP to m.in.: Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, Państwowy Instytut Medyczny,

Lotnicze Pogotowie Ratunkowe, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Jubileuszowe pamiątki otrzymały także delegacje zagraniczne.

Obecni na gali przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w imieniu rządu RP wyrazili uznanie dla pracy strażaków i całego środowiska ratowniczego. W swoich przemówieniach podkreślili, że KSRG to modelowy przykład sprawnie działającego systemu bezpieczeństwa, opartego na współpracy struktur państwowych, ochotniczych i lokalnych.

Druga część uroczystego spotkania poświęcona była historii i ludziom związanym z powstaniem krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego. W historycznym panelu uczestniczyli: st. bryg. w st. sp. Jan Miza, st. bryg. w st. sp. Andrzej Sztarbała, nadbryg. w st. sp. Ryszard Grosset i nadbryg. w st. sp. Janusz Skulich. Byli dowódcy i twórcy systemu dzielili się z uczestnikami różnorodnymi wspomnieniami z czasów tworzenia KSRG w połowie lat 90., mówiąc m.in. o istotnych decyzjach legislacyjnych, budowaniu struktur operacyjnych i pomostów do współpracy między PSP i OSP, licznych i niełatwych wyzwaniach, czasami zabawnych sytuacjach z tamtych czasów, a także perspektywach rozwoju systemu. Wszyscy mieli niewątpliwą rolę w współczesnym kształcie całej formacji i KSRG.

Jubileuszowa uroczystość poświęcona 30-leciu KSRG była wydarzeniem o symbolicznym wymiarze – z jednej strony



Dobrze jest mieć wielu przyjaciół... Podczas uroczystości z okazji 30-lecia KSRG pamiątkowe dyplomy otrzymali przedstawiciele instytucji i podmiotów wspierających rozwój PSP i OSP

fot. mł. asp. Krzysztof Pisz / Wydział Prasowy KG PSP



Podczas gali jubileuszowej komendant główny PSP nadbrzyg. Wojciech Kruczek mówił o znaczeniu KSRG dla bezpieczeństwa powszechnego

fot. asp. Łukasz Rutkowski / KP PSP w Elku

stała się hołdem dla zaangażowania twórców systemu, z drugiej stanowiła wyraz wdzięczności i podziękowania dla osób, które obecnie go wspierają i dbają o jego sprawne i skuteczne funkcjonowanie. Spotkanie w tak znamienitym gronie pokazało, że krajowy system ratowniczo-gaśniczy to nie tylko struktura organizacyjna, ale też wspólnota ludzi z pasją i poświęceniem.

WYRÓŻNIENI WYSTAWCY

Ważnym punktem gali było też wręczenie prestiżowych nagród firmom, które szczególnie wyróżniły się ofertą i prezentacją targową. Odbyło się ono pod honorowym patronatem ministra spraw wewnętrznych i administracji, komendanta głównego PSP, prezesa ZOSP RP, we współpracy z Rządową Agencją Rezerw



Pod kontrolą strażaków nawet igranie z ogniem jest bezpieczne! Funkcjonariusze CS PSP w Częstochowie podczas eksperymentów z płomieniami

fot. asp. Łukasz Rutkowski / KP PSP w Elku



O rozbudowie systemu ostrzegania i alarmowania dyskutowali przedstawiciele KG PSP, MSWiA i RCB

fot. Anna Sobótko / red. PP

Strategicznych. Zgromadziło wielu przedstawicieli branży ratowniczej i pożarniczej z całego kraju.

Nagrody główne KIELCE IFRE-EXPO za produkty prezentowane podczas targów otrzymały firmy: Stolarczyk Mirosław – Technologia Pożarnicza, Megmar Logistics & Consulting i Delta Service. Specjalne wyróżnienie komendanta głównego PSP trafiło do Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP – Wytwórni Umundurowania Strażackiego. Wyróżnienia TOP DESIGN za atrakcyjny styl wystąpienia targowego zdobyły: ARMATEC, Dräger Polska, Przedsiębiorstwo Handlowe ELEM, Rosenbauer Polska, PHU System Plus i Target Safety. Nagrody TOP DESIGN za kompleksową i elegancką prezentację stoiska otrzymały firmy: AWARES, Fire-Max, Przedsiębiorstwo Specjalistyczne BOCAR, Kadimex i Rekord Rescue. To wspaniała okazja do uhonorowania najwyższej jakości, kreatywności oraz zaangażowania w rozwój nowoczesnych rozwiązań dla służb ratowniczych i pożarniczych.

Ciekawy element targów w Kielcach stanowiły pokazy dynamiczne, cieszące się niesłabnącym zainteresowaniem widzających. Odbyły się m.in.: prezentacja gaszenia pożaru samochodu o napędzie elektrycznym, pokazy umiejętności psów ratowniczych z Grupy Ratownictwa Specjalnego OSP Nowy Sącz i zawody młodzieżowych drużyn pożarniczych OSP. Kolejna edycja strażackiego święta w Kielcach odbędzie się już w 2027 r. ■

Wspólnie przeciw zagrożeniom

Lata współpracy łączą Państwową Straż Pożarną i Centralną Stację Ratownictwa Górniczego SA. Strażacy i ratownicy nie raz stawali ramię w ramię, łączyli siły, by ocalić ludzkie życie. Przyszedł moment, by zaktualizować ramy tego współdziałania – dla dobra i dalszego rozwoju obydwu służb oraz powodzenia ich wspólnych zamierzeń.

Ostatnia umowa między PSP i Centralną Stacją Ratownictwa Górniczego SA została zawarta w 2013 r. 25 czerwca 2025 r. w siedzibie Komendy Głównej PSP nastąpiło podpisanie nowego porozumienia o współdziałaniu obydwu podmiotów w ramach krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego. Jego sygnatariuszami byli komendant główny PSP nadbryg. Wojciech Kruczek, prezes zarządu Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego SA Mirosław Bagiński i jej wiceprezes ds. technicznych Jerzy Krótki.

Porozumienie precyzuje obszary wzajemnego wsparcia obydwu podmiotów. Możemy wśród nich wymienić: wspólne działania ratownicze prowadzone w związku z katastrofami, pożarami, zwałami ziemnymi

i innymi miejscowymi zagrożeniami, które wymagają specjalistycznych technik i sprzętu; prowadzenie szkoleń i ćwiczeń z udziałem specjalistycznych grup ratowniczych; dzielenie się wiedzą i doświadczeniem ratowniczym. Nie mniej ważne jest wspólne przygotowywanie procedur alarmowania i dysponowania sił, współpraca przy ocenie gotowości operacyjnej, inspekcji i analiz zdolności operacyjnych, a także wymiana informacji dotyczących wycofania z użytku sprzętu, który mogłaby wykozystać druga strona.

Umowa określa również precyzyjnie sposób koordynacji współpracy obydwu podmiotów na poziomie centralnym, z udziałem dyrektora krajowego i wiceprezesa ds. technicznych CSRG SA.

Współpraca to sedno krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego – tym większe znaczenie ma aktywne uczestnictwo w nim tak wyspecjalizowanych podmiotów, jak CSRG SA. Razem będziemy w stanie skuteczniej stawić czoła zagrożeniom i sprawniej reagować na kryzysy.

AS



fol. st. brvg. Karol Kierzkowski / Wydział Prasowy KG PSP

Cyfrowa rewolucja bezpieczeństwa

Centralna Ewidencja Obiektów Zbiorowej Ochrony to ogólnopolski cyfrowy rejestr schronów, ukryć i miejsc doraźnego schronienia. System ten, oparty na rządowej platformie SKR-Z (System Komunikacji Rządowej – Zastrzeżone), pozwoli służbom ratunkowym i administracji publicznej podejmować natychmiastowe decyzje w sytuacjach kryzysowych. List intencyjny dotyczący współpracy na tym polu podpisali zastępca komendanta głównego PSP nadbryg. Józef Galica oraz wiceminister cyfryzacji Paweł Olszewski.

Centralna Ewidencja Obiektów Zbiorowej Ochrony (CEOZO/OZO), prowadzona przez komendanta głównego PSP, będzie zawierała pełne dane dotyczące

lokalizacji, pojemności i stanu technicznego wszystkich obiektów ochronnych w kraju. To pierwsze tego typu scentralizowane i cyfrowe rozwiązanie w historii Polski.

Umożliwi efektywne planowanie ewakuacji i rozmieszczenia ludności, szybką weryfikację stanu schronów w czasie rzeczywistym, a także zapewnienie ochrony na wypadek katastrof naturalnych, awarii przemysłowych czy ataków zbrojnych. Docelowo dostęp do systemu SKR-Z uzyskają wszystkie gminy i komendy Państwowej Straży Pożarnej. Warto podkreślić, że



fol. ml. asp. Krzysztof Pisz / Wydział Prasowy KG PSP

SKR-Z to certyfikowana przez ABW platforma do bezpiecznej komunikacji o klauzuli „zastrzeżone”, zarządzana przez Naukową i Akademicką Sieć Komputerową – Państwowy Instytut Badawczy.

Zakończenie budowy i pełne uruchomienie Centralnej Ewidencji Obiektów Zbiorowej Ochrony planowane jest na grudzień 2025 r.

Ministerstwo Cyfryzacji

„Bezpieczne Wakacje” z Parą Prezydencką

Edukacja i odwaga w służbie bezpieczeństwa dzieci i młodzieży

Tuż przed rozpoczęciem wakacji ogrody Pałacu Prezydenckiego po raz kolejny stały się miejscem wyjątkowego spotkania dzieci i młodzieży z Parą Prezydencką. Już po raz dziewiąty z inicjatywy Biura Bezpieczeństwa Narodowego i we współpracy ze służbami oraz organizacjami ratowniczymi zorganizowano wydarzenie „Bezpieczne Wakacje” – cykl pokazów, zajęć oraz spotkań edukacyjnych poświęconych zasadom bezpiecznego wypoczynku letniego.

Tegoroczna edycja zgromadziła blisko 350 uczestników, którzy mieli okazję zdobyć praktyczną wiedzę na temat udzielania pierwszej pomocy, reagowania w sytuacjach zagrożenia oraz bezpiecznego spędzania czasu – zarówno na świeżym powietrzu, jak i w przestrzeni wirtualnej. Podczas wydarzenia prezydent Andrzej Duda uhonorował sześcioro młodych bohaterów, wręczając im Medale za Ofiarność i Odwagę. Ich wzorowa postawa, odwaga i znajomość zasad bezpieczeństwa pozwoliły im skutecznie zareagować w trudnych sytuacjach, by nieść pomoc innym. Ta inicjatywa ma ogromne znaczenie, ponieważ edukacja w zakresie bezpieczeństwa jest nieustannie potrzebna – uczymy się tego przez całe życie.

Pierwsza Dama, Agata Kornhauser-Duda, podziękowała służbom i instytucjom za zaangażowanie w przygotowanie wydarzenia oraz ich codzienną pracę na



fol. Wydział Prewencji Społecznej KG PSP

rzecz edukacji i bezpieczeństwa najmłodszych. Zwracając się do dzieci i młodzieży, przypomniła, że lato to czas odpoczynku i radości, ale też moment, w którym należy szczególnie dbać o własne bezpieczeństwo – *Życzę Wam pięknych, słonecznych, pełnych przygód wakacji, ale przede wszystkim – bezpiecznych* – podkreśliła.

Jak co roku na tym wydarzeniu naszą formację reprezentowała Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej m.st. Warszawy. Stanowiska przygotowane przez strażaków jak zawsze cieszyły się

ogromnym zainteresowaniem nie tylko wśród najmłodszych gości. Na jednym ze stanowisk zaprezentowany został sprzęt oraz techniki ratownictwa medycznego. Uczestnicy mogli nauczyć się resuscytacji krążeniowo-oddechowej, ćwicząc na fantomach przedstawiających dziecko i osobę dorosłą. Duże wrażenie robiło także stanowisko specjalistycznej grupy poszukiwawczo-ratowniczej, gdzie odbył się pokaz wyszkolenia psa ratowniczego, a także prezentacja sprzętu i technik wykorzystywanych w działaniach poszukiwawczo-ratowniczych. Na stanowisku ratownictwa chemiczno-ekologicznego zaprezentowano specjalną ścieżkę edukacyjną. Dzieci mogły dowiedzieć się, jak należy postępować w przypadku kontaktu z substancjami niebezpiecznymi oraz dłaczego wiedza na temat zagrożeń chemicznych jest tak istotna. Dużym zainteresowaniem cieszyła się również prezentacja robota gaśniczego z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 17. Urządzenie to wykorzystywane jest w trudnych akcjach gaśniczych, w których bezpośrednie działanie człowieka byłoby zbyt ryzykowne.

W dziękuję edycjach wydarzenia „Bezpieczne Wakacje” wzięło udział już ponad 4000 dzieci, które miały okazję zdobyć cenną wiedzę na temat bezpieczeństwa oraz właściwego reagowania w sytuacjach zagrożenia.

Marta Wawiórko



fol. Wydział Prewencji Społecznej KG PSP

Bilans półrocza PROCIV

W czerwcu zakończyła się polska prezydencja w Radzie Unii Europejskiej. Nadszedł zatem czas podsumowań i finalizacji projektów. 17 czerwca w Brukseli po raz piąty i ostatni w półroczu polskiego przewodnictwa spotkała się grupa robocza Rady UE ds. ochrony ludności (PROCIV). Przedstawiciele instytucji rządowych zajmujących się ochroną ludności w krajach UE oraz delegaci Komisji Europejskiej i Sekretariatu Generalnego Rady UE omówili efekty prac w ostatnich sześciu miesiącach.

Pierwszym z punktów spotkania była prezentacja cyklicznego raportu Komisji UE dotyczącego rozwoju Europejskiej Puli Ochrony Ludności – „unijnego KSRG”, wzmocnianego dodatkowymi zasobami ratowniczymi, humanitarnymi i transportowymi w ramach systemu rescEU. Następnie przedstawiciele Komisji Europejskiej omówili rezultaty warsztatów dotyczących współpracy z sektorem prywatnym, a także posiedzenia grupy eksperckiej ds. systemów wczesnego ostrzeżenia. Ponadto



fot. Biuro Współpracy Międzynarodowej KG PSP

wspólnie z przedstawicielami Polski podsumowali spotkania dyrektorów generalnych ochrony ludności, które odbyły się w maju w Sopocie i Gdańsku.

O roli społeczeństwa obywatelskiego w budowaniu odporności na aktualne sytuacje kryzysowe mówiła przedstawicielka Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. W czasie polskiej prezydencji prowadzono prace dotyczące tych zagadnień, które wspierała również Komenda Główna PSP.

Jak wyglądało wsparcie Unijnego Mechanizmu Ochrony Ludności w odpowiedzi na kataklizmy i kryzysy dotyczące ludność w różnych częściach świata, m.in. konflikt na Bliskim Wschodzie, wojnę w Ukrainie czy katastrofy naturalne? Opowiedziała o tym przedstawicielka Centrum Koordynacji Reagowania Kryzysowego (ERCC). Ostatnim elementem posiedzenia była prezentacja delegacji Danii, poświęcona priorytetom duńskiej prezydencji. AS



fot. mł. asp. Martin Halasz / KW PSP w Poznaniu

Ku czci wyjątkowej postaci

Płk. Władysław Piławski, w czasie II wojny światowej członek Strażackiego Ruchu Oporu Skała, wybitny oficer, przez 22 lata zastępca komendanta głównego straży pożarnych, zasłużony dla

wielkopolskiego i krajowego pożarnictwa, nadal żyje w naszej pamięci. Wielkopolscy strażacy postanowili uczcić jego osobę i dokonania, nadając sali prezydyjnej w siedzibie Komendy Wojewódzkiej PSP

w Poznaniu jego imię. Uroczystość ta odbyła się 18 czerwca. Ważnym jej elementem było także odsłonięcie poświęconej płk. Władysławowi Piławskiemu tablicy pamiątkowej.

W wydarzeniu wzięli udział licznie zgromadzeni goście. Byli wśród nich przedstawiciele władz rządowych i samorządowych: m.in. wojewoda wielkopolska Agata Sobczyk i wicemarszałek województwa wielkopolskiego Wojciech Jankowiak oraz kierownictwa PSP – m.in. komendant główny PSP nadbryg. Wojciech Kruczek wraz z zastępcą nadbryg. Józefem Galicą i komendant-rektorem Akademii Pożarniczej nadbryg. dr inż. prof. uczelni Tomasz Klimczak. Nie zabrakło również członków Klubu Generalskiego PSP RP, a przede wszystkim przedstawicieli rodziny płk. Władysława Piławskiego. Zgromadzeni oddali swoją obecnością hołd tej wyjątkowej postaci.

Uroczystość otworzył wielkopolski komendant wojewódzki PSP st. bryg. Jacek Strużyński, który zaprosił gości do obejrzenia filmu opisującego życie i działalność płk. Władysława Piławskiego. Po projekcji przedstawiciele rodziny Pułkownika odsłanili tablicę pamiątkową. AS

Wsparcie w certyfikacji



Na poligonie gruzowiskowym w Nowym Sączu przy Wydziale Szkoleń Specjalistycznych SA PSP odbyły się wyjątkowe warsztaty dla ratowników z Ukrainy (UA) i Mołdawii (MD). Zajęcia zorganizowane zostały w ramach projektów współpracy międzynarodowej finansowanych przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP w programie Polska Pomoc.

Uczestnikami było 15 ratowników z Ukrainy (23-26 czerwca) oraz 15 ratowników z Mołdawii (16-20 czerwca). Grupa USAR Ukraine przygotowuje się do recertyfikacji, która odbędzie się już we wrześniu, natomiast grupa USAR Moldova jest na etapie przygotowań do swojego pierwszego procesu certyfikacyjnego. Państwowa Straż Pożarna pełni rolę mentora obu zespołów, wspierając je w osiągnięciu zgodności ze standardami międzynarodowymi INSARAG i skutecznym przejściu procesu certyfikacyjnego.

Szkolenie prowadzone było przez doświadczonych instruktorów z USA (Florida Task Force 2) oraz ekspertów USAR Poland. Zajęcia obejmowały zarówno część teoretyczną, jak i intensywne ćwiczenia w warunkach możliwie zbliżonych do realnych katastrof.

Tematyka warsztatów obejmowała następujące zagadnienia:

- » planowanie i zarządzanie działaniami ratowniczymi (*disaster management*),
- » stabilizacja naruszonych konstrukcji (w tym technika *tie back*),
- » działania w ciasnych przestrzeniach (*confined space rescue*),
- » wykorzystanie technik linowych i systemów ratowniczych (Arizona Vortex, Aztek Kit),
- » ewakuacja i transport uszkodzonych,
- » techniki *lifting and moving* – przemieszczanie ciężkich elementów bez użycia dźwigów.

Szkolenia tego typu to nie tylko okazja do wymiany doświadczeń, ale także realne wsparcie dla rozwoju służb ratowniczych w regionie.


Krajowe Centrum Koordynacji Ratownictwa KG PSP

Strażacki abakus: maj 2025

 Liczba zdarzeń:
36 038

Pożary: 
8 931

 Miejscowe zagrożenia:
22 857

Alarmy fałszywe: 
4 250

• Liczba przeprowadzonych kontroli*: **3 977**
*w tym odbiory budynków

• Liczba przeszkolonych strażaków: **3 197**

• Liczba przyjęć do służby: **89**

• Liczba odejść ze służby: **21**

• Liczba wypadków na służbie w PSP*: **57**
*podczas akcji ratowniczych, ćwiczeń i szkoleń

• Liczba wypadków na służbie w OSP*: **15**
*podczas akcji ratowniczych, ćwiczeń i szkoleń

• Liczba samochodów przekazanych
do jednostek OSP*: **17**

• Liczba dotacji dla OSP*: **10 159**
*za 2024 r.

• Kwota dotacji dla OSP*: **niepełna 262 mln zł**
*za 2024 r.

• Liczba zwiedzających CMP: **2 775**

• Liczba wydanych opinii technicznych: **75**

• Liczba działań edukacyjnych z zakresu
prewencji społecznej*: **2 963**

• Liczba zajęć w salach edukacyjnych*: **991**
*za I kwartał 2025 r.



fot. archiwum prywatne Roberta Gałązkowskiego

Rozmowa z prof. dr. hab. nauk medycznych i nauk o zdrowiu Robertem Gałązkowskim, doktorem honoris causa Narodowego Uniwersytetu Medycznego im. o. Bohomolca w Kijowie, specjalistą w dziedzinie zdrowia publicznego, ekspertem w dziedzinie ratownictwa medycznego, w latach 2008–2024 dyrektorem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, kierownikiem Zakładu Ratownictwa Medycznego Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, koordynatorem mobilnej grupy zabezpieczenia medycznego LPR

Współczesne wyzwanie – ratownictwo pola walki

rozmawiał LECH LEWANDOWSKI

➤ Panie profesorze, przez wiele lat utożsamiano pana z Lotniczym Pogotowiem Ratunkowym (LPR) i reformą systemu ratownictwa lotniczego. Dlatego kiedy w ubiegłym roku złożył pan na ręce ministra zdrowia rezygnację ze stanowiska dyrektora LPR, zostało to odebrane nie tylko jako kres pana drogi zawodowej, ale też pewnej epoki polskiego ratownictwa. Tymczasem jest pan nadal aktywny, zajmując się obecnie ratownictwem pola walki, czyli dziedziną w obecnych niespokojnych czasach bardzo ważną i aktualną. Czy medycyna pola walki oznacza otwarcie nowego rozdziału w polskim ratownictwie medycznym, a także w pana życiu zawodowym?

Sytuacja geopolityczna na świecie, analiza różnych zagrożeń, wojna za naszą

wschodnią granicą doprowadziły do rewizji postrzegania funkcjonowania systemu ratownictwa medycznego i szerzej systemu ratownictwa w Polsce. Zdarzenia o podwyższonej skali ryzyka dla ratowników czy atakami terrorystycznymi zmuszają nas do przygotowania służb medycznych i innych podmiotów do funkcjonowania w takich sytuacjach. Potrzebne są specjalistyczne szkolenia, które podniosą poziom świadomości zagrożeń oraz wyposażą nas w wiedzę teoretyczną i umiejętności praktyczne niezbędne do udzielania pomocy rannym i poszkodowanym.

Czy medycyna pola walki oznacza otwarcie nowego rozdziału w polskim

ratownictwie medycznym? W mojej opinii nie tak, bo to wyzwanie czasów, w których przyszło nam żyć. Czy to nowe otwarcie w moim życiu zawodowym? W pewnym sensie – tak. Trzeba o tym mówić, trzeba uzasadniać tę potrzebę, w końcu trzeba te szkolenia realizować. Realizować po to, aby w razie wystąpienia takiego zagrożenia minimalizować straty ludzkie wśród personelu medycznego i ratowniczego, który będzie musiał nieść skuteczną pomoc potrzebującym, dostosowując się do warunków, w jakich przyjdzie tej pomocy udzielać. W obliczu tego, co obserwujemy w Ukrainie, na Bliskim Wschodzie, a także w krajach Europy Zachodniej – jeśli nie dziś, to kiedy będziemy się do tego przygotowywać?

➤ Historia ratownictwa medycznego pola walki sięga krwawego przełomu XVIII i XIX w., m.in. wojen napoleońskich i krymskich. Organizacją francuskiej polowej opieki medycznej zajął się wówczas lekarz polowy Dominique Larrey. W tego rodzaju akcjach Francuzi stosowali lekkie pojazdy konne nazywane lotnymi ambulansami, które docierały aż na pierwszą linię walki. Prusacy tworzyli natomiast szpitale bliżej linii frontu i taką koncepcję w medycynie ratunkowej stosują do dziś. Podobnie, i to już od czasów wojny secesyjnej, postępują Amerykanie. Czasy się zmieniły, ale czy idea ratownictwa pola walki pozostaje taka sama, jak wówczas?

Idea pozostaje taka sama. Jednak specyfika działań wojennych, która wprost przekłada się na inny charakter zagrożeń i ich ciągłość, wymusza podział ról między medyków wojskowych i cywilnych. Działania w pierwszej strefie przewidziane są dla medyków wojskowych. Ewakuacja, stabilizacja i transport do wyznaczonych ośrodków mogą być realizowane przez medyków cywilnych. To wszystko będzie zależało jednak od specyfiki, warunków i charakteru zagrożeń, jakie w danej sytuacji wystąpią. Niezbędna jest zatem integracja działań służb wojskowych i cywilnych. Powinna ona wprost wynikać z takiego samego poziomu wiedzy, umiejętności, świadomości i właściwego zgrania oraz współpracy, a także znajomości sprzętu medycznego wykorzystywanego w trakcie udzielania pomocy poszkodowanym w warunkach taktycznych.

➤ Zgodnie z pana opinią nasze obecne pojęcie ratownictwa medycznego wymaga poszerzenia o medycynę pola walki. Ma to związek z możliwymi zagrożeniami bezpieczeństwa państwa. Ale na czym to poszerzenie ma polegać w praktyce?

To przede wszystkim szkolenia, nauczanie przyszłego personelu medycznego zasad udzielania pomocy medycznej w warunkach pola walki czy też np. ataku terrorystycznego. To ogólnospołeczne uświadamianie i kształtowanie postaw oczekiwanych od obywateli w przypadku tego typu zagrożeń. Ale też szkolenie innych służb ratowniczych, które mogą zostać zaangażowane w udzielanie pomocy osobom rannym czy poszkodowanym. To bardzo szeroka edukacja na różnych poziomach życia społecznego, administracji, samorządów, zakładów pracy itp.

➤ Stwierdził pan, że już na etapie studiów medycznych, ale nie tylko, bo też doskonalenia zawodowego, konieczne jest zapoznanie medyków ze standardami postępowania w medycynie pola walki. Jakie to standardy?

Chciałbym podkreślić, że mówiąc o medycynie pola walki dla personelu medycznego, mam na myśli szkolenia z zakresu działania w strefie względnie bezpiecznej, tj. takiej, w której może wystąpić zagrożenie. Istnieją też szkolenia dla medyków cywilnych, które przede wszystkim budują świadomość sytuacyjną, ale również wskazują, w jaki sposób podejmować działania w sytuacji realnego zagrożenia, zarówno w obszarze określania priorytetów leczniczych, właściwego zachowania, a także udzielania pomocy żołnierzom – umiejętności rozbrojenia, zdjęcia kamizelki itp.

To wszystko, o czym mówimy, poparte jest doświadczeniem ze szkolenia ponad 500 ukraińskich medyków cywilnych w Ukrainie, które z moimi współpracownikami z Lotniczego Pogotowia Ratunkowego i Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego realizowaliśmy kilka miesięcy po wybuchu wojny. Jednym z wniosków, który wybrzmiewał mocno, była potrzeba doskonalenia umiejętności, właśnie z obszaru medycyny pola walki. Obecnie już na terytorium Polski szkolimy w tym zakresie żeński personel medyczny. To projekt skierowany do kobiet – lekarek, pielęgniarek i felczerek, które na co dzień stykają się z sytuacjami realnego zagrożenia w Ukrainie – słyszymy, że właściwego przeszkolenia do tej pory brakowało, a jest zdecydowanie potrzebne.

➤ Czy postulat doskonalenia zawodowego w dziedzinie medycyny pola walki dotyczy także funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej, którzy mają wykształcenie medyczne, np. ukończone studia na kierunku ratownictwo medyczne?

Zdecydowanie tak. Formacja ratownicza, która w swoje ustawowe zadania ma wpisane ratowanie zdrowia i życia ludzkiego, jaką jest Państwowa Straż Pożarna, to ogromny potencjał ludzki. Ten zasób ratowników PSP w sytuacji realnego zagrożenia będzie stanowił ogromne wsparcie dla służb medycznych, a czasami nawet je zastępował. Dlatego musimy nauczyć się tego samego języka działań ratowniczych i się szkolić, a następnie wspólnie ćwiczyć, sprawdzać swoje umiejętności, wspólnie wyciągać wnioski i wdrażać je w działaniach ratowniczych, aby stawały się rutyną.

➤ Obecny system Państwowego Ratownictwa Medycznego (PRM) składa się z zespołów ratownictwa medycznego (ZRM): karetek typu S (specjalistycznych) i P (podstawowych), Lotniczego Pogotowia Ratunkowego (HEMS) i szpitalnych oddziałów ratunkowych (SOR). Co należy zmienić w systemie, aby odpowiadał dzisiejszym potrzebom w sferze umacniania bezpieczeństwa państwa?

Obowiązujące przepisy dość ogólnie określają zadania dla jednostek ochrony zdrowia i jednostek systemu Państwowego Ratownictwa Medycznego na czas działań o charakterze nadzwyczajnym. Dlatego w mojej ocenie należy bardzo jasno sprecyzować zadania, które na wypadek zagrożenia podmioty te będą realizowały. Trzeba wyraźnie wskazać, jakie zadania przypadną wojskowej służbie zdrowia, a jakie staną przed systemem cywilnym. Muszą zostać określone zadania, do których przez szkolenia i ćwiczenia cywilna ochrona zdrowia będzie się przygotowywała. Mam tu na myśli chociażby zabiegi operacyjne z obrażeniami specyficznymi dla pola walki.

➤ Obecnie rozwój medycyny pola walki stał się wyzwaniem w związku z napięciami militarnymi. Czy według pana mamy dużo do nadrobienia? Czy do wypełnienia tych zadań niezbędne są zmiany systemowe, organizacyjne, a także w dziedzinie wyposażenia – np. w nowe helikoptery, bojowe oddziały szpitalne, karetki etc.? A może wystarczy przeszkolenie medyków z zakresu medycyny pola walki?

Odpowiedź na to pytanie wcale nie jest prosta. Uważam, że konieczne byłoby zacieśnienie współpracy między sferą cywilną a wojskową, określenie oczekiwań, podziału ról, a dopiero z tego uzyskamy odpowiedzi na te pytania. Dzisiaj musimy zdefiniować model zabezpieczania medycznego państwa na wypadek wojny, do którego oba systemy – cywilny i wojskowy – będą zmierzały pod względem szkoleń, gotowości do działań, wyposażenia i doposażenia w przeznaczony do tego typu działań sprzęt. Zmiany są potrzebne i to nie ulega wątpliwości, ale trzeba je wprowadzać mądrze, w sposób przemyślany. Należy obserwować doświadczenia innych państw, które te wysiłki podejmują, brać pod uwagę doktrynę NATO w zakresie zabezpieczenia medycznego i nie czekać na rozwój wydarzeń czy wzrost zagrożeń, lecz podejmować decyzje. ■

Nowa ustawa – nowe zadania

MAREK WNEK

1 stycznia 2025 r. weszła w życie ustawa z dnia 5 grudnia 2024 r. o ochronie ludności i obronie cywilnej (ustawa o OLiOC), która objęła szeroki zakres regulacji, integrując jednostki samorządu terytorialnego, administracji rządowej i służb ratowniczych, a także organizacje pozarządowe oraz samych obywateli, tworząc podstawy nowoczesnego systemu ochrony ludności przewidzianego do użycia w czasie pokoju i wojny. Przyjęte rozwiązania gwarantują kompleksowe podejście do ochrony ludności, obejmując zarówno obszar zarządzania kryzysowego, ratownictwa, jak i obronę cywilną realizowaną w trakcie stanu wojennego lub wojny.

Ustawa precyzuje, jakie działania należy podjąć przed wystąpieniem oraz w razie wystąpienia klęsk żywiołowych, takich jak powódzie, huragany, trzęsienia ziemi czy inne katastrofy naturalne; uwzględnia także możliwość wystąpienia zagrożeń ekstremalnych, tj. konfliktów zbrojnych, terroryzmu czy pandemii. Zapewnia odpowiednią organizację służb ratowniczych i podmiotów współdziałających oraz zasobów w celu minimalizacji strat i szybkiego niesienia pomocy, wskazując jednocześnie, że realizacja tych zadań w sytuacjach kryzysowych odbywa się na podstawie ustawy z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym (Dz.U. z 2023 r. poz. 122 oraz z 2024 r. poz. 834, 1222, 1473, 1572 i 1907).

Zadania ochrony ludności wskazane w ustawie są wykonywane przez organy i podmioty ochrony ludności i obrony cywilnej (organy i podmioty OLiOC), w zależności do rodzaju i skali zagrożeń, a także właściwości organu lub podmiotu, na zasadach subsydiarności. Podmioty OL są obowiązane do współpracy z organami ochrony ludności, stosownie do swoich możliwości, kompetencji, obszaru i zakresu działania. Konstrukcja tego systemu została oparta na istniejących strukturach, przy założeniu wykorzystania jako głównego filaru (filaru ratowniczego) potencjału jednostek ochrony przeciwpożarowej (JOP), szczególnie Państwowej Straży Pożarnej (PSP) i ochotniczych straży pożarnych (OSP), z uwagi na ich potencjał osobowy i sprzętowy, możliwość natychmiastowego wykorzystania, a także przeszkolenie i doświadczenie w realizacji zadań, nie tylko ratowniczych.

Z tego względu w ustawie o OLiOC wskazano zadania dla:

1) **komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej** – do których wykonywania może być upoważniony w imieniu ministra spraw wewnętrznych i administracji – polegające na:

- koordynowaniu wykonywania zadań ochrony ludności i obrony cywilnej przez podmioty ochrony ludności i obrony cywilnej wykonujące zadania ratownicze na obszarze kraju,
 - analizowaniu potencjalnych sytuacji zagrożeń i oceny ryzyka ich wystąpienia,
 - organizowaniu i koordynowaniu udzielania pomocy humanitarnej na obszarze kraju,
 - tworzeniu i utrzymywaniu zasobów ochrony ludności przeznaczonych do natychmiastowego wykorzystania na obszarze kraju,
 - organizowaniu i nadzorowaniu systemu powiadamiania, ostrzegania i alarmowania o zagrożeniach,
 - prowadzeniu Centralnej Ewidencji Zasobów Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej,
 - popularyzowaniu wiedzy z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej wśród społeczeństwa,
 - organizowaniu i realizowaniu współpracy międzynarodowej w zakresie ochrony ludności i obrony cywilnej,
 - planowaniu potrzeb w odniesieniu do środków finansowych niezbędnych do realizacji zadań ochrony ludności i obrony cywilnej, w tym organizowania i koordynowania udzielania pomocy doraźnej na obszarze kraju,
 - inicjowaniu działań naukowo-badawczych dotyczących ochrony ludności i obrony cywilnej;
- 2) **komendantów wojewódzkich PSP** – do wykonywania w imieniu wojewody – polegające na:
- koordynowaniu wykonywania zadań ochrony ludności i obrony cywilnej przez podmioty ochrony ludności i obrony cywilnej wykonujące zadania ratownicze na obszarze województwa,
 - analizowaniu potencjalnych sytuacji zagrożeń i oceny ryzyka ich wystąpienia

- koordynowaniu działań systemu powiadamiania, ostrzegania i alarmowania ludności o zagrożeniach na obszarze województwa,
 - wspomaganiu popularyzowania wiedzy z zakresu ochrony ludności wśród mieszkańców województwa, w tym kształtowaniu świadomości o sytuacjach zagrożeń i pożądanych zachowań społecznych;
- 3) **komendantów miejskich/powiatowych PSP** – do wykonywania w imieniu starosty – polegające na:
- koordynowaniu wykonywania zadań ochrony ludności i obrony cywilnej przez podmioty ochrony ludności i obrony cywilnej realizujące zadania ratownicze na obszarze powiatu,
 - analizowaniu potencjalnych sytuacji zagrożeń i oceny ryzyka ich wystąpienia,
 - powiadamianiu, ostrzeganiu i alarmowaniu ludności o zagrożeniach na obszarze powiatu,
 - ewidencjonowaniu powiatowych zasobów ochrony ludności,
 - popularyzowaniu wiedzy z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej wśród mieszkańców powiatu, w tym kształtowaniu świadomości o sytuacjach zagrożeń i pożądanych zachowań społecznych,
 - wnioskowaniu do wojewodów o nadanie przydziałów mobilizacyjnych obrony cywilnej, w tym przydziałów na podstawie wniosków wójtów (burmistrzów, prezydentów miast) dla personelu ratowniczego.

Po przeanalizowaniu pozostałych zadań nałożonych na poszczególne organy OLiOC (wójtów, burmistrzów, prezydentów miast, starostów, wojewodów) można wskazać inne obszary zadaniowe dotyczące JOP. Będą one w głównej mierze polegały na wspieraniu realizacji zadań realizowanych przez te organy poprzez:

- » organizowanie i udział w szkoleniach i ćwiczeniach z zakresu ochrony ludności, przygotowujących do działania w przypadku wystąpienia zagrożenia, ze szczególnym uwzględnieniem klęsk żywiołowych oraz konfliktów zbrojnych,
- » zwiększanie świadomości ludności poprzez informowanie o zagrożeniach, edukowanie w zakresie ochrony ludności i obrony cywilnej, a także instruowanie o zasadach zabezpieczenia mienia i bezpiecznej ewakuacji w razie wystąpienia różnego rodzaju zagrożeń,
- » działania prewencyjno-planistyczne polegające na ocenie ryzyka wystąpienia różnych rodzajów zagrożeń, współudział w planowaniu ewakuacji z terenów zagrożonych i objętych ewakuacją, ustalenie zasad zabezpieczenia mienia i dóbr kultury, a także poprzez tworzenie rezerw sprzętowych, materiałowych i osobowych zapewniających skuteczność i ciągłość planowanych do realizacji działań,
- » tworzenie, magazynowanie i utrzymywanie zasobów ochrony ludności (sprzętu do działań ratowniczych, ewakuacji, udzielania pomocy humanitarnej i działań pomocowych), a także infrastruktury niezbędnej do realizacji zadań ochrony ludności i obrony cywilnej oraz zaopatrzenia w wodę,
- » zapewnienie wsparcia logistycznego i organizacyjnego organów poprzez magazynowanie, utrzymywanie w gotowości, weryfikację i ewidencjonowanie sprzętu i wyposażenia ochronnego przeznaczonego dla ratowników i personelu obrony cywilnej,
- » pomoc w organizacji miejsc doraźnego schronienia oraz przygotowanie budowli ochronnych (schronów i ukryć) do użycia,
- » mobilizację personelu obrony cywilnej w przypadku wprowadzenia stanu wojennego lub wojny,
- » pomoc w zapewnieniu funkcjonowania urzędów podczas kryzysu,
- » nadzorowanie i koordynowanie realizacji działań przez różne podmioty, ze względu na ich szeroki katalog (§ 17 ustawy wskazuje ponad 39 grup podmiotów ochrony ludności) oraz duże doświadczenie i wiedzę w tym zakresie,

» organizację i udzielanie pomocy doraźnej i pomocy humanitarnej.

Warto w tym miejscu dodać, że zakres poszczególnych zadań zostanie określony w aktach wykonawczych do ustawy o OLiOC, które doprecyzują i uszczegółowią, w jaki sposób będą one realizowane. Część z tych aktów prawnych już została opublikowana:

- » rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 25 lutego 2025 r. w sprawie ćwiczeń z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej,
- » rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 6 lutego 2025 r. w sprawie programów szkoleń z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej oraz wymagań dla podmiotów prowadzących szkolenia,
- » rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 14 maja 2025 r. w sprawie alarmów i komunikatów ostrzegawczych,
- » rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 maja 2025 r. w sprawie ewakuacji ludności oraz zabezpieczenia mienia.

Pozostałe akty prawne, regulujące m.in. utrzymywanie zasobów OLiOC lub organizacji miejsc doraźnego schronienia i warunków organizowania budowli ochronnych do użycia, są obecnie konsultowane i opiniowane przez różne instytucje i podmioty.

W odniesieniu do zadania dotyczącego organizacji i udzielania pomocy doraźnej i humanitarnej wskazać należy, że po raz pierwszy w ustawie o OLiOC zdefiniowano te pojęcia, wskazując odpowiednio, że:

» pomoc doraźna – to zaopatrzenie poszkodowanych lub ewakuowanych w środki pierwszej potrzeby niezbędne do zabezpieczenia podstawowych potrzeb bytowych, w tym w żywność, wodę, energię, odzież oraz zapewnienie im tymczasowego schronienia i podstawowych warunków sanitarnych do czasu objęcia ich innymi rodzajami pomocy,

» pomoc humanitarna – to działania prowadzone w celu udzielenia pomocy materialnej i logistycznej ludności dotkniętej skutkami klęsk żywiołowych, sytuacji kryzysowych, konfliktów zbrojnych, konsekwencjami migracji, realizowane na zasadach bezstronności, neutralności i niezależności, a także proporcjonalności, adekwatności i szybkości reagowania.

Oznacza to, że jednostki PSP i OSP oprócz ustawowych zadań związanych z realizacją działań ratowniczych zostały przewidziane do organizacji i udzielania pomocy doraźnej i humanitarnej. Znalazło to również odzwierciedlenie w art. 2 ustawy o ochronie przeciwpożarowej – w dodaniu obok definicji „działań ratowniczych” definicji „działań pomocowych”, rozumianych jako „każda czynność niebędąca działaniem ratowniczym wykonywana w ramach pomocy doraźnej lub pomocy humanitarnej w rozumieniu ustawy z dnia 5 grudnia 2024 r. o ochronie ludności i obronie cywilnej (Dz.U. poz. 1907)”. Oznacza to usystematyzowanie zadań możliwych do realizacji przez jednostki PSP i OSP. Nie jest to novum, gdyż takie zadania JOP już w swojej dotychczasowej historii realizowały i nadal



Wejście do obiektu zbiorowej ochrony

fol. KP PSP w Leżajsku



Pomoc humanitarna udzielana przez strażaków podczas kryzysu uchodźczego po wybuchu wojny w Ukrainie

fot. KW PSP w Katowicach

realizują. Mam tu na myśli szereg działań podczas pandemii COVID-19, w związku z masową migracją po wybuchu konfliktu zbrojnego w Ukrainie, czy obecnie wobec sytuacji na granicy polsko-białoruskiej.

OBRONA CYWILNA – DZIAŁANIA PSP I OSP W CZASIE STANU WOJENNEGO I WOJNY

Na wstępie warto wyjaśnić, czym jest obrona cywilna i kiedy będziemy mieli z nią do czynienia. Z chwilą wprowadzenia stanu wojennego lub wojny w Polsce ochrona ludności stanie się obroną cywilną. Ma to szczególne znaczenie ze względu na ratyfikowanie przez Polskę protokołów dodatkowych do konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r., które nastąpiło 7 stycznia 1992 r. – dotyczących ochrony cywilnych ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych. Oznacza to, że Polska zobowiązała się do realizacji zadań m.in. w zakresie obrony cywilnej, polegających na wypełnianiu wszystkich lub niektórych zadań humanitarnych mających na celu ochronę ludności cywilnej przed niebezpieczeństwami wynikającymi z działań zbrojnych lub klęsk żywiołowych, a także przewidywanie ich bezpośrednich następstw oraz zapewnienie warunków koniecznych do przetrwania. Wśród zadań wskazano:

- » służbę ostrzegawczą,
- » ewakuację,
- » przygotowanie i organizowanie schronów,
- » obsługę środków zaciemnienia,
- » ratownictwo,
- » służbę medyczną, włączając w to pierwszą pomoc oraz opiekę religijną,
- » walkę z pożarami,
- » wykrywanie i oznaczanie stref niebezpiecznych,
- » odkażanie i inne podobne działania ochronne,
- » dostarczanie doraźnych pomieszczeń i zaopatrzenia,
- » doraźną pomoc w celu przywrócenia i utrzymania porządku w strefach dotkniętych klęskami,

- » doraźne przywrócenie działania niezbędnych służb użyteczności publicznej,
- » doraźne grzebanie zmarłych,
- » pomoc w ratowaniu dóbr niezbędnych do przetrwania.

Należy przy tym wskazać, że zadania te staną się w razie wprowadzenia stanu wojennego lub wojny zadaniami organów obrony cywilnej, a za ich realizację odpowiedzialne będą podmioty obrony cywilnej (w tym JOP). Ich realizacja wymagać będzie rzetelnego zaplanowania, przygotowania, przemyślanej konsolidacji różnych podmiotów OC i wykorzystania zgromadzonych w systemie zasobów, wspartych kompetencjami innych służb i organów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa. Podczas wojny podmioty OC staną przed wieloma poważnymi wyzwaniami, różnymi od tych, z którymi spotykają się w czasie pokoju i na które są przygotowane. Do najistotniejszych zdiagnozowanych trudności należą:

- » **zwiększone ryzyko i niebezpieczeństwo** – podmioty OC będą musiały działać w warunkach ciągłego zagrożenia,
- » **zniszczona infrastruktura** – ratownicy mogą mieć utrudniony dostęp do uszkodzowanych,
- » **niedobór zasobów** – podmioty OC mogą zmagać się z brakiem odpowiednich środków, jak leki, sprzęt ratunkowy, pojazdy oraz personel,
- » **problemy z komunikacją** – podmioty OC mogą napotkać trudności w uzyskaniu informacji o lokalizacji uszkodzowanych czy w przekazywaniu danych między jednostkami,
- » **zwiększona liczba ofiar** – ratownicy muszą radzić sobie z dużą liczbą rannych, co może rodzić konieczność podejmowania trudnych decyzji, jak selekcja osób do natychmiastowego udzielania pomocy,
- » **zarządzanie kryzysowe i morale** – ratownicy muszą działać w warunkach ekstremalnego stresu i zmęczenia, co może wpływać na ich morale i zdolność do skutecznego reagowania,

» **zabezpieczenie terenu i bezpieczeństwo** – ratownicy muszą być odpowiednio chronieni przed niebezpieczeństwami związanymi z koniecznością prowadzenia działań w strefach niebezpiecznych,

» **problemy związane z masowym przemieszczaniem się ludności** – konflikty zbrojne często prowadzą do migracji na dużą skalę.

Te wyzwania sprawiają, że rola podmiotów OC (w szczególności JOP) w czasie wojny będzie kluczowa, a ich działania wymagać będą nie tylko umiejętności i wiedzy, ale także ogromnej odporności psychicznej i fizycznej. W obliczu zagrożeń wojennych JOP muszą dostosować swoje struktury organizacyjne do skutecznego wsparcia i wykonywania zadań obrony cywilnej. Strażacy muszą być szkoleni nie tylko w gaszeniu pożarów, ale także w udzielaniu pomocy medycznej oraz ewakuacji ludności podczas konfliktów zbrojnych. Ich wyposażenie powinno obejmować sprzęt ochrony przed atakami chemicznymi, biologicznymi i radiacyjnymi, by zapewnić bezpieczeństwo ratowników i poszkodowanych.

Wykonywanie tych zadań wiązać się będzie z koniecznością współpracy z wojskiem, policją i innymi służbami w celu skoordynowanego reagowania na potencjalne i powstałe zagrożenia. System alarmowania i łączności straży pożarnej musi zostać odpowiednio zabezpieczony, aby zapewnić sprawną wymianę informacji nawet w warunkach zakłóceń.

Warto dodać, że oprócz działań ratowniczych JOP zaangażowane będą w dostarczanie wody, żywności oraz leków dla ludności cywilnej w strefach zagrożenia.

Na zakończenie stwierdzić należy, że właściwe przygotowanie do realizacji szerokiego katalogu zdiagnozowanych zadań, nawet tych najmniej realnych lub prawdopodobnych, a także ich realizacja wymaga zaangażowania i współpracy wszystkich organów i podmiotów OLiOC, w tym zrewidowania dostępnych procedur, zasobów osobowych i kadrowych na wszystkich szczeblach administracji samorządowej i rządowej. ■

bryg. dr inż. **MAREK WNEK** jest naczelnikiem Wydziału Bezpieczeństwa Cywilnego Biura Ochrony Ludności Komendy Głównej PSP

← DO SCHRONU →

DAWID SAGAN

W czasach rosnących napięć międzynarodowych i nasilających się ekstremalnych zjawisk pogodowych coraz więcej osób zadaje sobie pytanie: czy w razie zagrożenia mamy się gdzie ukryć? Na to pytanie – a także na to, jaką rolę w systemie ochrony ludności odgrywa Państwowa Straż Pożarna – spróbujemy odpowiedzieć w artykułach poświęconych budowlom ochronnym.

W obliczu coraz większej liczby zagrożeń – zarówno naturalnych, jak i cywilizacyjnych – państwo ma obowiązek zapewnić obywatelom skuteczne mechanizmy ochrony. Jednym z kluczowych elementów systemu bezpieczeństwa są obiekty zbiorowej ochrony (OZO), ich zadaniem jest zapewnienie schronienia ludności cywilnej w sytuacjach nadzwyczajnych, takich jak klęski żywiołowe, zdarzenia o charakterze terrorystycznym lub działania wojenne.

Informacje na temat obiektów zbiorowej ochrony znajdziemy między innymi w rozdziale 9 ustawy z dnia 5 grudnia 2024 r. o ochronie ludności i obronie cywilnej (Dz.U. poz. 1907) – dalej nazywanej ustawą o OL i OC. Art. 83 tejże ustawy określa, jakie obiekty budowlane lub ich części można uznać za budowle ochronne oraz jaki nadaje się im status i kategorię odporności. Ustawa o OL i OC wyróżnia następujące statusy obiektów zbiorowej ochrony:

- ▶ **schron** to uznany za budowlę ochronną obiekt budowlany albo część obiektu budowlanego o konstrukcji zamkniętej i hermetycznej, wyposażony w urządzenia filtrowentylacyjne lub pochłaniacze regeneracyjne. Taka część budowli – a nawet samodzielny obiekt budowlany – musi mieć odpowiednią konstrukcję oraz stopień izolacji, aby skutecznie zabezpieczać przed zagrożeniami zewnętrznymi. Do tych zagrożeń zaliczają się m.in.: długotrwałe oddziaływanie pożaru z zewnątrz, silne wiatry, wstrząsy sejsmiczne, odłamki amunicji, ostrzał z broni małokalibrowej, obciążenia od zagruzowania oraz skutki fali uderzeniowej powstałej w wyniku wybuchu. Obiekt taki powinien być również wyposażony w instalacje techniczne, które pozwalają na filtrowanie lub regenerację powietrza. Dzięki temu możliwa jest ochrona ludzi znajdujących się wewnątrz przed zagrożeniami chemicznymi, biologicznymi oraz promieniotwórczymi,
- ▶ **ukrycie** to uznany za budowlę ochronną obiekt budowlany albo część obiektu

budowlanego o konstrukcji niehermetycznej. Podstawowym zadaniem takiego obiektu, który ma konstrukcję zamkniętą, ale nie hermetyczną, będzie zapewnienie ochrony ludności przed skutkami zagrożeń wynikających z czynników zewnętrznych. Nie będzie on zatem chronił (albo będzie w bardzo ograniczonym zakresie, np. gdy zmieniona została kwalifikacja ze schronu na ukrycie) przed skażeniem chemicznym, biologicznym czy promieniotwórczym.

Ponadto ustawa o OL i OC wyróżnia **miejsca doraźnego schronienia**, które tak jak budowle ochronne są obiektami zbiorowej ochrony. Miejsce doraźnego schronienia stanowi obiekt budowlany przystosowany do tymczasowego ukrycia ludzi w przypadku wprowadzenia stanu nadzwyczajnego lub w czasie wojny, jeżeli liczba schronów i ukryć jest niewystarczająca do zapewnienia ochrony ludności [1]. Ustawa określa następujące możliwości zorganizowania miejsca doraźnego schronienia:

- ▶ przystosowanie pomieszczeń budynków, garaży podziemnych, tuneli, budowli ziemnych, wykopów i tym podobnych obiektów do pełnienia funkcji obiektu zbiorowej ochrony,
- ▶ wykonanie miejsc doraźnego schronienia przystosowanych do tymczasowego ukrycia ludności.

BUDOWLE OCHRONNE – NOWE ZADANIA I OBOWIĄZKI FUNKCJONARIUSZY PSP

W ostatnich miesiącach zainteresowanie budowlami ochronnymi jako elementami systemu bezpieczeństwa ludności znacząco wzrosło – za sprawą sytuacji za naszą wschodnią granicą oraz wejściem w życie ustawy o OL i OC. Nowa ustawa oraz rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 21 lutego 2025 r. w sprawie kryteriów uznawania obiektów budowlanych albo ich części za budowle ochronne (Dz.U. poz. 235) – dalej nazywane rozporządzeniem dot. dotychczasowych budowli ochronnych – wspólnie

określają kryteria uznawania za budowle ochronne istniejących obiektów budowlanych albo ich części, które przed wejściem w życie ustawy pełniły taką funkcję.

Kluczowymi instytucjami w procesie kontroli i odbioru tak użytkowanych, jak i nowo powstających obiektów budowlanych są Państwowa Straż Pożarna i organy nadzoru budowlanego. To im może zostać zlecone przez wójta (burmistrza, prezydenta miasta), starostę albo wojewodę sprawdzenie obiektu budowlanego pod względem spełniania lub możliwości spełnienia warunków dla obiektów zbiorowej ochrony (art. 91 ustawy o OL i OC). Ich ocena i decyzje mają fundamentalne znaczenie dla dopuszczenia inwestycji do użytkowania lub dalszego jej funkcjonowania. A ponieważ ścisła współpraca tych instytucji pozwala na osiągnięcie bardziej kompleksowych i efektywnych wyników kontroli, ustawodawca przewidział możliwość wspólnego sprawdzania przez te organy obiektów zbiorowej ochrony. Ze sprawdzenia budowli ochronnych sporządza się stosowny protokół.

DOKUMENTACJA ZE SPRAWDZENIA BUDOWLI OCHRONNYCH

Celem czynności sprawdzających jest ocena zgodności obiektu z wymaganiami określonymi w przepisach prawa, a w szczególności w rozporządzeniu dotyczącym dotychczasowych budowli ochronnych. Protokół ze sprawdzenia budowli ochronnych ma stanowić podsumowanie przeprowadzonych czynności. Na początku dokumentu widnieje wskazanie zlecenia odpowiedniego organu ochrony ludności, które powinno stanowić załącznik nr 1 do protokołu. Rys. 1 przedstawia wzór dokumentu zlecenia, jaki powinien przedłożyć każdy organ ochrony ludności wskazujący obiekt budowlany albo jego części do sprawdzenia pod względem spełniania lub możliwości spełnienia kryteriów uznania obiektu budowlanego albo jego części za budowlę ochronną.

ZLECENIE

sprawy: []

1. Na podstawie art. 91 ust. 3 i 4 w związku z art. 207 ust. 1 ustawy z dnia 6 grudnia 2024 r. o ochronie ludności i obronie cywilnej (Dz. U. poz. 1907) przeam sprawzenie obiektu budowlanego lub jego części, który przed 1 stycznia 2025 r. pełnił funkcję budowli ochronnej:

2. Adres obiektu budowlanego albo jego części, podlegających sprawdzeniu:

3. Właściciel/zarządca obiektu budowlanego albo jego części:

4. Podstawowe dane dotyczące sprawdzanego obiektu (dotychczasowej budowli ochronnej):

<input type="checkbox"/> obiektu przewidzianego do 22.04.2025 r. przez właściwego terenowego sądu śledczego	<input type="checkbox"/> obiektu budowlanego (budowli ochronnej)
<input type="checkbox"/> obiektu budowlanego (budowli ochronnej) na podstawie:	<input type="checkbox"/> zezwolenia właściciela, zarządcy lub użytkownika niniejszego obiektu ochronnego
<input type="checkbox"/> innego źródła informacji	<input type="checkbox"/> zezwolenia organu nadzoru sprawozdawczego (dotyczy obiektów budowlanych)
Dotychczasowa kwalifikacja budowli ochronnej:	<input type="checkbox"/> ochronne <input type="checkbox"/> magazynowe <input type="checkbox"/> mieszkalne <input type="checkbox"/> magazynowe <input type="checkbox"/> mieszkalne <input type="checkbox"/> mieszkalne
Stwierdzono uszkodzenia w:	<input type="checkbox"/> techniczne (zgodnie z projektem) <input type="checkbox"/> inny budynek <input type="checkbox"/> nie (dotyczy obiektów budowlanych)

5. Dokumentacja obiektu budowlanego, którą zgromadził organ ochrony ludności na potrzeby prowadzonego postępowania w sprawie uznania obiektu budowlanego za budowlę ochronną:

6. W niniejszym postępowaniu do kontaktów z ramienia organu ochrony ludności (dotychczasowej reprezentacji oskarżyciela):

7. Wzrost i dane osobowe:

8. Wzrost i dane osobowe:

9. Wzrost i dane osobowe:

10. Wzrost i dane osobowe:

Dokumenty i ewidencje

umożliwiające przeprowadzenie sprawdzenia obiektu budowlanego (dotychczasowej budowli ochronnej) Stosownie do ww. praw i obowiązków podmiotu objętego sprawdzeniem oraz zakresu planowanego sprawdzenia obiektu budowlanego, w celu zapewnienia sprawności i efektywności oraz skrócenia czasu trwania sprawdzenia, wskazane jest przygotowanie następujących dokumentów i ewidencji:

- 1) pełnomocnictwo lub upoważnienie wystawione przez podmiot objęty sprawdzeniem dla osoby wyznaczonej do jego reprezentowania podczas sprawdzenia oraz do podpisania protokołu,
- 2) dokumentację projektową,
- 3) dokumentację budowy,
- 4) dokumentację powykonawczą,
- 5) dokumentację robót budowlanych wykonanych po oddaniu do użytkowania,
- 6) instrukcję bezpieczeństwa pożarowego,
- 7) książkę obiektu budowlanego,
- 8) instrukcję eksploatacji,
- 9) oceny lub ekspertyzy techniczne dotyczące obiektu,
- 10) protokoły kontroli okresowych,
- 11) kartę ewidencyjną budowli ochronnej,
- 12) dokumenty dotyczące wyposażenia obiektu w instalację (np. filtry wraz z datami ważności),
- 13) inne dokumenty dotyczące obiektu (np.: mapa zasadnicza, audyt energetyczny budynku, dokumentacja termomodernizacyjna budynku, itp.).

2 Wykaz dokumentów pomocnych przy dokonywaniu sprawdzenia budowli ochronnych

innych osób zaproszonych do wspólnego sprawdzenia, szczególnie tych, które mają wiedzę na temat danych obiektów ochronnych. Mogą to być na przykład byli pracownicy na stanowiskach szefa lub inspektorów obrony cywilnej oraz przedstawiciele zespołów zarządzania kryzysowego, a także byłych zarządców budynku. W pkt 8 „Ustalenia stanu faktycznego w zakresie spełnienia kryteriów uznawania za budowlę ochronną” należy opisać wyniki dokonanych ustaleń. Powinny one opierać się na oględzinach obiektu oraz analizie dostępnej dokumentacji technicznej. Punkt ten zawiera wykaz dokumentów związanych ze sprawdzeniem obiektu, który został zawarty również w upoważnieniu do sprawdzenia dotychczasowych budowli ochronnych. Zestaw dokumentów ilustruje rys. 2.

W wielu przypadkach może się okazać, że dokumentacja obiektu jest niekompletna lub nie istnieje wcale. Rys. 3

i 4 przedstawiają kartę ewidencyjną budowli ochronnej wraz z poglądowym rzutem, opinię techniczną budowli ochronnej (rys. 5) oraz protokół przeglądu obiektu ochronnego (rys. 6), które mogą stanowić jedyną informację o takim obiekcie.

Innymi dokumentami ułatwiającymi ocenę spełnienia wymagań rozporządzenia przez dotychczasowe budowle ochronne (głównie w zakresie zabezpieczenia przed promieniowaniem przenikliwym gamma z opadu promieniotwórczego oraz długotrwałym oddziaływaniem zewnętrznego pożaru na budowlę ochronną) są audyty energetyczne budynków oraz dokumentacja termomodernizacyjna budynku (rys. 7).

W dokumentach tych można znaleźć m.in. informacje dotyczące:

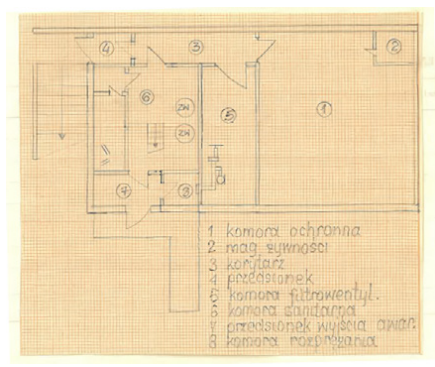
- konstrukcji budynku – przede wszystkim charakterystykę konstrukcyjną, obejmującą m.in. rodzaj więźby dachowej lub stropodachu, typ konstrukcji stropów (np. strop żelbetowy, typu Kleina, Ackermana) oraz sposób wykonania przegród zewnętrznych (np. z cegły pełnej na zaprawie cementowo-wapiennej, z wielkiej płyty itp.),

1 Wzór zlecenia organu ochrony ludności

Organy Państwowej Straży Pożarnej oraz powiatowego inspektoratu nadzoru budowlanego (PINB) powinny udać się na sprawdzenie obiektu budowlanego, który dotychczas pełnił funkcję budowli ochronnej, po otrzymaniu zlecenia. W pkt 7 protokołu przewidziano możliwość wskazania

KARTA EWIDENCYJNA BUDOWLI OCHRONNEJ

miejscowość: []		ulica, numer: []	
właściciel, zarządca, administrator: []			
I. DANE O BUDOWLI OCHRONNEJ			
rodzaj budowli ochronnej (schron / ukrycia)	użytkowanie (np. w podziemnym budynku / budowlę wolnostojącą)	konstrukcja (materiał)	
schron	w podziemieniu budynku	ścian	stropu
		cegła	żelbetowy
wytrzymałość (MPa)	nadciśnienie w ochronie (Pa)	powierzchnia (m ²) ogólna	na ile osób (pojemność)
0,1		118,06	42,78
KATEGORIA sofy - P, A ukrycia - I, II		ilość drzwi	
data	podpis	komór ochron.	przedziałów
		3	1
II. INSTALACJE (o ile znajdują się w budowli ochronnej)		ilość drzwi	
ilość czepni	zasilanie (sieć miejska / agregat)	źródło wody (sieć miejska / ujęcie wł.)	ogrzewanie (rodzaj)
1	sieć miejska	sieć miejska	sieć miejska
kanalizacja (rodzaj)	komory filtrowent. (ilość)	siłki kapielowe (ilość)	sanitariaty i umywalki (ilość)
tak	1	1	2
zbiorniki zapasów wody	ilość kranów czerp.	kanaly	
pojemność	ilość	FASER	
200	2	ANDAIR	
		innego typu	
klasy wywiewne nadciśnieniowe (w sztukach)		automatyczne zawory przeciwybuchowe (w sztukach)	
WKS-150	WKS-200	AZP-100	AZP-200
5		1	
niezabezpieczone otwory (w sztukach)		inne urządzenia	
okienne		drzwiowe	



3 Skan przykładowej karty ewidencyjnej budowli ochronnej

4 Skan przykładowego rzutu z rozmieszczeniem pomieszczeń budowli ochronnej

Wyższe kursy ochrony ludności



O nas Aktualności Szkolenia Gotowość na zagrożenia Niezbędnik Społeczność wrażliwa Baza wiedzy Kontakt



Ustawa o ochronie ludności i obronie cywilnej jest odbiciem współczesnej koncepcji ochrony ludności w Polsce. W unikalny sposób integruje ze sobą aspekty obu tych zagadnień. Zasadniczo dotyczy zadań ochrony ludności i obrony cywilnej, organów i podmiotów realizujących te zadania, zasad planowania działań z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej, funkcjonowania systemów wykrywania zagrożeń oraz powiadamiania, ostrzegania i alarmowania o zagrożeniach. Odnosi się też do zasad użytkowania i ewidencjonowania obiektów zbiorowej ochrony oraz obowiązujących je warunków technicznych. Ustanawia zasady funkcjonowania i organizacji obrony cywilnej, powoływania jej personelu, a także finansowania ochrony ludności i obrony cywilnej. Stwarza szerokie ramy formalne do podejmowania przedsięwzięć służących budowaniu zdolności do ochrony ludności w Polsce.

Akademia Pożarnicza aktywnie włączyła się w proces konsultacji projektu tej ustawy oraz przygotowywania wykonawczych aktów prawnych. Pomimo wielu wyzwań i niepewności wynikających ze specyfiki procesów legislacyjnych (m.in. zmian poszczególnych zapisów prawnych, kwestii finansowania) uczelnia bardzo wcześnie rozpoczęła przygotowania do przedsięwzięć służących

wielokierunkowemu budowaniu zdolności do ochrony ludności z perspektywy państwa, jak i obywatela, w duchu nowej koncepcji. Dwa z nich, wdrożone i rozwijane na wczesnym etapie implementacji zapisów ustawowych, to wyższe kursy ochrony ludności (WKOL) oraz strona internetowa ochronaludnosci.edu.pl, o której szerzej w kolejnym numerze Przeglądu Pożarniczego.

CHARAKTERYSTYKA WKOL

Wyższe kursy ochrony ludności stanowią formę szkoleń z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej. Są skierowane do najważniejszych decydentów w państwie i prowadzone odpowiednio na szczeblu: centralnym, wojewódzkim i powiatowym. Biorą w nich udział ministrowie, sekretarze i podsekretarze stanu, kierownicy urzędów centralnych, wojewodowie, marszałkowie województw, starostowie i prezydenci miast na prawach powiatu. Co istotne, szkolenia są przeznaczone wyłącznie dla organów ochrony ludności, czyli tych, którym formalnie przypisano zadania kierownicze z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej – nie dla ich zastępców ani innych wyznaczonych przez nich osób. Zadanie organizowania WKOL nadano ustawowo ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych. Szkolenia są prowadzone wyłącznie przez Akademię

PAWEŁ GROMEK

5 grudnia 2024 r. uchwalono długo wyczekiwaną ustawę o ochronie ludności i obronie cywilnej [1]. Uzupełniła ona lukę legislacyjną, która pojawiła się w wyniku zastąpienia ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej [2] ustawą o obronie Ojczyzny [3]. W tej drugiej nie uwzględniono bowiem zagadnień dotyczących obrony cywilnej, tj. kwestii stanowiących dotychczasową koncepcję sformalizowanej ochrony ludności w Polsce.



Na stronie internetowej ochronaludnosci.edu.pl można znaleźć szereg przydatnych informacji dotyczących szkoleń i praktyczne wskazówki

fot. zrzut ekranu

Pożarniczą. Programy szkoleń stanowią załącznik do rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie programów szkoleń z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej oraz wymagań dla podmiotów prowadzących szkolenia [4].

WKOL podzielono na szkolenia zasadnicze i aktualizujące. Te pierwsze osoby pełniące funkcję terytorialnego organu ochrony ludności są zobligowane przejść w ciągu 3 miesięcy od dnia objęcia swojej funkcji, a pozostałe osoby w ciągu 6 miesięcy od tego dnia. Z uwagi na przepisy przejściowe zawarte w ustawie o ochronie ludności i obronie cywilnej w przypadku pierwszych szkoleń terminem wiążącym dla wszystkich osób był 30 czerwca 2025 r. Szkolenia aktualizujące będą odbywały się nie rzadziej niż raz na rok.

SZKOLENIA CENTRALNE

W szkoleniach dla szczebla centralnego (WKOL-C) biorą udział ministrowie, sekretarze stanu podsekretarze stanu oraz kierownicy urzędów centralnych. Zakres tematyczny szkolenia odzwierciedla zapisy ustawowe odnoszące się do zapewniania ochrony ludności na szczeblu centralnym. Tematy zajęć dydaktycznych ustalono na potrzeby przeprowadzenia szkolenia zasadniczego trwającego co najmniej 20 jednostek dydaktycznych (po 45 min każda) i obejmują one [4]:



- » wewnętrzne i międzynarodowe uwarunkowania bezpieczeństwa narodowego,
- » krajowe i międzynarodowe regulacje prawne dotyczące ochrony ludności i obrony cywilnej,
- » ratownictwo, pomoc humanitarną i inne działania pomocowe,
- » System Bezpiecznej Łączności Państwowej oraz system wykrywania zagrożeń, powiadamiania, ostrzegania i alarmowania,
- » kierowanie bezpieczeństwem narodowym w różnych stanach funkcjonowania państwa,
- » ochronę ludności w sytuacjach kryzysowych,
- » przywództwo strategiczne w ochronie ludności,
- » organizację i funkcjonowanie ochrony ludności i obrony cywilnej w Polsce,
- » przygotowanie i planowanie w ochronie ludności i obronie cywilnej w Polsce,
- » zarządzanie ryzykiem i reagowanie w ochronie ludności i obronie cywilnej,
- » współpracę, wsparcie i współdziałanie w ochronie ludności i obronie cywilnej (w tym współpracę cywilno-wojskową w różnych stanach funkcjonowania państwa),
- » zabezpieczenie logistyczne i finansowanie ochrony ludności i obrony cywilnej,
- » szkolenia i ćwiczenia ochrony ludności i obrony cywilnej.

Tematy zajęć dydaktycznych dla szkolenia aktualizującego odnoszą się do szkolenia trwającego co najmniej 6 jednostek dydaktycznych (po 45 min każda) i obejmują [4]:

- » wewnętrzne i międzynarodowe uwarunkowania bezpieczeństwa narodowego,
- » ochronę ludności w sytuacjach kryzysowych,
- » organizację i funkcjonowanie ochrony ludności i obrony cywilnej w Polsce,
- » współpracę, wsparcie i współdziałanie w ochronie ludności i obronie cywilnej (w tym współpracę cywilno-wojskową w różnych stanach funkcjonowania państwa).



W ciągu pięciu miesięcy przeszkolono 439 przedstawicieli administracji publicznej

fot. APOż



Na specjalnej stronie internetowej można znaleźć m.in. informację o tym, jak przygotować plecak ewakuacyjny

fot. zrzut ekranu

SZKOLENIA WOJEWÓDZKIE

W szkoleniach dla szczebla wojewódzkiego (WKOL-W) biorą udział wojewodowie i marszałkowie województw. Zakres tematyczny szkolenia odzwierciedla zapisy ustawowe odnoszące się do zapewniania ochrony ludności na szczeblu wojewódzkim. Tematy zajęć dydaktycznych dla szkolenia zasadniczego odnoszą się do szkolenia trwającego co najmniej 21 jednostek dydaktycznych (po 45 min każda) i obejmują [4]:

- » wewnętrzne i międzynarodowe uwarunkowania bezpieczeństwa narodowego,
- » krajowe i międzynarodowe regulacje prawne dotyczące ochrony ludności i obrony cywilnej,
- » ratownictwo, pomoc humanitarną i inne działania pomocowe,
- » przywództwo strategiczne w ochronie ludności,
- » kierowanie bezpieczeństwem narodowym w różnych stanach funkcjonowania państwa,
- » ochronę ludności w sytuacjach kryzysowych,
- » wykrywanie zagrożeń, powiadamianie, ostrzeganie i alarmowanie,
- » ewakuację ludzi, zwierząt, mienia oraz dóbr kultury na wypadek zagrożenia,

- » organizację i funkcjonowanie ochrony ludności i obrony cywilnej w Polsce,
- » przygotowanie i planowanie w ochronie ludności i obronie cywilnej w Polsce (w tym mobilizację personelu i podmiotów obrony cywilnej oraz inne kluczowe obszary planowania w ochronie ludności i obronie cywilnej),
- » zarządzanie ryzykiem i reagowanie w ochronie ludności i obronie cywilnej,
- » współpracę, wsparcie i współdziałanie w ochronie ludności i obronie cywilnej, w tym współpracę cywilno-wojskową w różnych stanach funkcjonowania państwa),
- » zabezpieczenie logistyczne i finansowanie ochrony ludności i obrony cywilnej,
- » szkolenia i ćwiczenia ochrony ludności i obrony cywilnej.

Tematy zajęć dydaktycznych dla szkolenia aktualizującego odnoszą się do szkolenia trwającego co najmniej 8 jednostek dydaktycznych (po 45 min każda) i obejmują [4]:

- » wewnętrzne i międzynarodowe uwarunkowania bezpieczeństwa narodowego,
- » ochronę ludności w sytuacjach kryzysowych,
- » przygotowanie i planowanie w ochronie ludności i obronie cywilnej w Polsce (w tym mobilizację personelu i podmiotów obrony cywilnej oraz inne kluczowe obszary planowania w ochronie ludności i obronie cywilnej),
- » organizację i funkcjonowanie ochrony ludności i obrony cywilnej w Polsce,
- » współpracę, wsparcie i współdziałanie w ochronie ludności i obronie cywilnej (w tym współpracę cywilno-wojskową w różnych stanach funkcjonowania państwa).

SZKOLENIA POWIATOWE

We WKOL dla szczebla powiatowego (WKOL-P) biorą udział starostowie i prezydenci miast na prawach powiatu. Zakres tematyczny szkolenia odzwierciedla zapisy ustawowe odnoszące się do zapewniania ochrony ludności na szczeblu powiatowym (w tym miast na prawach powiatu). Tematy zajęć dydaktycznych dla szkolenia zasadniczego odnoszą się do szkolenia trwającego co najmniej 26 jednostek dydaktycznych (po 45 min każda) i obejmują [4]:

- » krajowe i międzynarodowe regulacje prawne dotyczące ochrony ludności i obrony cywilnej,
- » funkcjonowanie państwa w sytuacji zagrożenia (w tym w czasie wojny),
- » ratownictwo, pomoc humanitarną i inne działania pomocowe,
- » System Bezpiecznej Łączności Państwowej oraz system wykrywania zagrożeń, powiadamiania, ostrzegania i alarmowania,
- » ochronę ludności w sytuacjach kryzysowych,
- » ewakuację i przyjęcie ludzi, zwierząt, mienia oraz dóbr kultury na wypadek zagrożenia,
- » przywództwo w ochronie ludności,
- » organizację i funkcjonowanie ochrony ludności i obrony cywilnej w powiecie,
- » przygotowanie i planowanie w ochronie ludności i obronie cywilnej (w tym zapewnienie ciągłości działania powiatu oraz mobilizacja personelu i podmiotów obrony cywilnej),
- » zarządzanie ryzykiem i reagowanie w ochronie ludności i obronie cywilnej,
- » środki indywidualnej i zbiorowej ochrony,
- » organizację pierwszej pomocy przedmedycznej,
- » koordynację zadaniową i współpracę z organami samorządowymi ochrony ludności oraz współpracę cywilno-wojskową w różnych stanach funkcjonowania państwa,
- » organizowanie działań pomocowych na potrzeby przetrwania ludności,
- » zabezpieczenie logistyczne i finansowanie ochrony ludności i obrony cywilnej,
- » szkolenia i ćwiczenia ochrony ludności i obrony cywilnej.

Tematy zajęć dydaktycznych dla szkolenia aktualizującego dotyczą co najmniej 8 jednostek dydaktycznych (po 45 min każda) i obejmują [4]:

- » wewnętrzne i międzynarodowe uwarunkowania bezpieczeństwa narodowego,



Szkolenia miały za zadanie podniesienie kompetencji kadry zarządzającej i przygotowanie do efektywnej ochrony ludności i obrony cywilnej

☺
 fot. APOż

- » ochronę ludności w sytuacjach kryzysowych,
 - » przygotowanie i planowanie w ochronie ludności i obronie cywilnej (w tym zapewnienie ciągłości działania powiatu oraz mobilizacja personelu i podmiotów obrony cywilnej),
 - » organizację i funkcjonowanie ochrony ludności i obrony cywilnej w Polsce,
 - » koordynację zadaniową i współpracę z organami samorządowymi ochrony ludności oraz współpracę cywilno-wojskową w różnych stanach funkcjonowania państwa.
- Tak zarysowana tematyka szkoleń pozwala na racjonalne i elastyczne dobieranie treści kształcenia do poszczególnych tematów, by móc wyjść naprzeciw bieżącym potrzebom organów ochrony ludności, podmiotów ochrony ludności oraz samej ludności.

WKOL prowadzone są z wykorzystaniem najefektywniejszych form kształcenia, zgodnie ze standardami krajowymi, a także dobrymi praktykami międzynarodowymi [7–9]. ■

PRZYPISY

- [1] Ustawa z dnia 5 grudnia 2024 r. o ochronie ludności i obronie cywilnej (DzU poz. 1907).
- [2] Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (DzU z 2021 r. poz. 372 ze zm.).
- [3] Ustawa z dnia 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny (DzU z 2024 r. poz. 248 ze zm.).

- [4] Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 6 lutego 2025 r. w sprawie programów szkoleń z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej oraz wymagań dla podmiotów prowadzących szkolenia (DzU poz. 162).
- [5] Gromek P., *Strategic training and exercises for critical infrastructure protection and resilience: A transition from lessons learned to effective curricula*, „International Journal of Disaster Risk Reduction” 2021, nr 65, 102647.
- [6] Zwęgliński T., „Poznawcze problemy ewaluacji ćwiczeń ochrony ludności”, Wyd. APOż, Warszawa 2023.
- [7] Grabowska-Lepczak I., „Edukacja dla bezpieczeństwa w ujęciu systemowym”, Wyd. APOż, Warszawa 2024.
- [8] Bralewski A., Bralewska K., Gawroński W., Zwęgliński T., Gikiewicz M., *Key aspects that make decision-making training in the field of crisis management tailored to identified gaps and needs*, „Zeszyty Naukowe SGSP” 2024, nr 92 (12), s. 25–56.
- [9] Gromek P., “New technologies in enhancing training for fire service in wildfire response. The SILVANUS approach”, Wyd. APOż, Warszawa 2024.

bryg. dr hab. inż. **PAWEŁ GROMEK**,
 prof. uczelni, jest nauczycielem
 akademickim pełniącym służbę
 jako profesor Akademii Pożarniczej
 w Warszawie

Budowanie odporności

ŁUKASZ OLEJNIK

We wrześniu 2024 r., podczas powodzi w województwie opolskim, mogliśmy sprawdzić nasz poziom przygotowania na zdarzenia nadzwyczajne. Ważne, by po działaniach o tak dużej skali dokonać podsumowania i podziękować wszystkim za niezwykle zaangażowanie i ogromny wysiłek. Dlatego już kilka dni po powodzi opolski komendant wojewódzki PSP nadbryg. Paweł Kielar zaproponował zorganizowanie konferencji, by przeanalizować akcję ratowniczą, sformułować wnioski i podziękować wszystkim w nią zaangażowanym.

W trakcie przygotowań do tego przedsięwzięcia – 1 stycznia 2025 r. weszła w życie ustawa o ochronie ludności i obronie cywilnej, co pozwoliło znacznie rozszerzyć jego agendę. Konferencja odbyła się 9 maja w Nyskim Domu Kultury, a jej temat brzmiał: „Budowanie odporności na zdarzenia nadzwyczajne spowodowane zmianami klimatycznymi w oparciu o założenia ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej”.

Uroczystego otwarcia dokonał opolski komendant wojewódzki PSP nadbryg. Paweł Kielar, który powitał zgromadzonych gości. Wśród nich byli: wojewoda opolski Monika Jurek, komendant główny PSP nadbryg. Wojciech Kruczek, marszałek województwa opolskiego Szymon Ogłaza, starosta nyski Daniel Palimąka i prezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP w Opolu dh Andrzej Borowski.

Uroczystym akcentem było wręczenie przez wojewodę opolskiego podziękowań za zaangażowanie i pracę na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców województwa oraz działań powodziowych. Wyróżnieni zostali: opolski komendant wojewódzki PSP nadbryg. Paweł Kielar, prezes ZOW ZOSP RP w Opolu dh Andrzej Borowski oraz komendant powiatowy PSP w Nysie st. bryg. Paweł Gotkowski.

Konferencja składała się zaś z trzech sesji tematycznych:

- » *Przygotowanie podmiotów ochrony ludności oraz instytucji i służb współpracujących do wdrażania ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej w kontekście postępujących zmian klimatycznych,*
- » *Przygotowanie organów ochrony ludności do wdrażania ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej w kontekście postępujących zmian klimatycznych,*
- » *Mechanizmy i możliwości uzupełniania zasobów ochrony ludności oraz odbudowy infrastruktury na skutek wystąpienia sytuacji nadzwyczajnych.*



Wojewoda opolski Monika Jurek wręcza podziękowania. Od lewej: dh Andrzej Borowski, nadbryg. Paweł Kielar i st. bryg. Paweł Gotkowski

fol. kpt. Łukasz Nowak / KW PSP w Opolu

PSP, OSP, POLICJA I INNE PODMIOTY

Sesję pierwszą rozpoczął nadbryg. Paweł Kielar, który zwrócił uwagę na wynikające z ustawy zadania PSP na poziomie wojewódzkim i powiatowym do realizacji w najbliższym czasie. Następnie odniósł się do ubiegłorocznej powodzi, podkreślając szczególnie dwa zagadnienia: wolontariat OSP (siły, które przybyły dobrowolnie) oraz koordynowanie „cywilnej” pomocy humanitarnej i pomocy doraźnej.

Prelegent przedstawił koncepcję aplikacji do zarządzania siłami i środkami OSP spoza województwa, za którą odpowiedzialny będzie ZOW ZOSP RP w Opolu. Obecnie powstaje zespół, który przy udziale tego podmiotu przygotowuje narzędzie do sprawnego zarządzania tą pomocą.

Jeśli zaś chodzi o koordynowanie „cywilnej” pomocy humanitarnej i pomocy doraźnej, po wielu rozmowach zapadła decyzja, że na terenie województwa opolskiego ta rola przypadnie PCK. Tę organizację wybrano ze względu na ogromne,

zdobywane od wielu lat doświadczenie w udzielaniu pomocy humanitarnej, dużą liczbę członków, a także rozbudowane struktury w województwie.

Komendant wojewódzki PSP podkreślił, że doświadczenie powodzi z 2024 r. pozwoliło spojrzeć na kwestie ochrony ludności oraz zarządzania pomocą ratowniczą i humanitarną z innej perspektywy i z jeszcze większym zrozumieniem.

Kolejny referat wygłosił prezes ZOW ZOSP RP w Opolu dh Andrzej Borowski. Obszernie przedstawił w nim działania ochotniczych straży pożarnych podczas powodzi w 2024 r. Podkreślił także skalę zaangażowania jednostek OSP (głównie z województwa mazowieckiego, łódzkiego, małopolskiego, a także wielkopolskiego i pomorskiego), które w pierwszych dniach powodzi wolontaryjnie przybywały z pomocą ratowniczą i humanitarną. W imieniu całego środowiska ochotniczego z województwa opolskiego podziękował za to wsparcie.



Panel dyskusyjny. Od lewej: dh Andrzej Borowski, st. bryg. dr inż. Dariusz Marczyński, nadbryg. Wojciech Kruczek, Leszek Kosiorek i płk inż. Martin Legner

fot. st. ogn. Bogusław Błądziński / KP PSP Nysa

dokumentu byli: opolski komendant wojewódzki PSP nadbryg. Paweł Kielar, rektor Politechniki Opolskiej dr hab. inż. Marcin Lorenc, prezes Zarządu Tauron Dystrybucja SA Leszek Kosiorek, komendant CS PSP w Częstochowie st. bryg. Jarosław Jankowski i przewodniczący koła SITP w Opolu Leszek Chimowicz.

W KRĘGU NOWEJ USTAWY

W sesji drugiej dyrektor Departamentu Ochrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego MSWiA st. bryg. Dariusz Marczyński przedstawił założenia ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej. Zwrócił uwagę na podstawowe cele tego aktu prawnego, a także przedstawił plany na najbliższy rok, tj.:

- ▶ realizację Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej,
- ▶ zakończenie procesu legislacyjnego aktów wykonawczych do ustawy,
- ▶ przygotowanie planów ewakuacji,
- ▶ wdrażanie systemów ostrzegania i alarmowania,
- ▶ szkolenia dla organów ochrony ludności i personelu ochrony ludności,
- ▶ sprawdzenie budowli ochronnych,
- ▶ aktualizację Rządowego Programu Rezerw Strategicznych,
- ▶ opracowanie i dystrybucję „Poradnika bezpieczeństwa”.

Następnie wojewoda opolski Monika Jurk omówiła zadania wojewody wynikające z ustawy. Zwróciła przy tym uwagę, że podczas szkoleń, konferencji i odpraw pojawiło się duże zapotrzebowanie na wiedzę z tego zakresu. Dlatego też w Opolskim Urzędzie Wojewódzkim została opracowana koncepcja platformy wymiany informacji, przeznaczona dla pracowników etatowych i nietatowych wszystkich instytucji i urzędów województwa opolskiego zajmujących się wdrażaniem ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej. Narzędzie pod nazwą SOTERIA będzie wspomagało proces wdrażania i funkcjonowania ustawy oraz związanych z nią rozporządzeń. Dzięki SOTERII pracownicy instytucji i urzędów będą mogli zadawać pytania oraz czerpać z wiedzy i doświadczenia ekspertów z poziomu urzędu wojewódzkiego.



Uczestnicy konferencji

fot. kpt. Łukasz Nowak / KW PSP w Opolu

Działania Policji podczas powodzi, realizowane pod kryptonimami „WODA 2024” oraz „POWÓDŹ 2024”, przedstawił pierwszy zastępca komendanta wojewódzkiego Policji w Opolu insp. Remigiusz Sawicki. Podkreślił on ważną rolę oficerów łącznikowych, którzy z ramienia KW Policji zostali oddelegowani do poszczególnych sztabów. Dzięki ich obecności w sztabach kierujących działaniami ratowniczymi na poziomie strategicznym i taktycznym przepływ informacji pomiędzy służbami był na bardzo dobrym poziomie.

Międzynarodowy charakter konferencji nadało wystąpienie płk. inż. Dawida Bucka – przedstawiciela straży pożarnej kraju ołomunieckiego w Republice Czeskiej. Funkcjonowanie ochrony ludności w Republice Czeskiej jest zbliżone do rozwiązań przyjętych w Polsce, należy jednak zaznaczyć, że Czesi ciężar tworzenia i utrzymywania magazynów ochrony ludności i pomocy humanitarnej przesunęli właśnie na straż pożarną.

Dyrektor Oddziału Tauron Dystrybucja SA w Opolu Roman Guła przedstawił z kolei powodziową współpracę ze służbami. Omówił m.in.:

- ▶ transport agregatu Tauron Dystrybucja SA do zasilenia pompowni wody w Głuchołazach przy wykorzystaniu śmigłowca policyjnego,
- ▶ pompowanie wody z zalanej oczyszczalni ścieków w celu uzyskania dostępu do urządzeń energetycznych w miejscowościach gminy Lewin Brzeski,
- ▶ transport pracowników jednostki terenowej firmy Tauron Dystrybucja SA z wykorzystaniem amfibii WOT z zadaniem dostarcia do urządzeń energetycznych,
- ▶ współpraca z WOPR przy usuwaniu powalonych drzew na linii 110 kV Hajduki-Orlęta.

Wystąpienie dyrektora oddziału firmy Tauron pokazało, jak ważna jest koordynacja działań w przywracaniu infrastruktury niezbędnej do realizacji zadań ochrony ludności i obrony cywilnej.

Ważnym punktem konferencji stało się podpisanie porozumienia dotyczącego organizacji ratownictwa i likwidacji sytuacji kryzysowych w sieciach elektroenergetycznych oraz rozwoju form współdziałania w obrębie nowych technologii elektromobilności i energetyki. Sygnatariuszami

Starosta nyski Daniel Palimąka wygłosił dwa referaty dotyczące ochrony ludności i obrony cywilnej. Wśród najważniejszych wniosków płynących z tych wystąpień warto wymienić następujące:

- » opracowanie instrukcji określającej zasady, procedury oraz odpowiedzialność związane z funkcjonowaniem urzędu w warunkach sytuacji kryzysowych,
 - » zbudowanie systemu przepływu informacji w sytuacjach kryzysowych, zapewniającego szybkie, wiarygodne i zrozumiałe komunikaty do mieszkańców oraz wszystkich zaangażowanych służb i instytucji,
 - » ciągłe przeciwdziałanie dezinformacji obniżającej odporność społeczną,
 - » zwiększenie świadomości społecznej w zakresie indywidualnego przygotowania na sytuacje kryzysowe,
 - » opracowanie programu współpracy z kluczowymi służbami, jednostkami i podmiotami infrastruktury krytycznej,
 - » utworzenie stałych hubów humanitarnych oraz magazynów zasobów ratunkowych na terenie powiatu, niezbędne do szybkiego reagowania w razie wystąpienia sytuacji kryzysowych,
 - » zbudowanie powiatowego systemu monitorowania rzek i cieków nieobjętych dotychczas nadzorem przez Wody Polskie.
- Zastępca opolskiego komendanta wojewódzkiego PSP st. bryg. Arkadiusz Kuśmierski podzielił się swoimi osobistymi doświadczeniami z ubiegłorocznej powodzi. Od 20 września do 16 października pełnił on funkcję pełnomocnika ds. kierowania działaniami prowadzonymi w celu zapobieżenia skutkom powodzi oraz ich usunięcia na terenie gminy Głuchołazy. Do zadań pełnomocnika należała

współpraca z burmistrzem Głuchołaz, koordynacja działania służb, wolontariatu (według swojej wiedzy i możliwości) oraz działań pomocniczych, analiza sytuacji i przekazywanie informacji. Prelegent zaznaczył, że było to największe wyzwanie, z jakim przyszło mu się zmierzyć w jego ponad 30-letniej służbie w PSP.

Marszałek województwa opolskiego Szymon Ogłaza w swoim wystąpieniu zwrócił uwagę na kilka elementów wynikających z nowej ustawy:

- » nowe zadania i kompetencje samorządu województwa,
- » wzmocnienie roli i wskazanie konkretnych zadań dla marszałka województwa,
- » rolę sejmiku województwa w zakresie zabezpieczenia odpowiednich środków finansowych,
- » kluczową rolę integracji działań,
- » konieczność wypracowania lepszych sposobów reagowania na niebezpieczeństwa i budowania społecznej odporności.

Wskazał również, że jednym z celów Samorządu Województwa Opolskiego jest skuteczniejsze zapobieganie zagrożeniom klimatycznym i szybsze podejmowanie działań ratowniczych. Na ten cel na lata 2021–2027 zostało przeznaczone ponad 45,9 mln zł. Środki te zostaną wydatkowane na samochody ratowniczo-gaśnicze, pojazdy specjalistyczne oraz sprzęt ratowniczy.

Burmistrz Głuchołaz Paweł Szymkowicz w swoim wystąpieniu podzielił się doświadczeniem ze skomplikowanego procesu odbudowy miasta po powodzi z 2024 r. – m.in. dróg, kilku mostów oraz sieci kanalizacyjnej i wodociągowej.

Niezwykle ważnym wystąpieniem był referat zastępcy dowódcy 17. Opolskiej

Brygady Obrony Terytorialnej ppłk. Piotra Majewskiego, który w głównej mierze odnosił się do działań powodziowych z 2024 r. oraz operacji „Feniks”. Jej celem była pomoc wyspecjalizowanych oddziałów Sił Zbrojnych RP w odbudowie infrastruktury i łagodzeniu skutków powodzi.

PODSUMOWANIE

Konferencja stanowiła doskonałą okazję do wymiany doświadczeń, szczególnie w kontekście ubiegłorocznej powodzi, a jednocześnie pozwoliła na omówienie założeń ustawy. Wszyscy prelegenci jednoznacznie podkreślali, jak ważna jest dzisiaj ustawa o ochronie ludności i obronie cywilnej, zaangażowanie w jej wdrażanie i budowanie odporności społecznej na zdarzenia nadzwyczajne.

Przedsięwzięcie to pokazało także wysoki poziom współpracy przedstawicieli administracji rządowej, samorządowej, służb, instytucji i firm podczas ubiegłorocznej powodzi. Wynikała ona nie tylko z kwestii proceduralnych, ale również z relacji międzyludzkich, budowanych na co dzień podczas działań ratowniczych, konferencji, odpraw, szkoleń czy ćwiczeń.

Województwo opolskie – jedno z najmniejszych w kraju – pokazało ogromny potencjał drzemiący w instytucjach i służbach, który z pewnością zostanie wykorzystany w procesie wdrażania ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej. ■

mł. bryg. dr inż. **ŁUKASZ OLEJNIK**
jest zastępcą komendanta powiatowego PSP w Kluczborku



Briefing prasowy dotyczący konferencji – na pierwszym planie komendant główny PSP nadbryg. Wojciech Kruczek

fot. st. ogn. Bogusław Błądziński / KP PSP Nysa



Zastępca opolskiego komendanta wojewódzkiego PSP st. bryg. Arkadiusz Kuśmierski podczas swojego wystąpienia

fot. st. ogn. Bogusław Błądziński / KP PSP w Nysie

Pojazdy samochodowe PSP z ostatnich 30 lat

MATEUSZ ŁYŚ

30 lat funkcjonowania krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego (KSRG), którego trzonem jest Państwowa Straż Pożarna, to odpowiedni moment do podsumowania, jakiego rodzaju pojazdami i w jakiej liczbie dysponowały jednostki organizacyjne PSP w 1995 r., a jakimi dysponują obecnie.

NA POCZĄTEK PARĘ DEFINICJI

Pojazd specjalny [1] – to pojazd samochodowy lub przyczepa przeznaczone do wykonywania specjalnej funkcji, która powoduje konieczność dostosowania nadwozia lub posiadania specjalnego wyposażenia. W pojeździe tym mogą być przewożone osoby i rzeczy związane z wykonywaniem tej funkcji. Do tej kategorii zaliczamy m.in. samochody ratowniczo-gaśnicze, samochody z drabiną mechaniczną, samochody z podnośnikiem hydraulicznym, samochody ratownictwa technicznego, samochody ratownictwa chemicznego, samochody dowodzenia, przewoźne motopompy pożarnicze, przewoźne pompy do wody zanieczyszczonej.

Pojazd używany do celów specjalnych – to pojazd samochodowy przystosowany w sposób szczególnie do przewozu osób lub ładunków, używany m.in. przez jednostki ochrony przeciwpożarowej. Tu zaliczają się np. mikrobusy, autobusy, lekkie samochody kwatermistrzowskie.

Pojazd pożarniczy – to pojazd spełniający wymagania rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 20 czerwca 2007 r. w sprawie wykazu wyrobów służących zapewnieniu bezpieczeństwa publicznego lub ochronie zdrowia i życia oraz mienia, a także zasad wydawania dopuszczenia tych wyrobów do użytkowania (Dz.U. nr 143, poz. 1002

Pojazdy specjalne, a także pojazdy używane do celów specjalnych niewątpliwie budują pozytywny odbiór społeczny Państwowej Straży Pożarnej – jako formacji wyposażonej w specjalistyczny sprzęt, przeznaczonej do walki z pożarami, klęskami żywiołowymi i innymi miejscowymi zagrożeniami.

ze zm.). W tej kategorii znajdują się wszystkie pojazdy spełniające wymagania normy PN-EN 1846-2, które uzyskały świadectwo dopuszczenia wydane przez CNBOP-PIB.

Z powyższych terminów wynika, że w Państwowej Straży Pożarnej eksploatowane są nie tylko pojazdy pożarnicze, inne pojazdy specjalne i pojazdy używane do celów specjalnych, a także takie pojazdy, których nie można przypisać do żadnej z tych definicji, jak np. niektóre samochody osobowe. Dlatego w tym artykule jest mowa o pojazdach samochodowych, które są eksploatowane w PSP od początku funkcjonowania KSRG.

Dane liczbowe pochodzą z *Biuletynów Informacyjnych Państwowej Straży Pożarnej* za lata 1995–2024. Z uwagi na to, że w *Biuletynie* za rok 1995 r. nie zamieszczono danych z podziałem na rodzaje pojazdów eksploatowanych w PSP, posłużymy się danymi z roku następnego, gdyż liczba pojazdów w eksploatacji była porównywalna. Dane za 2025 r. odpowiadają natomiast stanowi z dnia 31.12.2024 r.

POJAZDY SAMOCHODOWE W EKSPLOATACJI OD 1995 R.

W 1995 r., kiedy został uruchomiony krajowy system ratowniczo-gaśniczy, Państwowa Straż Pożarna dysponowała łącznie 5992 pojazdami. Po 30 latach funkcjonowania KSRG liczba pojazdów samochodowych w stosunku do 1995 r. zmniejszyła się o 132 i obecnie wynosi 5860. Średnia liczba samochodów eksploatowanych w PSP na przestrzeni 30 lat to około 5800, a tak przedstawiają się dokładne liczby w podziale na poszczególne lata:

1995 r. – 5992,
2005 r. – 5579,
2015 r. – 5721,
2025 r. – 5860.

Pomimo sukcesywnych zakupów różnego rodzaju pojazdów, które opisane są w dalszej części artykułu, liczba pojazdów użytkowanych w PSP zmniejszyła się znacznie w pierwszej dekadzie funkcjonowania KSRG, natomiast od 2005 r. zauważyć można zauważyć jej wzrost.

Przyczyniły się do tego m.in. następujące działania:

- ▶ wycofywanie z eksploatacji pojazdów z lat 90., które nie wymagały odtworzenia ze względu na ich zastosowanie – m.in. samochodów warsztatów ruchomych, których w 1995 r. było 83, 10 lat później PSP miała ich 18, a od 2015 r. już nimi nie dysponuje (jako że pojazdy pożarnicze są wyposażone w zaawansowane silniki, a ich zabudowa specjalna to „jedna wielka elektronika”, cytując słowa wielu obsługujących pojazdy specjalne strażaków, tego typu serwisy mobilne nie miały w strukturach PSP racji bytu);
- ▶ wycofanie z eksploatacji pojazdów o wąskim spektrum przeznaczenia, zawężającym możliwość ich zastosowania w PSP, np. samochodów z dźwigiem ratowniczym, samochodów oświetleniowych, gaśniczych proszkowych, lekkich samochodów ratowniczo-gaśniczych, samochodów cystern paliwowych (dla przykładu samochodów z dźwigiem ratowniczym w latach 1995 i 2005 było 40, w 2015 – 18, w 2025 r. zostały dwa) – pojazdy te zostały zastąpione przez ciężkie samochody ratownictwa technicznego, tzw. rotatory;
- ▶ wprowadzenie do Państwowej Straży Pożarnej kontenerów wymiennych, które są tańsze w utrzymaniu i eksploatacji, a zarazem można je szybko przetransportować przy użyciu nośnika kontenerowego i przyczepy. W Polsce kontenery wymienne rozlokowane są

w bazach kontenerowych PSP, obejmujących swoim zasięgiem teren całego kraju. Do podstawowych typów kontenerów pożarniczych należy zaliczyć: kontenery proszkowe, do transportu środka pianotwórczego, ze zbiornikiem na wodę, kwatermistrzowskie, sanitarne, inżynierjno-techniczne, przeciwpowodziowe, chemiczno-ekologiczne, dekontaminacyjne, dowodzenia i łączności, węzowe, ze sprzętem ochrony dróg oddechowych oraz inne kontenery specjalne.

Wykres 1 przedstawia rodzaj i liczbę pojazdów samochodowych eksploatowanych w Państwowej Straży Pożarnej w rozbiu na trzy dekady funkcjonowania KSRG.

Można zauważyć, że liczba pojazdów operacyjnych i rozpoznawczo-ratowniczych na przestrzeni 30 lat ciągle rośnie, natomiast samochodów zaopatrzeniowych i pomocniczych, służących głównie do przewozu rzeczy i osób, utrzymuje się na podobnym poziomie. Samochodów ratowniczo-gaśniczych przez pierwsze dwie

dekady ubywało, a ich liczba na początku i końcu trzeciej dekady pozostaje prawie niezmienna. Jedną z przyczyn spadku liczby samochodów ratowniczo-gaśniczych było sukcesywne wycofywanie pojazdów gaśniczych proszkowych oraz lekkich samochodów ratowniczo-gaśniczych typu GLM, GLBM, GLBA i GLBA-Rt.

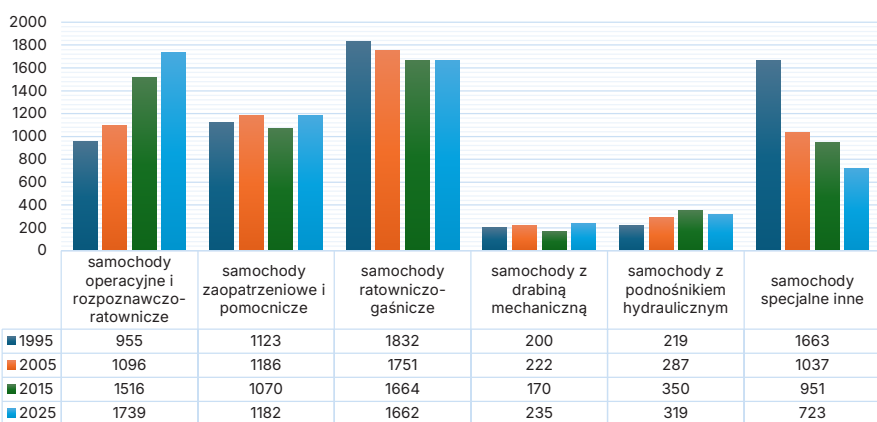
Kolejny rodzaj pojazdów specjalnych to samochody z drabiną mechaniczną i samochody z podnośnikiem hydraulicznym, stanowiące tzw. trzeci wyjazd z każdej jednostki ratowniczo-gaśniczej w Polsce. Zgodnie z obowiązującymi standardami wyposażenia w sprzęt, o których mowa w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 21 listopada 2014 r. w sprawie szczegółowych zasad wyposażenia jednostek organizacyjnych Państwowej Straży Pożarnej (Dz.U. poz. 1793 ze zm.), jest wymóg posiadania przez każdą jednostkę ratowniczo-gaśniczą minimum jednego samochodu z drabiną mechaniczną lub podnośnikiem hydraulicznym. Z analizy danych można wnioskować, że w ostatniej dekadzie liczba samochodów z drabiną mechaniczną zaczęła rosnąć, a liczba podnośników zaczęła spadać. Główną przyczyną tego stanu jest fakt, że zakupione pojazdy z podnośnikiem hydraulicznym po osiągnięciu normy eksploatacyjnej wynoszącej 20 lat zamieniane są na pojazdy z drabiną mechaniczną.

Największy spadek liczby pojazdów samochodowych od początku funkcjonowania KSRG można zaobserwować w ostatniej grupie, tj. innych samochodów specjalnych. Na wykresie wyraźnie widać tendencję spadkową liczby samochodów, a główną tego przyczyną jest sukcesywne wycofywanie pojazdów, które nie znalazły zastosowania w PSP, o czym była mowa powyżej.

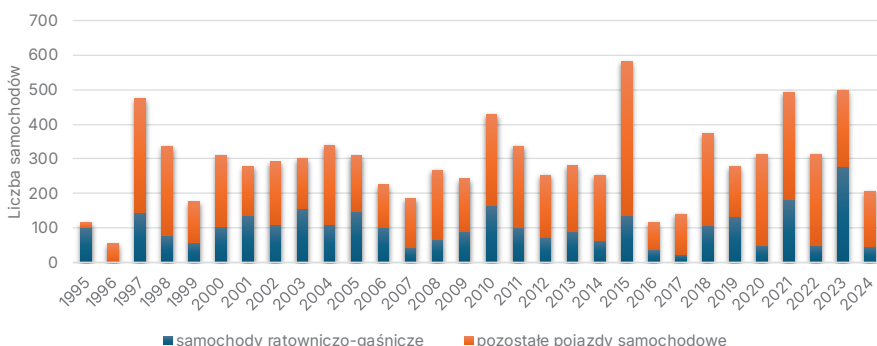
ZAKUPY POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH OD 1995 R.

W perspektywie 30-letniej historii KSRG liczba kupowanych pojazdów samochodowych wykazuje tendencję wzrostową. Wykres 2 przedstawia zakupy samochodów ratowniczo-gaśniczych w stosunku do pozostałych pojazdów samochodowych w wymienionym przedziale czasu (bez 2025 r.).

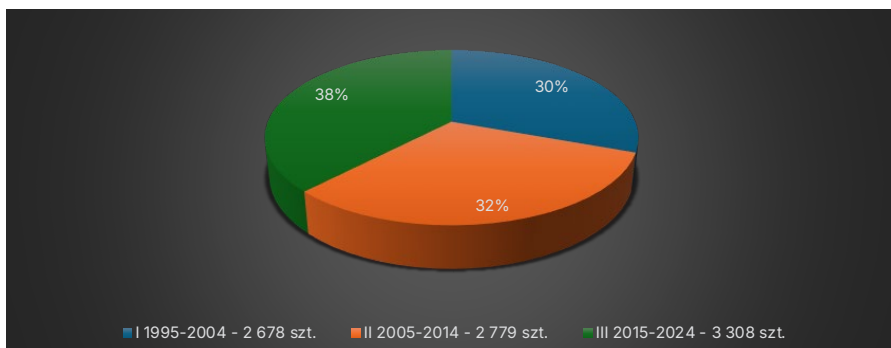
Łącznie w latach 1995-2024 zakupiono 8765 samochodów, co daje średnio 302 samochody na rok. Wykres 3 przedstawia procentowo liczbę zakupionych pojazdów w rozbiu na trzy dekady.



1 Rodzaj i liczba pojazdów eksploatowanych w PSP w latach 1995–2025



2 Zakup pojazdów samochodowych w latach 1995–2024



3 Liczba zakupionych pojazdów samochodowych w rozbiu na trzy dekady

Z analizy danych, tj. średniej liczby kupowanych pojazdów samochodowych wynoszącej 302 rocznie i łącznej liczby pojazdów samochodowych eksploatowanych w PSP wynoszącej średnio ok. 5800 sztuk wynika, że corocznie zakupione samochody stanowią ok. 5% wszystkich samochodów eksploatowanych w PSP.

Zatem średnio każdego roku co 20. pojazd samochodowy w Państwowej Straży Pożarnej jest wymieniany na nowy.

GŁÓWNE ZMIANY

W POJAZDACH SAMOCHODOWYCH NA PRZESTRZENI 30 LAT

Na przestrzeni trzech dekad funkcjonowania krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego samochody specjalne, jak również samochody używane do celów specjalnych, przeszły znaczące zmiany – tak pod względem technologicznym, jak i funkcjonalnym. Bez wątpienia do najważniejszych zmian można zaliczyć:

1) **Technologię napędową**

W latach 90. dominowały pojazdy z silnikami spalinowymi o dużej pojemności, które były mniej wydajne i bardziej zanieczyszczały środowisko w porównaniu do współczesnych silników Diesla. Obecne są znacznie bardziej zaawansowane, wyposażone w systemy zarządzania silnikiem, które optymalizują ich pracę w różnych warunkach, co przekłada się na większą wydajność i mniejsze zużycie paliwa. Wprowadzenie norm emisji spalin wymusiło na producentach stosowanie technologii redukujących emisję szkodliwych substancji. Nowoczesne pojazdy pożarnicze są wyposażone w filtry cząstek stałych (DPF) oraz systemy selektywnej redukcji katalizacyjnej (SCR), które znacznie obniżają emisję tlenków azotu (NOx) i cząstek stałych (PM). Współczesne systemy wtrysku wielofazowego pozwalają na bardziej precyzyjne dawkowanie paliwa, co zwiększa efektywność spalania i redukuje emisję spalin. Warto w tym miejscu podkreślić, że zaostżone normy emisji spalin w odniesieniu do pojazdów ciężarowych wpływają również negatywnie na właściwości techniczne i zasięgi tych pojazdów. Powyższe związane jest z tym, że samochody specjalne jednostek ochrony przeciwpożarowej eksploatowane są głównie w warunkach ruchu miejskiego, na krótkich odcinkach drogi, podczas których silniki

nie osiągają optymalnej temperatury pracy, co skutkuje zapychaniem filtrów cząstek stałych (DPF) przez osady węgla i popiołu. W jednostkach KSRG w ostatnich latach zaczęły się pojawiać pojazdy z napędem hybrydowym i elektrycznym, jednak nie są wykorzystywane bezpośrednio w działaniach ratowniczych. Głównie są to pojazdy osobowe typu SLOp i SLKw.

2) **Materiały konstrukcyjne**

W przeszłości nadwozia samochodów pożarniczych były wykonane głównie ze stali – ze względu na swoją wytrzymałość i łatwość w obróbce stanowiła ona podstawowy składnik każdej zabudowy pożarniczej. Współczesne pojazdy korzystają z lżejszych i bardziej wytrzymałych materiałów, takich jak stopy aluminium, kompozyty i tworzywa sztuczne, co zwiększa ich mobilność i trwałość, są też bardziej odporne na korozję. W budowie pojazdów używa się zaawansowanych technik projektowania aerodynamicznego, które pozwalają zmniejszyć opór powietrza pojazdu, co przekłada się na większą stabilność pojazdu podczas jazdy oraz jego lepszą wydajność paliwową.

3) **Bezpieczeństwo**

Nowoczesne pojazdy pożarnicze są wyposażone w systemy wspomaganie kierowcy, takie jak ABS (system zapobiegający blokowaniu kół podczas hamowania), ESP (elektroniczny system stabilizacji toru jazdy), systemy monitorowania ciśnienia w oponach oraz radary ostrzegające o osobach lub obiektach znajdujących się przed pojazdem ciężarowym i w obszarze strefy martwej pojazdu. Te technologie pomagają utrzymać kontrolę nad pojazdem w trudnych warunkach. Konstrukcja pojazdów jest projektowana z myślą o maksymalnej ochronie załogi. Stosuje się wzmocnienia kabiny, kontrolowane strefy zgniotu, które absorbują energię uderzenia oraz stabilizatory przechyłów bocznych montowane na obu osiach pojazdu, które zabezpieczają pojazd przed przewróceniem. W pojazdach instalowane są pasy bezpieczeństwa z napinaczami, które automatycznie dostosowują się do ciała użytkownika. Przez ostatnie 30 lat zmieniła się również świadomość strażaków w zakresie zapinania pasów w pojazdach ratowniczo-gaśniczych – dziś zamawiający w opisach przedmiotu zamówienia wymaga, aby pojazd

był wyposażony w pasy bezpieczeństwa koloru czerwonego o odpowiedniej długości, aby mogły objąć strażaka w ubraniu specjalnym wraz z aparatem ochrony dróg oddechowych umiejscowionym w oparciu fotela.

4) **Wyposażenie**

Samochody pożarnicze w latach 90. miały podstawowe wyposażenie gaśnicze, do którego można było zaliczyć jedynie armaturę pożarniczą, sprzęt burzący i zestaw hydrauliczny składający się z pompy, przewodów hydraulicznych i urządzenia kombi typu nożyco-rozpieracz. Obecnie są to zaawansowane pojazdy ratowniczo-gaśnicze wyposażone w nowoczesne systemy gaśnicze, m.in. automatyczne dozowniki piany gaśniczej, systemy podawania piany sprężonej, systemy gaśniczo-tnące, a także w nowoczesny sprzęt ratowniczy, technologie komunikacyjne i nawigacyjne. Różnorodność zdarzeń, z którymi jednostki KSRG na co dzień muszą się mierzyć (pożary, wypadki drogowe, katastrofy naturalne, wycieki niebezpiecznych substancji etc.) wymaga od tych jednostek posiadania sprzętu adekwatnego do danego rodzaju zagrożenia. Dlatego jeśli mówimy o wyposażeniu, warto zaznaczyć, że nie ma sprzętu „uniwersalnego” – do wszystkiego. Jednostki KSRG muszą dysponować sprzętem ratowniczym, który jest przypisany do konkretnego pojazdu pożarniczego.

GALERIA POJAZDÓW SPECJALNYCH POŻARNICZYCH

Na podstawie danych archiwalnych wyselekcjonowane zostały najpopularniejsze pojazdy eksploatowane w Państwowej Straży Pożarnej na przestrzeni trzech dekad funkcjonowania krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego. Towarzyszą im również przykładowe zdjęcia pojazdów z danej dekady.

Zdjęcia pobrano ze strony www.czerwonesamochody.com ■

PRZYPISY

- [1] Ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (tj. Dz.U. z 2024 r. poz. 1251)

st. kpt. **MATEUSZ ŁYŚ** pełni służbę w Wydziale Techniki i Planowania w Biurze Logistyki KG PSP



fot. Sławomir Wejner

1995–2004

GCBA 6/32 Jelcz 004 na podwoziu
Jelcz 315/325
GCBA 5/24 Jelcz 010 na podwoziu Jelcz P422
GCBA 5/24 Jelcz 014 na podwoziu Jelcz P422
GCBA 4/16 Star 15.225/AutoSHL



fot. Patryk Zagawa

2005–2014

GCBA 5/32 MAN TGM 18.340/Stolarczyk
GCBA 5/32 SCANIA P400/ISS Wawraszek
GCBA 5/32 Renault Kerax/ISS Wawraszek



fot. Kamil Czereba

2015–2024

CBA 5/40 MAN TGM 18.320/Moto-Truck
GCBA 5/32 Scania P370/PS Szczęśniak
GCBA 5/32/ Scania P410/ISS Wawraszek
GCBA 4/32 Volvo VTC3R/Bocar



fot. Piotr Pradel

1995–2004

SD 30 Magirus Deutz 170D12/Magirus
SD 30 Jelcz 420/Magirus
SD 37 Jelcz 415/Magirus
SD 30 Iveco 120-25 AN/Magirus
SD 37 Iveco 140-25/Magirus
SD 37 Iveco EuroFire 150E27/Magirus
SD 37 MAN 15.284/Metz



fot. Portal Krakow112

2005–2014

SD 37 Mercedes Benz Atego 1628/Metz
SD 30 Iveco 160E30/Magirus
SD 42 Iveco Eurocaego FF160E30/Magirus



fot. Grzegorz Fortuna

2015–2024

SD 30 MAN TGM 15.290/Rosenbauer
SD 30 Mercedes Atego/Rosenbauer
SD 30 Volvo FL280/Rosenbauer
SCD 32 Iveco Eurocargo MLC 160/Magirus
SCD 42 Iveco Eurocargo 180-320/Magirus



fot. Grzegorz Fortuna

1995–2004

Autocysterna (GCBM 18/16)
Jelcz 620/Metalchem
Autocysterna (GCBM 18/16)
Renault Premium



fot. Grzegorz Fortuna

2005–2014

Autocysterna (GCBM 28/16) Mercedes
Benz Actros 3344/Germaz
Autocysterna (GCBM 25/16) Scania G440/
Wawraszek ISS



fot. Daniel Kwartnik

2015–2024

Autocysterna (GCBM 25/16) Iveco Stralis
460E6/Stolarczyk
Autocysterna (GCBM 23/16) MAN TGS
18.440/Bodex/Stolarczyk
Autocysterna (GCBM 23/16 Renault T480/
Bodex/Stolarczyk

Strażacy w Górach Opawskich

ŁUKASZ NOWAK
ROMAN WYSZKA

Opolszczyzna od 10 do 12 czerwca gościła strażaków z całej Polski na międzywojewódzkich ćwiczeniach odvodu operacyjnego krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego Biskupia Kopa 2025.

PRZYGOTOWANIA

Pierwsze czynności związane z organizacją ćwiczeń, które wynikają z „Ramowych wytycznych do przeprowadzenia międzywojewódzkich ćwiczeń centralnego odvodu operacyjnego krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego na lata 2022–2025”, rozpoczęły się w połowie 2024 r. Wtedy właśnie, 11 czerwca, opolski komendant wojewódzki PSP powołał zespół do spraw opracowania dokumentacji i przygotowania ćwiczeń COO.

Kolejnym etapem było wytypowanie miejsc ćwiczeń, które musiały spełniać określone kryteria, między innymi umożliwiać nieprzerwane prowadzenie działań przez 36 godz. Miały one wiązać się z pożarami kompleksów leśnych, a województwo opolskie – bogate w tego typu tereny – oferowało wiele odpowiednich lokalizacji. Chcąc wyróżnić ćwiczenia na tle innych tego rodzaju manewrów, ostatecznie wybrano Góry Opawskie, a dokładniej podnóża najwyższego szczytu tego pasma po polskiej stronie, czyli Biskupiej Kopy.

Nim przygotowania ruszyły pełną parą, południe województwa opolskiego we wrześniu 2024 r. stanęło przed wyzwaniem działań powodziowych, co oderwało wszystkich od spraw związanych z ćwiczeniami – jednak nie na długo. W październiku, po rozmowach z wieloma instytucjami, m.in. Nadleśnictwem Prudnik, ustalone zostały lokalizacje dla poszczególnych epizodów. Na przełomie roku prace przygotowawcze przyspieszyły. 21 stycznia 2025 r. opolski komendant wojewódzki PSP podpisał rozkaz w sprawie organizacji ćwiczeń ratowniczych pk. Biskupia Kopa 2025, przydzielił szczegółowe zadania i powołał zespoły zadaniowe.

Opracowując epizody i podgrywki w wielu możliwych wariantach, zespoły pokonały setki kilometrów po terenie ćwiczeń. „Zaprojektowano” pogodę, która



Współpraca śmigłowca gaśniczego Lasów Państwowych zrzucającego wodę z *bambi bucket* ze strażakami PSP

fot. st. ogn. Marcin Herok / KM PSP w Cieszynie

wpisująca się w ich przebieg i miała być przekazywana sztabowi w postaci prognoz meteorologicznych przez Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej – PIB. Dane z miejsca przeprowadzania ćwiczeń były gromadzone i analizowane w kontekście możliwości wykonania założonego celu – scenariusza pożarów lasów. Opracowanych zostało łącznie sześć epizodów.

Epizod 1 – Długota (11 czerwca, godz. 10.30–22.00)

Symulacja dużego pożaru wywołanego przez niedopałek papierosa wyrzucony z jadącego pojazdu w pobliżu miejscowości Trzebinia w powiecie prudnickim. Pożar błyskawicznie rozprzestrzenił się na polach uprawnych w kierunku lasu i zabudowań,

w tym kurników – sytuacja podgrywana aplikacyjnie. Warunki meteorologiczne – susza i silny wiatr – znacznie utrudniają działania gaśnicze. Różnice terenowe stanowią dodatkowe wyzwanie.

W scenariuszu zaplanowano także ratowanie pięciu poparzonych osób, pomoc poszkodowanemu rowerzyście oraz działania przy punktowych zarzewiach ognia po przejściu frontu pożaru. Zadaniem uczestników było zorganizowanie skutecznej linii obrony o długości 800 m, utrzymywanej nieprzerwanie przez 45 min.

Epizod 2 – Zamkowa Góra (11 czerwca, godz. 14.00–1.00)

W wyniku awarii układu hamulcowego w pojeździe szynowym jadącym w stronę

Republiki Czeskiej w leśnictwie Moszczanka dochodzi do pożaru. Ogień rozprzestrzenia się w kierunku Biskupiej Kopy. Scenariusz przewiduje budowę skutecznej linii obrony i działania w trudnym górskim terenie. Podgrywki medyczne obejmują pomoc poszkodowanym turystom (obrażenia odniesione podczas samoewakuacji) oraz wypadek dwóch rowerzystów, którzy zderzyli się ze sobą podczas ucieczki przed ogniem.

Epizod 3 – Cicha Dolina (12 czerwca, godz. 7.00–18.00)

Pożar zauważony przez pracowników schroniska rozwija się w Cichej Dolinie, zagrażając zboczom Biskupiej Kopy. Podgrywka medyczna zakłada ewakuację siedmiu turystów, którzy zostali poszkodowani w trakcie panicznej ucieczki szlakiem czerwonym. Zadaniem ćwiczących jest zorganizowanie skutecznej linii obrony i utrzymanie jej przez co najmniej 45 min. Największym problemem w tym przypadku jest dostarczenie wody na dużą wysokość – różnica wzniesień na dystansie 5 km wynosi blisko 370 m.

Epizod 4 – Jodłowe Wzgórze (11 czerwca, godz. 11.00–14.00)

Symulowany wypadek paralotniarza, który podczas lotu nad lasem traci siłę nośną i zawisa na drzewie na wysokości ok. 8 m. W wyniku uderzeń o gałęzie doznaje złamania ramienia i nie jest w stanie samodzielnie się ewakuować. Zadanie ćwiczących to lokalizacja trudno dostępnego miejsca wypadku, użycie sprzętu do ratownictwa wysokościowego oraz bezpieczne opuszczenie poszkodowanego na ziemię. Dodatkowym wyzwaniem jest nawigacja w gęstym lesie i ograniczone możliwości dojazdu.

Epizod 5 – Gwarkowa Perć (11 czerwca, godz. 18.00–22.00)

Dwóch turystów nie zauważyło uskoku skalnego – jeden z nich spada na półkę skalną i doznaje rozcięcia nogi z silnym krwawieniem. Drugi wzywa pomoc i próbuje zabezpieczyć ranę kolegę liną. Poszkodowany jest przytomny, ale jego stan szybko się pogarsza. Działania odbywają się w trudnym terenie z ograniczonym dostępem i wymagają użycia technik linowych, specjalistycznych działań z zakresu ratownictwa wysokościowego oraz współpracy z załogą Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.



Budowa magistrali węzowej przez strażaków PSP

fot. kpt. Mateusz Krzystański / KM PSP w Dąbrowie Górniczej

Epizod 6 – plac Habla pod Srebrną Kopą (11 czerwca, godz. 14.00–18.00)

Scenariusz dotyczy nielegalnych wyścigów samochodowych, które kończą się poważnym wypadkiem – dwa pojazdy po zderzeniu staczają się po zboczu. W pierwszym znajdują się dwie nieprzytomne osoby z licznymi obrażeniami (m.in. ciało obce w jamie brzusznej), w drugim – uwięziona osoba z urazami, a w bagażniku kolejna osoba bez oznak życia. W jednym z pojazdów znajduje się broń. Z uwagi na liczbę poszkodowanych i ich stan do pracy przystępują specjalistyczne grupy ratownictwa technicznego i wysokościowego. Przeszkodą w prowadzeniu akcji jest trudny dojazd do miejsca zdarzenia oraz auta znajdujące się na skarpie.

WSPARCIE

Niezwykle istotna w przygotowaniach jest pomoc podmiotów zewnętrznych, z którymi Państwowa Straż Pożarna współpracuje niemal na co dzień podczas działań ratowniczych i przy różnego rodzaju przedsięwzięciach.

Współpraca między leśnikami i strażakami zawsze układała się bardzo dobrze, nie inaczej było i tym razem. Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Katowicach i Nadleśnictwo Prudnik byli kluczowymi partnerami w przygotowaniu ćwiczeń Biskupia Kopa 2025. Na czas ćwiczeń RDLP dodatkowo oddelegowała z Nadleśnictwa Opole osobę nadzorującą

działania przeciwpożarowe w lasach województwa opolskiego. Kluczowe kwestie związane z przygotowaniem terenu i podziałem obowiązków podczas organizacji tak dużego przedsięwzięcia rozwiązywano bezzwłocznie. Zaangażowanie leśników było ogromne, odczuwalne na etapie przygotowań i przebiegu ćwiczeń.

Warto wspomnieć, że po nawalnych deszczach, które nawiedziły południowe rejony Opolszczyzny, część szlaków, dróg pożarowych oraz zbiornik przeciwpożarowy zostały uszkodzone lub całkowicie zniszczone. Lasy Państwowe odbudowały infrastrukturę dróg pożarowych do takiego stopnia, że szlaki wokół Cichej Doliny zaczęły wyglądać jak „górska autostrada”.

Ważną kwestią przy organizacji ćwiczeń było wyznaczenie terenu obozowiska. Tym razem pogoda zmieniła plany organizatorów. Lokalizację ze stadniną koni w Prudniku półtora miesiąca przed ćwiczeniami trzeba było zmienić. Padający przez długi czas deszcz uniemożliwił wykorzystanie tego terenu jako obozowiska, za to łąka niedaleko stadniny spełniała podstawowe kryteria.

Współpraca z samorządami była bezproblemowa. W trakcie przygotowywania ćwiczeń pojawiło się mnóstwo mniejszych i większych przeszkód, które urzędnicy likwidowali, dając zielone światło dla dalszych działań.

Dwa dni przed ćwiczeniami Opolski Urząd Wojewódzki zlecił wysłanie alertu

powiadamiającego mieszkańców powiatu prudnickiego i nyskiego o zbliżających się ćwiczeniach, o treści: „Uwaga! 10–12.06 ćwiczenia ratownicze z udziałem śmigłowców i pojazdów straży pożarnej. Słuchaj poleceń służb. Zachowaj spokój i ostrożność”. Ponadto Centrum Powiadomienia Ratunkowego w Opolu przyjmowało zgłoszenia związane zarówno z rozpoczynającym się epizodem, jak i z podgrywkami medycznymi. To rozwiązanie jednak miało swoje wady. Formatki trafiające do stanowiska kierownika PSP oznaczone są jako pożar lub miejscowe zagrożenie, nie ma możliwości modyfikacji tych kategorii na ćwiczenia.

Organizacja przedsięwzięcia na tak dużą skalę wymaga ustaleń, pozwoleń i uzgodnień z wieloma organizacjami i służbami. Niewątpliwie duże zrozumienie wszystkich partnerów budowało dobrą współpracę od początku do końca przygotowań i przeprowadzenia manewrów.

SYMULACJA ZDARZEŃ

Zespoły zadaniowe spędziły wiele godzin, analizując możliwości symulowania pożaru w terenie górskim, a także pozorację podczas innych zdarzeń i podgrywek. Stwierdzono, że fizycznie nie da się zainscenizować pożaru w takim terenie, więc posiłowano się symulacjami na mapach. Zespół symulacji na podstawie poligonów mapowych, opracowanych przez kpt. Waldemara Wielgosza z KW PSP w Poznaniu, uwzględniając prognozowane warunki atmosferyczne i charakterystykę pożaru, przygotował mapy na każdą godzinę działań. Oficerowie symulacji o każdej pełnej godzinie przekazywali odpowiednią kartę mapy KDR taktycznym, dowódcom kompanii, zespołom rozpoznania i do sztabu. Opracowana została także strona internetowa, na której mapy pojawiały się o konkretnej godzinie. Takie rozwiązanie zagwarantowało dotarcie scenariuszy sytuacji pożarowych do odbiorców.

Ważny był również realizm pozoracji medycznej, a także wejście ratowników medycznych w rolę moderatorów. Skrupulatne zaplanowanie podgrywek pozwoliło przygotować realną pozorację pozorantów – prawie na poziomie teatralnym. Dzięki aktorskiej grze studentów kierunku lekarskiego Uniwersytetu Opolskiego, którzy wcielili się w rolę poszkodowanych, ratownicy biorący udział w poszczególnych epizodach byli zaskoczeni realizmem przedstawianych sytuacji.

Zespół podgrywek i symulacji zadbał o to, aby działania operacyjne kompanii przebiegały w zaplanowanym czasie. Zadbał także o symulację zarzewi ognia, wykorzystując beczki z sianem. Dla organizatorów oraz rozjemców przygotowano kody QR, dzięki którym mogli szybko wczytać współrzędne w systemach nawigacji w telefonach komórkowych. Powstała także strona internetowa umożliwiająca zapoznanie się z elektroniczną wersją dokumentacji ćwiczeń i harmonogramu – oczywiście dokumenty były chronione hasłem.

SŁUŻBY RATOWNICZE

Do sprawnego przeprowadzenia działań ratowniczo-gaśniczych czy też ćwiczeń niezbędna jest pomoc innych służb. Nie inaczej było podczas manewrów Biskupia Kopa 2025.

Opolskie Centrum Ratownictwa Medycznego wsparło Państwową Straż Pożarną, zapewniając trzyosobowy zespół „S” na potrzeby zabezpieczenia medycznego, ale również dwa zespoły dwuosobowe typu „P” do ćwiczeń – jako zespoły ratownictwa medycznego. Policjanci dbali o bezpieczeństwo strażaków i innych uczestników na ziemi, ale również wspierali działania gaśnicze z powietrza – za pomocą śmigłowca Black Hawk S-70i wraz z *bambi bucket*. Z jego załogą współpracowały trzy specjalistyczne grupy ratownictwa wysokościowego poziomu BS z Wrocławia, Poznania i Warszawy. Rozpoznanie ze śmigłowca prowadziły Polskie Sieci Elektroenergetyczne.

Najpierw działania gaśnicze wspierały statki powietrzne dysponowane z Lasów Państwowych. Śmigłowiec z *bambi bucket* oraz samolot gaśniczy Dromader Leśnej Bazy Lotniczej PGL RDLP w Katowicach znajdującej się w Polskiej Nowej Wsi były idealnym uzupełnieniem podczas ćwiczeń. Warto wspomnieć, że te statki powietrzne na co dzień pomagają przy pożarach lasów i nieużytków zagrażających lasom w województwie opolskim.

Współpraca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego i PSP to praktycznie codzienność. Epizod z poszkodowanym znajdującym się na półce skalnej pokazał wysoki poziom tego współdziałania w zdarzeniach związanych z ratownictwem specjalistycznym.

Bezzałogowe statki powietrzne PSP stanowią już standardowe narzędzia rozpoznania w wielu różnych działaniach ratowniczych. Nie inaczej było podczas ćwiczeń w Górach Opawskich, w których wzięły udział trzy zespoły dronowe z trzech województw. O bezpieczeństwo statków powietrznych, tych załogowych i bezzałogowych, ale również osób przebywających na ziemi, dbali doświadczeni funkcjonariusze PSP z Białegostoku i Warszawy.

DZIAŁANIA OPERACYJNE

Pierwsze ostrzeżenia o niesprzyjającej pogodzie, tworzące tło ćwiczeń, wpłynęły z IMGW – PIB już 6 czerwca. Prognozy przesyłano e-mailem do Stanowiska Kierownika Opolskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP, Wojewódzkiego Centrum



Strażacy PSP, wśród nich członkowie specjalistycznej grupy ratownictwa wysokościowego, ewakuują poszkodowanego na desce ortopedycznej
fot. st. ogn. Dawid Strączek / KM PSP w Rudzie Śląskiej



Odprawa w sztabie strategicznym opolskiego komendanta wojewódzkiego PSP

fot. Opolski Urząd Wojewódzki

Zarządzenia Kryzysowego Opolskiego Urzędu Wojewódzkiego oraz do zarządców lasów państwowych w województwie opolskim. 10 czerwca, po otrzymaniu ostrzeżeń III stopnia, opolski komendant wojewódzki PSP wydał rozkaz w sprawie podwyższenia gotowości operacyjnej na terenie Opolszczyzny, który wszedł w życie tego samego dnia o godz. 13.00. Obejmował on m.in.: zwiększenie obsady stanowisk kierowania w powiatach objętych ostrzeżeniem i SK OKW PSP, stanów osobowych w JRG PSP według potrzeb, przygotowanie stanowisk kierowania do pracy w zapasowych miejscach, zwiększenie dyspozycyjności strażaków korzystających z czasu wolnego w celu ewentualnego zapewnienia właściwych stanów osobowych w jednostkach organizacyjnych PSP i dokonanie przeglądu sił i środków wchodzących w skład pododdziałów odrodów operacyjnych. Jednym z kluczowych elementów rozkazu było powołanie sztabu na poziomie strategicznym oraz wskazanie miejsca jego pracy. Wyznaczono Komendę Powiatową PSP w Prudniku.

Tego samego dnia w związku z trudną sytuacją pożarową w województwie opolskim, a w szczególności w powiatach prudnickim i nyskim, opolski komendant wojewódzki PSP złożył zapotrzebowanie na trzy kompanie gaśnicze z zapleczem logistycznym centralnego odvodu operacyjnego z województwa dolnośląskiego, wielkopolskiego oraz lubuskiego. Dodatkowo zadysponowana została kompania logistyczna z Centralnej Szkoły PSP w Częstochowie.

Sztab poziomu strategicznego z osobami wskazanymi w rozkazie rozpoczął pracę w Prudniku 11 czerwca o godz. 8.00. Gotowość operacyjną uzyskał o godz. 9.56. Jego strukturę i skład zbudowano zgodnie z zasadami organizacji sztabu na potrzeby prowadzenia działań ratowniczych. Szef sztabu kierował zespołem operacyjnym,

łączności, logistyki, prasowym, obozowym, plutonem sztabowym oraz zespołem ds. medycznych.

Zespół operacyjny został podzielony na potrzeby ćwiczeń na trzy grupy zadaniowe. Jedną z nich zajmowała się analiza aktualnej sytuacji oraz przygotowywaniem zamiaru taktycznego. Druga raportowała wszystkie podejmowane czynności oraz aktualizowała bazy SiŚ (dostępne dla KDR oraz wszystkich członków sztabu). W tej grupie działali również dyżurni SK KP PSP w Prudniku i SK OKW PSP, którzy zajmowali się dysponowaniem SiŚ do zdarzeń oraz pozostałymi obowiązkami dyżurnych stanowisk kierowania podczas ćwiczeń. Do trzeciej grupy należało obrazowanie sytuacji na mapach, począwszy od rozwoju pożaru po prognozowanie, jak również rozmieszczenie SiŚ na terenie działań w poszczególnych epizodach.

Struktura sztabu została również rozszerzona o przedstawicieli służb, jednostek samorządu terytorialnego i innych podmiotów. Dużym wsparciem byli przedstawiciele Lasów Państwowych, którzy na bieżąco wspierali swoją wiedzą zespół ds. analiz na temat obszarów leśnych oraz przy współudziale koordynatora operacji lotniczych dysponowali do działań gaśniczych śmigłowce i samolot Dromader. Po raz pierwszy w województwie opolskim PSP wykorzystano aplikację SIRON na potrzeby obrazowania i śledzenia SiŚ na terenie akcji. W sztabie działania te prowadził samodzielny zespół prewencji Policji ds. poszukiwawczych.

KDR poziomu strategicznego, podejmujący decyzje o sposobie realizacji założenia, organizował odprawy z szefami zespołów działających w sztabie, KDR poziomu taktycznego i dowódcami kompanii. Analizowali wypracowane rekomendacje sztabu i wybierali optymalne rozwiązania taktyczne do realizacji zadania.

TRUDNY TEREN ĆWICZEŃ

Zastępy strażaków z czterech województw: opolskiego, dolnośląskiego, wielkopolskiego, lubuskiego oraz z kraju morawsko-śląskiego i ołomunieckiego Republiki Czech ćwiczyły gaszenie pożarów lasów w polskim paśmie Gór Opawskich. Praktyczne sprawdzenie możliwości pododdziałów centralnego odvodu operacyjnego rozpoczęło się w powiecie prudnickim, gdzie przewyższenia terenowe obszarów górskich sięgały kilkudziesięciu metrów. Do udziału w niektórych epizodach zaangażowane zostały także specjalistyczne grupy ratownicze.

Drugi dzień był poświęcony tylko i wyłącznie pożarom lasu ze znacznym przewyższeniem terenu i ograniczonym dostępem do zasobów wodnych. Znaczna odległość – blisko 5 km – od punktu czerpania wody i blisko 370 m przewyższenia stanowiły nie lada wyzwanie. Linia obrony w ostatnim epizodzie pożarowym zbudowana została z 18 stanowisk gaśniczych na odcinku 620 m w Przełęczy Mokrej, u podnóża szczytów Biskupia Kopa i Srebrna Kopa. Udało się wykonać tak skomplikowane założenie taktyczne dzięki pracy czterech kompanii gaśniczych centralnego odvodu operacyjnego oraz analizom i opracowaniu założeń przez sztab. Techniczny opis rozwinięcia zostanie opublikowany w następnym artykule.

PODSUMOWANIE

W organizację ćwiczeń łącznie zaangażowanych było 50 funkcjonariuszy i pracowników cywilnych PSP z województwa opolskiego oraz jeden funkcjonariusz z województwa wielkopolskiego. W ćwiczeniach wzięło udział blisko 400 strażaków (także z Republiki Czech) i ponad 110 pojazdów pożarniczych. Ponadto w działania zaangażowano cztery śmigłowce: Policji, PSE, Lasów Państwowych i Lotniczego Pogotowia Ratunkowego oraz samolot gaśniczy Lasów Państwowych. ■

kpt. **ŁUKASZ NOWAK** jest rzecznikiem prasowym opolskiego komendanta wojewódzkiego PSP, kierował ćwiczeniami Biskupia Kopa 2025, st. kpt. **ROMAN WYSZKA** jest naczelnikiem Wydziału Planowania Operacyjnego Komendy Wojewódzkiej PSP w Opolu, podczas ćwiczeń Biskupia Kopa 2025 był szefem sztabu

Bezpieczny wypoczynek nad wodą niezbędnik każdego plażowicza

ZASADY BEZPIECZEŃSTWA NAD WODĄ

- wybieraj tylko strzeżone kąpieliska i miejsca wyznaczone do kąpieli
- stosuj się do regulaminu i poleceń ratownika
- nie skacz do nieznannej płytkiej wody
- nie wchodź do wody po silnym nasłonecznieniu
- nad wodą słuchaj zawsze rodziców lub opiekunów
- do wody wchodź tylko pod opieką dorosłych
- zachowuj się grzecznie i nie utrudniaj kąpieli innym
- nie zaśmiecaj wody, ani plaży
- załóż kapok na łódce, kajaku i rowerze wodnym



CO OZNACZAJĄ FLAGI NA PLAŻY?

Przed wejściem do wody, zwróć uwagę na kolor flagi, którą wywieszają ratownicy obok swojego stanowiska.

- Biała flaga**
Oznacza, że na kąpielisku panują warunki, które umożliwiają bezpieczne wejście do wody.
- Czerwona flaga**
To bezwzględny zakaz kąpieli. Oznacza, że warunki są niesprzyjające i przebywanie w wodzie jest niebezpieczne.
- Błękitna flaga**
Nie informuje o warunkach pogodowych. Oznajmia, że plaża posiada międzynarodowy certyfikat jakości kąpieliska. Wyróżnienie to przyznawane jest miejscom spełniającym rygorystyczne kryteria pod względem: czystości wody, porządku na plaży, dostępu dla osób z niepełnosprawnościami oraz wysokiego poziomu bezpieczeństwa podczas kąpieli.



MICHALINA BIELASKA

Każdego roku w Polsce dochodzi do setek utonięć, choć większości z nich można by uniknąć, stosując się do podstawowych zasad bezpieczeństwa. W okresie letnim, gdy kąpieliska i akweny przyciągają tłumy spragnionych ochłody turystów, warto przypomnieć sobie kluczowe reguły bezpiecznego wypoczynku nad wodą. Oto najważniejsze z nich.

WYBIERAJ BEZPIECZNE KĄPIELISKA

Najważniejsza zasada, od której warto zacząć planowanie każdego wodnego wypoczynku, to wybór odpowiedniego miejsca do kąpieli. Najbezpieczniej jest korzystać ze strzeżonych kąpielisk, gdzie nad bezpieczeństwem czuwają ratownicy WOPR lub funkcjonariusze Policji Wodnej. Kategorycznie należy unikać kąpieli w gliniankach, stawach, żwirowiskach czy w miejscach, gdzie kąpiel jest zabroniona. Tego typu akweny mogą być zanieczyszczone, zarośnięte, niebezpiecznie głębokie lub mieć nieprzewidywalne

dno. Co więcej, w razie wypadku nikt nie usłyszy naszego wołania o pomoc. Bardzo lekkomyślnie jest pływanie tam, gdzie nie znamy głębokości, siły nurtu oraz ukształtowania dna. Nawet doświadczony pływak może w takich warunkach znaleźć się w sytuacji zagrażającej życiu.

- Stosujemy się do oznaczeń kąpielisk:
- » biała flaga – kąpiel dozwolona,
 - » czerwona flaga – kąpiel zabroniona,
 - » brak flagi – brak dyżuru ratowników, kąpiel na własne ryzyko.
- Pamiętajmy też, by nie korzystać z kąpieli:
- » w miejscach, gdzie obowiązuje zakaz kąpieli — informują o tym odpowiednie tablice i znaki,
 - » na odcinkach szlaków żeglugowych,
 - » w pobliżu mostów, zapór, portów itp.

Informacje dotyczące kąpielisk (komunikaty, podstawy prawne, raporty dotyczące jakości wody oraz aktualne ostrzeżenia) są regularnie publikowane na stronach Głównego Inspektoratu Sanitarnego, Wód Polskich oraz w serwisach lokalnych samorządów – <https://sk.gis.gov.pl/informacje>.

Wykaz kąpielisk, gdzie bezpiecznie możesz spędzić czas z rodziną i znajomymi, dostępny jest pod adresem <https://sk.gis.gov.pl/kapieliska>.

Pamiętaj, zawsze przestrzegaj regulaminu kąpieliska, na którym wypoczywasz. Zawiera on nie tylko ogólne zasady bezpieczeństwa, ale też informacje o specyfice danego akwenu.

ZASADY BEZPIECZNEGO PŁYWANIA

Wchodząc do wody, powinniśmy kierować się przede wszystkim zdrowym rozsądkiem, a także znajomością podstawowych zasad bezpieczeństwa.

Stopniowe schładzanie organizmu przed kąpielą zapobiega wstrząsowi termicznemu. Nie skaczemy do wody rozgrzani słońcem – najpierw warto ochłapać klatkę piersiową, szyję i nogi lub skorzystać z prysznica.

Nie wchodzimy do wody bezpośrednio po posiłku ani na czczo. Zimna woda może wywołać bolesne skurcze żołądka lub inne reakcje organizmu.

Nie kąpiemy się przy temperaturze wody poniżej 14°C – optymalna temperatura wynosi od 22°C do 25°C.

Unikamy kąpieli w czasie burzy, mgły oraz przy porywistym wietrze.

Planując pływanie długodystansowe, warto wyposażać się w bojkę asekuracyjną, szczególnie na akwenach otwartych. Należy

także realistycznie ocenić swoje możliwości, ponieważ przecenianie umiejętności pływackich jest jedną z głównych przyczyn utonięć. Nie przebywajmy też za długo w wodzie, gdyż grozi to wychłodzeniem organizmu. Po wyjściu z wody trzeba się osuszyć i przebrać w suche ubranie.

PŁYWAJ W MIEJSCACH DOBRZE ZNANYCH

Nie pływajmy w miejscach, w których jest dużo wodorostów lub wiemy, że występują tam zawirowania i zimne prądy. Pływanie po zapadnięciu zmroku i w nocy jest bardzo niebezpieczne – ograniczona widoczność utrudnia orientację i niesie wysokie ryzyko wypadku.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ RODZICÓW

Dzieci wymagają nieustannego nadzoru, nawet w obecności ratowników. Jedno zachłyśnięcie może skończyć się tragicznie. Rodzice i opiekunowie powinni pilnować swoich pociech przez cały czas, żadne służby nie zastąpią bezpośredniego nadzoru dorosłych i nie zwalniają z obowiązku pilnowania dziecka.

SKOKI DO WODY – TYLKO W BEZPIECZNYCH MIEJSCACH

Skakanie do wody w nieznanych miejscach może prowadzić do śmierci lub kalectwa. Skoki na główkę w nieprzetestowanych akwenach są absolutnie zabronione i skrajnie nieodpowiedzialne. Równie niebezpieczne jest popychanie do wody innych kąpiących się czy wypoczywających.

SPRZĘT WODNY – UŻYWAJ Z GŁOWĄ

Podczas pływania kajakiem, łódką czy żaglówką obowiązkowe jest noszenie odpowiednio dobranej kamizelki ratunkowej, zarówno przez dorosłych, jak i dzieci. Kamizelka dla dziecka powinna mieć kołnier, być dopasowana do jego wagi i wzrostu oraz poprawnie zapięta.

Materace dmuchane, gumowe zabawki (koła, pontony, rękawki) nie są sprzętem ratunkowym. Nie należy na nich wypływać daleko od brzegu ani na głęboką wodę. Korzystaj jedynie z pewnego i sprawnego sprzętu pływającego – przed każdym użyciem upewnij się, że nie ma on uszkodzeń i jest zgodny z przeznaczeniem.

ALKOHOL I WODA – NIEBEZPIECZNE POŁĄCZENIE

Jednym z największych zagrożeń jest kąpiel po spożyciu alkoholu. Alkohol zaburza ocenę sytuacji, wydłuża czas reakcji i prowadzi do brawury. Absolutnie nie wolno wchodzić do wody pod wpływem alkoholu!

ZACHOWANIE NA PLAŻY I WOKÓŁ WODY

Bawiąc się w wodzie, nie zakłócaj wypoczynku innym – nie hałasuj, nie krzycz bez potrzeby, nie wzywaj pomocy dla żartu. Zadbaj o czystość kąpieliska – nie wrzucaj do wody żadnych śmieci, butelek, papierków, opakowań.

Nie zostawiaj też śmieci na plaży.

Noś nakrycie głowy i stosuj kremy z filtrem UV – opalaj się aktywnie, np. grając w piłkę.

W SYTUACJI ZAGROŻENIA

Jeżeli widzisz osobę potrzebującą pomocy, zgłoś to natychmiast ratownikowi lub zadzwoń na numer alarmowy **601 100 100**.

Pamiętaj:

- ▶ podaj dokładne miejsce zdarzenia,
- ▶ opisz sytuację, stan poszkodowanych i ich liczbę,
- ▶ podaj swoje nazwisko
- ▶ nie przerywaj pierwszy rozmowy z dyżurnym.

Nie przeszkadzaj ratownikom podczas prowadzenia akcji ratunkowej, nie komentuj ich działań – to nie czas na instruktaż czy nagrywanie filmików.

PODSUMOWANIE

Bezpieczny wypoczynek nad wodą to nie tylko kwestia odpowiedzialności za siebie, ale też troski o innych. Przestrzegając podstawowych zasad, minimalizujemy ryzyko wypadków i zapewniamy sobie oraz bliskim radosny i spokojny czas nad wodą.

Pamiętajmy: **woda jest żywiołem**. Jeśli podejdziemy do niej z szacunkiem i rozważą, pozwól nam się cieszyć letnimi atrakcjami przez całe wakacje.

Praktyczne porady i materiały edukacyjne dotyczące bezpiecznego wypoczynku nad wodą można znaleźć również na oficjalnej stronie Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej. ■

BĄDŹ BEZPIECZNY NAD WODĄ

PAMIĘTAJ:

- nigdy nie wchodź do wody po alkoholu i środkach odurzających
- nie skacz do wody w nieznanych miejscach
- pływaj tylko w miejscach do tego wyznaczonych
- stosuj się do poleceń ratownika
- nie wbiegaj do wody rozgrzany
- nie wypływaj na materacu daleko od brzegu
- nie pływaj bezpośrednio po posiłku
- załóż kapok na łódce, kajaku i rowerze wodnym

BĄDŹ BEZPIECZNY NAD WODĄ

PŁYWAJ:

- tylko w miejscach strzeżonych i oznakowanych

NIE PŁYWAJ:

- obok statków, barek i łodzi motorowych
- w pobliżu słuz i zapór wodnych
- w miejscach, gdzie jest dużo wodorostów
- tam, gdzie występują zawirowania wody
- w wodzie o temp. niższej niż 14°C
- po spożyciu alkoholu
- w czasie burzy

NIE WCHODŹ DO WODY:

- bezpośrednio po posiłku (zimna woda może doprowadzić do bolesnego skurczu)



Hostele, które nie powinny istnieć i panujące w nich niebezpieczne warunki to przepis na kłopoty

fot. Sabrina C / Pixabay

Pseudohotele w ogniu

ALEKSANDRA RADLAK

Do wypadków takich jak pożar hostelu w Pszowie dochodzi nie tylko w Polsce. Co więcej, dochodzi do nich od lat, a ich częstotliwość wcale nie maleje.

W ostatnich dekadach światowa opinia publiczna wielokrotnie wstrzymywała oddech, obserwując doniesienia o pożarach w obiektach noclegowych, które formalnie nie spełniały hotelowych standardów. Nierzadko były to nielegalnie adaptowane budynki, a niemalże bez wyjątków – podmioty, które ignorowały przepisy przeciwpożarowe. Analiza wybranych tragedii pokazuje, że za większością z nich stoi niespójność prawna, brak nadzoru oraz lekceważenie podstawowych zasad ochrony przeciwpożarowej na różnych szczeblach projektowania, konstrukcji, adaptacji i użytkowania budynków.

PENSION DE VOGEL – HAGA, HOLANDIA

Wczesnym rankiem 16 września 1992 r. w dzielnicy Schilderswijk w Hadze rozegrała się jedna z największych tragedii

pożarowych w historii Holandii. I choć do tego pożaru doszło przeszło trzy dekady temu, należy o nim wspomnieć nie tylko ze względu na skalę zniszczeń, ale i na okoliczności zdarzenia oraz płynące z niego wnioski.

W płomieniach stanęło Pension de Vogel, schronisko dla bezdomnych i uzależnionych, prowadzone już wówczas od 30 lat (choć w różnych lokalizacjach) przez społeczną działaczkę Ans de Vogel. Budynek, zaadaptowany ze starego domu mieszkalnego, był przepełniony – ponad pięćdziesięciu mieszkańców spało w małych, ciasnych pokojach oddzielonych łatwopalnymi drewnianymi przegrodami. Choć straż pożarna już w 1989 r. odrzuciła wniosek o zezwolenie na prowadzenie tam tego typu działalności, uznając budynek za całkowicie niezgodny z normami bezpieczeństwa, pensjonat działał nadal. Jak się

okazało, placówka funkcjonowała bez systemów sygnalizacji pożaru, bez odpowiednio zabezpieczonych dróg ewakuacyjnych i jakiegokolwiek ochrony przeciwogniowej.

Ogień pojawił się około godz. 5.00 nad ranem, kiedy większość mieszkańców spała. Jak później ustalono, jedna z lokatorek celowo podpałała swój pokój. Ogień natychmiast rozprzestrzenił się po korytarzach, szybko docierając na wyższe kondygnacje i poddasze – mimo że to ostatnie było oficjalnie zamknięte i nieprzeznaczone do zamieszkania, spało tam co najmniej dziesięć osób. Wąskie przejścia, prowizoryczne ścianki oraz brak jakiegokolwiek izolacji ogniowej sprawiły, że kłęby dymu i ognia opanowały budynek w ciągu kilku minut. Mieszkańcy obudzeni krzykami i duszącym dymem wpadli w panikę. Wielu z nich, nie mogąc znaleźć drogi ucieczki, zaczęło wyskakiwać

z okien i dachów. Tylko nieliczni wiedzieli o istnieniu zewnętrznej klatki ewakuacyjnej, do której wejście było źle oznaczone i zatarasowane.

Straż pożarna przybyła bardzo szybko, ale już w chwili jej przyjazdu płomień wydostawały się przez dach, a część drewnianych stropów zdążyła się zawalić. Ratownicy musieli działać w warunkach ekstremalnych, a wewnątrz budynku przypominało pułapkę. Nie było możliwości przeprowadzenia sprawnej ewakuacji, gdyż ogień blokował klatki schodowe, a pomieszczenia były pełne dymu i toksycznych oparów. Strażacy za pomocą drabin ratowali ludzi z okien najwyższych pięter. Akcja trwała kilka godzin, a liczba ofiar rosła z każdą minutą. Jedenastu osób nie udało się uratować – część zmarła w wyniku zatrucia dymem, inni po wyskoczeniu z okien. Piętnastu lokatorów odniosło poważne obrażenia, w tym oparzenia trzeciego stopnia.

Tragedia poruszyła opinię publiczną i wywołała falę krytyki wobec władz lokalnych, które przez lata tolerowały funkcjonowanie placówki w rażąco niebezpiecznych warunkach. W ciągu kilku tygodni po pożarze rozpoczęto ogólnokrajową kontrolę schronisk i hosteli, szczególnie tych prowadzonych w adaptowanych budynkach bez stosownych zezwoleń. Pension de Vogel stało się symbolem katastrofalnych skutków zaniedbań systemowych – pożar ten zainicjował zmiany legislacyjne w holenderskim prawie budowlanym, obejmujące m.in. obowiązek instalacji systemów przeciwpożarowych nawet w małych obiektach noclegowych oraz nadanie straży pożarnej rozszerzonych uprawnień inspekcyjnych. Jednak dla tych, którzy tamtej nocy nie zdołali uciec, zmiany te przyszły zbyt późno.

CHILDERS PALACE BACKPACKERS HOSTEL – CHILDERS, AUSTRALIA

Pół godziny po północy w piątek 23 czerwca 2000 r. w drewnianym hostelu przy Churchill Street w małym miasteczku Childers w Queensland doszło do pożaru. W chwili wybuchu ognia w hotelu z początku XX w. zaadaptowanym na hostel przebywało około 88 gości. Warto dodać, że często bywało tam ponad sto osób, co znacznie przekraczało dopuszczalną pojemność obiektu.

Ogień zlokalizowano pierwotnie w sali rekreacyjnej na parterze, skąd w ciągu kilku minut przeniósł się przez ściany i klatkę

schodową na górne kondygnacje. Jeden z mieszkańców zeznał, że obudził go huk rozbijanego szkła i łomot drzwi, lecz w ciemności i gęstym dymie nie udało mu się szybko znaleźć alarmu – system alarmowy był wyłączony z powodu wcześniejszych fałszywych uruchomień. W jednym z pokoi na piętrze układ łóżek blokował drogę ewakuacyjną. Okno było zabezpieczone stalowymi kratami, uniemożliwiającymi opuszczenie pomieszczenia. W efekcie większość ofiar nie mogła uciec. Ich ciała znaleziono na łóżkach lub przy oknach.

Alarm pożarowy zadzwonił o godz. 0.31. Straż pożarna przybyła po ok. 7 min, gdy gęsty czarny dym unosił się już z wnętrza, a goście, którym udało się wydostać, wybiegli na dach sąsiedniego sklepu.

Pożar był na tyle intensywny, że wnętrza przegrzane do ponad 500°C zaczęło się rozpadać, a ratownicy pracowali w skrajnie niebezpiecznych warunkach. Ostatecznie, gdy spadać zaczęły fragmenty sufitu, strażacy zmuszeni byli wycofać się na zewnątrz. Akcja trwała blisko 4 godz. Ogień udało się opanować dopiero nad ranem, ok. 4.30.

W sumie śmierć poniosło 15 osób – dziewięć kobiet i sześciu mężczyzn w wieku 18–48 lat, pochodzących m.in. z Australii, Wielkiej Brytanii, Holandii, Irlandii, Japonii i Korei Południowej. Większość z nich rezydowała na pierwszym piętrze. Ponad 70 osób przeżyło, a co najmniej dziesięć z nich odniosło jedynie drobne obrażenia, głównie przez skałeczenia lub zadymienie.

Bezpośrednio po ugaszeniu pożaru rozpoczęto akcję poszukiwawczą, której towarzyszyły tragiczne odkrycia – ciała ofiar spoczywały w miejscach uwięzienia.

Śledztwo wykazało, że pożar został celowo wzniesiony przez Roberta Paula Longa, byłego mieszkańca hostelu, który kilka tygodni wcześniej został wyrzucony za zaległości czynszowe i od tego czasu przejawiał wrogość wobec innych mieszkańców. Analizy biegłych potwierdziły uduszenie dymem i szybkie rozprzestrzenienie ognia.

Po pożarze w Childers rozpoczęto pilne dochodzenie, w którym potwierdzono m.in. brak działających alarmów i blokowanie dróg ewakuacyjnych przez meble i kraty. Za sprawą tej tragedii w Australii zwiększono standardy bezpieczeństwa dla obiektów noclegowych. Wprowadzono obowiązkowe instalacje detektorów dymu, drukowane plany ewakuacyjne oraz

konfigurację rozmieszczenia wyjść na mapie budynku.

HOSTEL W JAPANESE STYLE CENTRUM – RYGA, ŁOTWA

Wczesnym rankiem 28 kwietnia 2021 r. w prestiżowej dzielnicy śródmieścia Rygi, na szóstym piętrze sześciopiętrowego budynku, doszło do tragicznego pożaru. Hostel znajdował się w zaadaptowanym prywatnym mieszkaniu. Co ciekawe – choć działalność hosteli na Łotwie w czasie pandemii było legalne, to ten konkretny hostel nigdy nie otrzymał zgody na tego typu działalność.

Strażacy otrzymali zgłoszenie o godz. 4.43. I choć dotarli na miejsce w ciągu kilku minut, ich oczom ukazał się już płonący dach i ogień wydostający się z okien. Jak relacjonowali świadkowie, huk pękających szyb i pomarańczowa poświata pod drzwiami obudziły część nocujących. Niektórzy w panice pełzali na kolanach, próbując uniknąć gęstego dymu, inni wybijali okna. Zanim ratownicy zabezpieczyli teren, 24 osoby – wśród nich wielu obcokrajowców – zdołały się ewakuować, jednak w sali i częściach korytarzy odnaleziono dziewięć ofiar śmiertelnych. W niektórych przypadkach ciała były spalone w takim stopniu, że do ich identyfikacji konieczne było wykorzystanie testów DNA.

Dostęp do pożaru znacznie utrudniły ratownikom ciężkie drzwi zabezpieczone kodem, to opóźniło ich wejście. Gdy ogień ogarnął dach, zabezpieczali okna drabinami od zewnątrz. Dopiero po godzinie od zgłoszenia ogień został opanowany na piętrze, a ok. 8.00 rozpoczęto kontrolowane gaszenie.

Okoliczności tego pożaru zaczęły ujawniać przestępczy charakter hostelu: budynek był własnością państwową, a hostel mieścił się w prywatnym mieszkaniu bez zezwolenia, działając wbrew przepisom. Już w lutym tego samego roku straż pożarna i policja próbowały przeprowadzić kontrolę, funkcjonariuszy jednak nie wpuszczono – nałożona grzywna wyniosła 500 euro, a planowana likwidacja obiektu została odroczone.

W świetle przepisów hostele były obiektami noclegowymi, wymagającymi czujnika dymu, planu ewakuacyjnego i legalnego zatwierdzenia adaptacji – brakowało każdego z tych elementów. W wyniku tragedii zamknięto podobne obiekty, a lokalni strażacy uzyskali prawo wejścia przymusowego do budynków podejrzanych o nielegalne noclegi.



Mieszkańcy Rygi zapamiętali 28 kwietnia 2021 r. jako dzień walki z żywiołem

fot. Gints Ivuskans/
AFP/East News

LOAFERS LODGE – WELLINGTON, NOWA ZELANDIA

Tuż po północy 16 maja 2023 r. czteropiętrowy hostel Loafers Lodge na przedmieściach Wellington zamienił się w piekło. Był to obiekt przeznaczony dla rezydentów o specjalnych potrzebach, poczynając od niepełnosprawnych i osoby starsze aż po bezdomnych i byłych więźniów. Pięć osób zginęło, około 20 zostało rannych, a blisko 50 ewakuowano dzięki błyskawicznej interwencji straży pożarnej.

Ogień wybuchł na najwyższej kondygnacji budynku, gdzie przebywało zawsze wielu gości, również długoletnich mieszkańców. Początkowo podejrzewali, że to kolejny z fałszywych alarmów – dzwoniących notorycznie od miesięcy – i próbowali pozostać w pokojach, dopóki gęsty, duszący dym nie wdarł się przez drzwi od korytarza. Jeden z ocalałych, Tala Sili, opowiedział, że piętro było tak zadymione, że nie miał innego wyboru, jak wydostać się przez okno na dach. Sąsiedzi z pobliskich budynków wspominali, że odczuwali gorąco szyb i widzieli płomienie.

Uczestników akcji było przeszło 80, drabina – jedna (jedyna w mieście), warunki akcji – szczególnie trudne ze względu na niestabilny dach, a trujący dym uniemożliwiał penetrację wnętrza budynku, więc działania przeprowadzono przy rozważnym użyciu narzędzi USAR oraz dronów, które pomogły ocenić strukturę budynku przed wejściem ratowników do środka.

Gdy pierwsze grupy ewakuowanych prowadzono w bezpieczne miejsce, służby musiały czekać – budynek groził zawaleniem, a w dymie unosiły się cząstki azbestu, co wydłużyło akcję o kolejne godziny. Dopiero ok. 6.00 nad ranem ogień został opanowany, a kolejne czynności ratownicze przerodziły się w poszukiwawcze i dochodzeniowe, w świetle nowych dowodów. Podejrzewano podpalenie, co potwierdziła później policja.

Po tragicznej nocy ówczesny premier Nowej Zelandii Chris Hipkins zapowiedział natychmiastową rewizję przepisów dotyczących hosteli i budynków wieloosobowych oraz stworzenie ich centralnego rejestru i zaostreżenie wymagań bezpieczeństwa.

HOSTEL W AŁMATY, KAZACHSTAN

Wczesnym rankiem 30 listopada 2023 r., ok. 5.30 czasu lokalnego, w podziemiach trzypiętrowego budynku przy ul. Adi Sharipova w Ałmaty wybuchł gwałtowny pożar, który pochłonął życie trzynastu osób – głównie wskutek zatrucia czadem. Hostel działał od niespełna półtora miesiąca w piwnicy budynku mieszkalnego, gdzie w ciasnych, zaciemnionych pomieszczeniach bez okien umieszczono kilkadziesiąt łóżek.

Straż pożarna dotarła na miejsce w 7 min po otrzymaniu zgłoszenia, lecz zastała już pożar rozprzestrzeniający się po ok. 30 m² pomieszczeń sklepowo-hostelowych. Ewakuacja przebiegała częściowo samodzielnie – spośród 72 gości na miejscu 59 zdołało

opuścić budynek o własnych siłach, a kilkoro wyciągnięto zewnętrznymi drzwiami i niewielkimi otworami okiennymi, podczas gdy strażacy prowadzili działania gaśnicze w piwnicach i na parterze. Pożar udało się opanować w ciągu godziny, o 6.22, po czym kierownictwo służb ratowniczych przeszło do fazy poszukiwawczej – w dymie na spalonym rumowisku znaleziono ciała trzynastu ofiar.

Gaszących pożar 46 ratowników musiało radzić sobie w ograniczonej przestrzeni, zadymieniu i silnym nagromadzeniu trujących gazów. W pomoc ewakuowanym zaangażowały się także lokalne szkoły, które przekształciły się w tymczasowe schronienia dla 56 osób. Tej samej doby wszczęto śledztwo i powołano specjalną komisję rządową, a Ministerstwo ds. Sytuacji Nadzwyczajnych zapowiedziało rewizję przepisów – zwłaszcza dotyczących adaptacji piwnicznych przestrzeni na noclegi bez odpowiednich zezwoleń i zabezpieczeń.

EMBER HOTEL – BANGKOK, TAJLANDIA

29 grudnia 2024 r. tuż po godz. 21.20 goście sześciopiętrowego Ember Hotel na Tanee Road w Bangkoku, nieopodal słynnej Khao San Road, usłyszeli przeraźliwy huk. W tym czasie w hotelu przebywało około 75 osób, wśród nich spora grupa turystów z różnych zakątków świata. Wszystko zaczęło się w pokoju 511, na piątym piętrze. To stamtąd zaczęły ulatniać się gęste, czarne kłęby dymu, które błyskawicznie zalały korytarz. Hotelowe systemy



W maju 2023 r.
w nowozelandzkim
Wellington miał
miejsce pożar
hostelu

fot. NewsHub/
Associated Press/
East News

przeciwpożarowe – choć alarm zadziałał – okazały się niewystarczające: gęsty dym szybko rozprzestrzenił się po pozbawionym systemu tryskaczy niewielkim obiekcie. Brak tego rodzaju instalacji – choć zgodny z obowiązującym w Tajlandii prawem dla obiektów tej wielkości (poniżej 80 pokoi) – okazał się kluczowy i ujawnił lukę w przepisach, która kosztowała życie trzech osób. Pożar rozpałał dyskusję na temat konieczności objęcia podobnych obiektów obowiązkiem instalacji tryskaczy oraz bardziej zaawansowanych systemów gaśniczych.

Straż pożarna otrzymała zgłoszenie o godz. 21.21 i dotarła na miejsce w 5 min, co pozwoliło uniknąć jeszcze większej tragedii. Na miejscu ratownicy zastali grupę 34 osób, które uciekły na dach – drabinami udało się bezpiecznie sprowadzić większość z nich. Reszta gości znajdowała się na niższych piętrach, w niektórych wypadkach przerażona i zmuszona do ucieczki przez rozbite okna. Sytuację pogarszał fakt, że w hotelu nie było balkonów ani alternatywnych tras ewakuacyjnych, a korytarze błyskawicznie wypełnił dym. Choć formalnie w budynku znajdowały się dwa wyjścia ewakuacyjne i gaśnice, ich realna skuteczność – szczególnie przy braku systemów oddymiających – okazała się niewielka. Ewakuacja na dach, konieczność użycia zewnętrznych drabin i brak dostępnych tras w środku budynku, a także użycie łatwopalnych materiałów od zewnątrz i od wewnątrz pokazały, jak iluzoryczne były założenia ewakuacyjne obiektu.

Pomimo szybkiej reakcji trójka turystów – Brazylijka, Ukrainiec i Amerykanin – straciła życie wskutek zatrucia dymem lub obrażeń podczas ewakuacji. Cztery inne osoby, wśród nich pracownik hotelowy i kilku turystów, odniosły obrażenia – głównie przez zatrucie dymem i poparzenia.

Rządowe służby natychmiast przystąpiły do działania – gubernator miasta Chadchart Sittipunt nakazał czasowe zamknięcie Ember Hotel i rozpoczął ogólnomiejskie kontrole obiektów noclegowych, apelując o publiczny spokój i zapewnienie o bezpieczeństwie turystów. Śledczy zwrócili uwagę także na możliwe przyczyny pożaru – ogień miał rozpocząć się od materaca, ale badane były również inne wersje, w tym zwarcie instalacji elektrycznej, przegrzanie urządzeń (np. czajnika lub suszarki) oraz potencjalne przeciążenie gniazd elektrycznych w pobliżu łóżka.

W toku śledztwa skierowano uwagę na okoliczności powstania pożaru w pokoju 511 – hotelowy materac został wskazany jako miejsce zapłonu. Pokazało to, że choć konstrukcja budynku była solidna, a system ewakuacji formalnie obecny, to zabrakło bardziej zaawansowanych zabezpieczeń – sprawa wywołała debatę o rozszerzeniu obowiązkowych systemów tryskaczy i alarmowych także na mniejsze obiekty noclegowe. Tragiczne wydarzenia w Ember Hotel ujawniły jeszcze szerszy problem – według lokalnych źródeł nawet 80% obiektów noclegowych w rejonie Khao San działa bez

licencji lub nadzoru technicznego. Oznacza to brak regularnych inspekcji, które mogłyby zapobiec podobnym tragediom. Pojawiły się również apele o wprowadzenie obowiązkowej rejestracji wszystkich obiektów noclegowych oraz poddanie ich przeglądowi pod kątem bezpieczeństwa pożarowego.

WNIOSKI

Tragiczne pożary w noclegowniach, hotelach i hostelach – od Rygi po Bangkok – mają wspólny mianownik: zaniedbania, brak właściwych zabezpieczeń przeciwpożarowych i nierespektowanie podstawowych zasad bezpieczeństwa w obiektach noclegowych adaptowanych poza oficjalnym nadzorem. Wspólne dla tych przypadków są prowizoryczne konstrukcje, zatłoczenie, nielegalne przeróbki i systemy alarmowe niespełniające standardów. Ofiary to często osoby z grup najbardziej narażonych – migranci, turyści, osoby bezdomne – które nie miały szans na szybką ewakuację. Te katastrofy powinny być nie tylko przestrogą, ale i impulsem do pilnych reform regulacyjnych oraz realnych kontroli pseudohoteli, zanim dojdzie do kolejnej tragedii. ■

Literatura dostępna u autorki

ALEKSANDRA RADLAK jest tłumaczką z angielskiego i rosyjskiego oraz autorką m.in. powieści, opowiadań i felietonów

Refleksje zza aparatu

PRZEMYSŁAW ZIEMACKI

Fotoreportażowi o straży pożarnej poświęciłem większą część ubiegłej dekady. Ten artykuł to spojrzenie z dystansu na tamte czasy i pracę fotoreportera, a także przypomnienie pokrótce zdjęć, które powoli stają się archiwalne.

Fotografowanie działań ratowniczo-gaśniczych było w moim przypadku związane z pracą dla Gazety Kłodzkiej. Fotografia interesowała mnie od dziecka, profesjonalnie zająłem się nią na studiach. Moim naczelnym tematem pozostaje przyroda, jednak obok niej swoje miejsce mają m.in. zdjęcia prasowe i fotoreportaż. A że interesowałem się pojazdami pożarniczymi, zwróciłem się z aparatem ku straży pożarnej.

Nie licząc kilku dalszych wypadów, można powiedzieć, że mój fotoreportaż strażacki ograniczał się do powiatu kłodzkiego (14 gmin, 1643 km²), a przeważa w nim materiał z rejonu działania JRG KP PSP w Kłodzku (siedem gmin i blisko 540 km²).

MOCNE ZDJĘCIE

Fotografie, które przedstawiają działania straży pożarnej, i zdjęcia, jakich najbardziej pożąda prasa lokalna, czyli newsowe, nie zawsze są tym samym. W opowieści o straży pożarnej chodzi głównie o pokazanie działań ratowniczo-gaśniczych, czyli strażaków i sprzętu w kontekście sytuacji kryzysowej, np. pożaru czy wypadku drogowego. W newsie natomiast kluczowe jest to, co się stało – innymi słowy sam pożar czy wypadek. Filmowe ujęcie budynku z kilkumetrowymi płomieniami na dachu, dowódcą zastępu z krótkofalówką przy ustach na pierwszym planie i sznurem migających na niebiesko pojazdów w tle z pewnością wpisuje się w obie kategorie, tyle że takie sceny to rzadkość.

W większości przypadków optymalne okazywało się rozróżnianie zdjęć do newsa i tych robionych z myślą o fotoreportażu strażackim. Działo się tak choćby wtedy, gdy działania ratownicze przy zdarzeniu drogowym mimo groźnie wyglądających wraków trwały dość krótko i nie były skomplikowane (całkiem częsta sytuacja). Zdjęcie newsowe koncentrowało się na rozbitych samochodach i miejscu, w którym doszło do zderzenia, a do fotoreportażu wyląwiałem sceny typowe dla pracy strażaków, na przykład rozstawianie ostrzegawczych pachołków czy pokrywanie zaolejonej jezdni sorbentem. W opowieści o działaniach ratowniczo-gaśniczych te „błahostki” są ciekawe i niemal tak samo istotne, jak obrazy z potężnych pożarów.

Największym wyzwaniem w dokumentowaniu akcji było dla mnie docieranie na miejsce w na tyle krótkim czasie, żeby znaleźć dobry kadr i dobrać odpowiednie ustawienia. Szybkość powiadamiania strażaków o zdarzeniu, sprawność operowania przez nich nowoczesnym sprzętem często powodowała, że gdy się zjawiałem, ognia nie było już widać.

Jednak pożary to temat, dzięki któremu łatwiej można osiągnąć pożądany efekt fotograficzny w porównaniu do innych rodzajów działań straży pożarnej. Ogień jest destrukcyjny, ale zarazem piękny. Uwijanie się z prądem wody między płomieniami daje zwykle teatralne efekty. Stosunkowo łatwo w takich warunkach uzyskać dramatyczny obraz, wywierający na odbiorcach

Wymowna, a może nawet dramatyczna pustka na tym zdjęciu to rezultat działania zadymiarce. Źródłowe zdjęcie w kolorze. Ćwiczenia na terenie opuszczonej fabryki w Krosnowicach (gmina wiejska Kłodzko), 26 stycznia 2019 r.

fot. Przemysław Ziemacki

duże wrażenie, także estetyczne. Tymczasem mocowanie się z pogiętą blachą wśród płam płynów eksploatacyjnych dalekie jest od wzoru piękna. Na takich zdjęciach też znacznie trudniej o dramaturgię. To oczywiście tylko opinie.

Chyba największym mankamentem moich starań fotograficznych na polu dokumentowania działań ratowniczo-gaśniczych jest brak dobrego zdjęcia pokazującego pracę z użyciem sprzętu hydraulicznego do ratownictwa technicznego. Pozornie łatwo jest robić fotoreportaż z powodzi, ale stosunkowo często woda, która na żywo budzi grozę i respekt, na zdjęciach wychodzi wręcz niepozornie, a same działania ratownicze przywodzą na myśl prace porządkowe służb komunalnych. Taką naturę ma obraz 2D.

Można oczywiście podbić temat, np. przez wybiórcze kadrowanie albo perspektywę żaby (trzeba z tym jednak uważać, aby nie popaść w efekciarstwo), ale warto pamiętać, że fotografia ma tendencję do tonowania rzeczywistości. Na zdjęciu ogień nie parzy, a od fali powodziowej nie poczujemy wilgoci. Jeżeli na żywo wydawało nam się, że strażak stał przy ścianie



Strażacy z OSP w Jaskowej Dolnej przenoszą agregat prądowórczy w czasie działań ratowniczo-gaśniczych na obwodnicy Kłodzka (DK8), 26 stycznia 2014 r. Płonął autobus wycieczkowy, szczęśliwie obyło się bez ofiar. Przy okazji fotografowania dotkniętego ogniem autokaru do gazety udało mi się uchwycić scenkę typową dla działań straży pożarnej

fot. Przemysław Ziemacki



Bardzo lubię zdjęcia, które są nie tylko dokumentacją danych wydarzeń, ale niosą też duży ładunek ilustracyjny. Widoczna tu scena może być przecież uniwersalnym obrazem – symbolem walki z ogniem. Pożar domu w Nowej Łomnicy, 12 marca 2010 r. Na zdjęciu najpewniej strażak z OSP w Starej Łomnicy albo Polanicy-Zdroju

fot. Przemysław Ziemacki



Czasem w życiu fotoreportera (i zapewne też strażaka) praca zyskuje wymiar bardziej osobisty, niżbyśmy chcieli. Na zdjęciu widoczny jest płonący dom mojego znajomego. W akcji pierwszy wyjazd z JRG w Kłodzku. Wolany (gmina Szczytna), 12 października 2012 r.

fot. Przemysław Ziemacki



ognia, nie zdziwmy się, gdy oglądający tę scenę na zdjęciu nada mu tytuł „Człowiek przy ognisku”.

Na dobry fotoreportaż składają się zdjęcia nie tylko mocne, ale i różnorodne. Nie chodzi jednak o wymuszoną różnorodność, a obiektywny obraz rozmaitych aspektów działalności straży pożarnej, w moim przypadku – na polskiej prowincji. Dla fotoreportażu o formacji ratowniczej oś napędową muszą stanowić zdjęcia z akcji, to jasne. Mój jednak nieco cięży w stronę techniki. Upraszczając – za dużo w nim wozów bojowych, za mało portretów ludzi, którzy nimi jeżdżą.

Początkowo skupiałem się właściwie wyłącznie na działaniach ratowniczo-gaśniczych, których strażacy byli jedynie częścią, i pojazdach pożarniczych. Dopiero z czasem pojawiły się takie tematy, jak ćwiczenia, zawody czy nawet wybory do władz OSP. Zaskoczyło mnie, gdy z jednego z takich zebrań wyszedłem ze zdjęciem, z którego byłem naprawdę zadowolony.

Ten proces poszerzania wiązał się też oczywiście z wchodzeniem w środowisko i pisaniem artykułów o sprawach dla niego ważnych, jak np. wyposażenie czy kwestie nierówności między gminami w stawkach za tzw. ekwiwalent godzinowy. Wysoce cenię zdjęcia, które przez swoją trafną kompozycję, prostotę i silny wyraz mają szansę zyskać wymiar symboliczny. Rzut oka na nie sprawia, że dostrzegamy jasny, ponadczasowy i uniwersalny przekaz. Taka właśnie fotografia ilustrowała mój artykuł o skandalicznie niskich ekwiwalentach w gminie wiejskiej Kłodzko. Przedstawiała

sylwetkę strażaka z linią gaśniczą na tle kłębow podświetlonego przez ogień i najaśnicze dymu. Zrobiłem je w czasie nocnego pożaru zabudowań w sąsiedniej gminie, ale uwieczniona scena dobrze pokazuje istotę pracy strażaka i jej kulturowe konotacje bez względu na granice administracyjne.

SŁOWO O SPRZĘCIE

Przygodę z fotoreportażem poświęconym straży pożarnej rozpocząłem na tyle wcześniej, że pierwsze udane zdjęcie z akcji zrobiłem jeszcze tradycyjną lustrzanką małoobrazkową na negatywie barwnym. Bardzo szybko jednak przerzuciłem się na lustrzankę cyfrową, analogowo fotografując okazjonalnie. Pracowałem na Nikonach. Moją podstawową lustrzanką był najpierw D80, a następnie D7000. Miałem do nich zewnętrzną lampę błyskową, ale poza uroczystościami w stylu obchodów Dnia Strażaka przeniesionych w deszczowy dzień do wnętrza wolałem z niej nie korzystać, a już na pewno unikałem jak ognia uczynienia z niej głównego źródła oświetlenia.

Cyfrowe lustrzanki, choć nie dawały tak plastycznego obrazu jak film, dla mediów miały oczywistą zaletę możliwości szybkiego zweryfikowania zdjęcia, natomiast w fotografii wprowadzały nową jakość, szczególnie podczas robienia zdjęć w nocy i przy słabym oświetleniu. D80 oferował użyteczną czułość 1600, a D7000 aż 6400. W zasadzie od początku pracy fotoreporterskiej mogłem pracować komfortowo bez względu na porę dnia, chociaż w czasach D80 posiłkowałem się statywem, często używanym jako monopod.



Pamiętne spotkanie: Star 266 z OSP w Żelaźnie (GBM2,5/8) i jego skrzyniowy brat z 22. Karpackiego Batalionu Piechoty Górskiej po zakończonych działaniach gaśniczych na pasie ćwiczebnym JW 4161 w Kłodzku, 24 marca 2012 r.

fot. Przemysław Ziemacki

Wraz z D7000 kupiłem obiektyw ze stabilizacją obrazu i statyw od tamtej pory nie opuszczał bagażnika. Cieszyłem się z tego nie tylko ze względu na wygodę poruszania się, ale także na to, że im bardziej niepozorny sprzęt, tym mniej uwagi skupia na sobie fotograf.

Znakomitą większość zdjęć strażackich zrobiłem podstawowymi obiektywami typu zoom, najpierw Nikkorem 18–80 mm, potem jego wersją rozwojową, 18–105 mm. Miałem kilka innych, w tym rybie oko i teleobiektyw, jednak to te pierwsze okazały się w mojej pracy najlepsze. Nie bez znaczenia był fakt, że oba zaliczały się do szkieł budżetowych, reprezentujących – jak mawiają spece od reklamy – dobry stosunek ceny do jakości. Przyzwoicie rejestrowały obraz, a nie były drogim. W razie uszkodzenia, o jakie w czasie działań ratowniczo-gaśniczych łatwiej niż w studiu, ich strata bolałaby umiarkowanie. Na szczęście nigdy mi się to nie przytrafiło, choć parę razy niewiele brakowało.

Gdy natrafiałem niespodziewanie na akcję ratowniczą, nie mając przy sobie aparatu, z myślą o gazecie robiłem zdjęcie komórką, ale żadne z nich nie wyszło atrakcyjnie z punktu widzenia dużego fotoreportażu. Obecna dekada przyniosła spory rozwój aparatów fotograficznych w telefonach i jestem przekonany, że gdybym kontynuował ten projekt dzisiaj, znalazłoby się w nim ujęcia z komórki.

STARE DOBRE STARY

Biorąc się za fotoreportaż o straży pożarnej, trafiłem na niezwykle moment – zmianę pokoleniową w sprzęcie. Nie była to przy tym zwykła zmiana, np. taka, jaką możemy obserwować obecnie, gdy nowsze Many zastępują te starsze. Nastąpiło przejście do innej epoki. W państwowce i topowych jednostkach OSP powszechne już były nowe pojazdy proveniencji zachodniej (naturalnie mowa o podwoziach), lecz większość, szczególnie w jednostkach poza KSRG, wciąż stanowiły Stary, Jelcze i Żuki

z PRL-u. Jako że rewolucja w sprzęcie, napędzana przez unijne dotacje, dopiero nabierała tempa, w OSP powszechnie sięgano też po używane wozy bojowe z Zachodu, głównie dawnych Niemiec Zachodnich.

W modzie było też ponowne karosowanie rodzimych Starów i Jelczy na modłę zachodnią (praktyka ta już niemal znikła). Nierzadko powstawały indywidualne projekty – zwykle tworzyli je drugoligowi producenci zabudów pożarniczych, a czasem działający wręcz po partyzancku sami zainteresowani. Chyba najbardziej oryginalnym projektem w moich stronach był GLBM zabudowany przez firmę Stolarczyk na podwoziu Aro. Miał mały zbiornik wody i zamontowaną na stałe klasyczną motopompę, a nie agregat wysokociśnieniowy, jak większość pick-upów. Wisienką na torcie były karkołomne wynalazki z lat 90., jak np. VW T4 czy osobowy Polonez w roli SLRd, wówczas najczęściej już w rękach ochotników. Podobnie jaskrawa zmiana pokoleniowa w polskiej straży pożarnej chyba się szybko nie trafi.

Zdarzało się jednak, że standard wyposażenia z czasów PRL wprowadzał mnie w zakłopotanie. Dobrym przykładem będzie sesja zdjęciowa w jednej z OSP w gminie Bystrzyca Kłodzka, która w pierwszej połowie ubiegłej dekady nie tylko dysponowała jedynie Zukiem GLM, to jeszcze nie miała w wyposażeniu ani jednej radiostacji (sic!). Pozostały sprzęt też pozostawiał wiele do życzenia. Dodajmy, że była to jednocześnie jednostka z potencjałem osobowym. Moim zdaniem sytuacja ta wynikała z zaniedbań ze strony władz samorządowych, co opisałem w gazecie.

Nie ma co żałować pożegnania myśli technicznej PRL w straży pożarnej, jednak według mnie tę regułę potwierdza co najmniej jeden wyjątek – Star 266. Doskonałe walory terenowe w połączeniu z prostotą konstrukcji sprawiają, że rezygnację z jego produkcji i wycofywanie go z podziału bojowego można uznać za przedwczesne. Wśród jednostek OSP kiedykolwiek wyposażonych w pojazdy tej marki zauważam wyraźny podział na te, które za punkt honoru stawiają sobie ich jak najdłuższą eksploatację i utrzymanie w dobrym stanie technicznym, oraz te, które odpuszczają i w wielu z nich tych wyjątkowych starszków już nie ma. Jednak znakomita większość ochotników, z którymi rozmawiałem, bez względu na to, do której z tych dwóch kategorii należała ich jednostka, była zgodna co do dużej wartości bojowej tych

pojazdów i faktu, że zastępujące je konstrukcje – mocniejsze, z bardziej ergonomiczną zabudową i wygodniejsze – prędzej czy później ustępują Starowi w trudnym terenie. Jeżeli miałbym wskazać pojazd pożarniczy czy ciężarówkę, którą najbardziej lubiłbym fotografować, byłby to właśnie Star 266. Szczególnie cieszę się ze zdjęcia, które zrobiłem w 2012 r. – widać na nim strażackiego 266 (GBM 2,5/8) i wojskowego skrzyniowego 266, gdy wracają razem po akcji gaszenia pożaru suchej trawy na pasie ćwiczebnym jednostki wojskowej 4161 w Kłodzku.

TRUDNE ASPEKTY

W mojej przygodzie z fotoreportażem o straży pożarnej, którą ogólnie rzecz biorąc dobrze wspominam, niemile zaskoczyła mnie nieprzyjemna reakcja części środowiska służb mundurowych na moją pracę. Oczywiście nie zawsze, ale jednak zbyt często strażacy i policjanci traktowali mnie jak intruza i próbowali przeciwdziałać robieniu przeze mnie zdjęć. Szczególnie zauważalne było to na początku mojej pracy, a wyraźnie malało wraz z bliższym wzajemnym poznawaniem. Z czasem dowiedziałem się, że niektórzy strażacy, widząc mnie pierwszy raz w akcji, założyli, że zadałem sobie trud dotarcia na miejsce zdarzenia specjalnie po to, aby udokumentować im na złość nieprzepisowy ubiór albo palenie papierosa. Dobrze, że mi o tym powiedziano. Sam nie wpadłbym na takie wytłumaczenie, a akurat jeśli chodzi o ubiór, było mi ich czasami żal, bo wymogi w tym zakresie, jednakowe dla każdego rodzaju zagrożenia, wydawały mi się nieżyłowe.

Mam wrażenie, i nie jest ono ograniczone jedynie do środowiska służb mundurowych, że wielu ludzi postrzega fotografowanie jako coś niestosownego, a dokumentowanie działań ratowniczych i gaśniczych jako żerowanie na cudzym nieszczęściu albo wtykanie nosa w nie swoje sprawy. Nie piszę tu o tym, żeby się poskarżyć, bo w moim fotoreportażu niczego to już nie zmienia, ale dla głębszej refleksji natury społecznej.

Skoro zależy nam na tym, aby żyć w demokratycznym państwie, a wolne media są postrzegane jako jeden z jego kluczowych atrybutów, to powinniśmy być konsekwentni i pozwolić fotoreporterom pracować. Skoro chcemy zachować obraz dzisiejszej rzeczywistości dla następnych pokoleń, a takie deklaracje słyszę nagminnie, to naszego oburzenia nie powinno

budzić, że ktoś dokumentuje pracę strażaków. Przeciwnie, logiczne byłoby, żeby postrzegać taki fotoreportaż jako wartościowy, a co za tym idzie – warty wspierania. W ogólnym rozrachunku takie wsparcie otrzymałem od ludzi z wielu jednostek, za co jestem im bardzo wdzięczny.

Gdy spoglądam za siebie, fotoreportaż o straży pożarnej oceniam jako udany w 60 proc., zarówno jeśli chodzi o same zdjęcia, jak i to, jak zostały spożytkowane. Obok bieżących regularnych publikacji na łamach GK i okazjonalnie w innych mediach, także krajowych (np. Angora, Fakt, Wirtualna Polska), gdzie z tyłu głowy miałem myśl o wydaniu albumu, który byłby poświęcony działaniom ratowniczo-gaśniczym z punktu widzenia polskiej prowincji, względnie stanowi ówczesnemu i historii straży pożarnej w wymiarze lokalnym. Chodziło o publikację, która została by na lata. Nigdy jednak nie trafiłem na podmiot zainteresowany takim albumem. Jeśli chodzi o sektor prywatny – nie można mówić nawet o rozmowach, a w przypadku publicznego – na rozmowach się skończyło.

Fotoreportaż mojego autorstwa był za to tematem trzech wystaw fotograficznych. Niewątpliwie przyniosły one korzyści w postaci głębszego poznania systemu ratownictwa. Niektóre niuanse były trudne do odczytania dla ludzi spoza środowiska. Za przykład niech posłużą ciche pretensje ze strony GOPR o dysponowanie straży pożarnej do zdarzeń, które uważali za swoje podwórko czy świadomość tego, że w latach 2010–2020 główny problem naszego pożarnictwa, a nawet całego systemu ratowniczego stanowił już nie deficyt sprzętu, ale deficyt ludzi.

Praca nad fotoreportażem przyniosła mi też znajomości z wieloma wartościowymi ludźmi, znającymi się na swojej robocie i pracującymi chętnie na rzecz społeczeństwa. Ludźmi, na których można liczyć. ■

PRZEMYSŁAW ZIEMACKI jest

dziennikarzem i fotografem – publikował m.in. w Polityce, Wiedzy i Życiu, Angorze i National Geographic Polska, jako dziennikarz podejmuje przede wszystkim zagadnienia popularno-naukowe i społeczne, głównymi tematami jego zdjęć są przyroda i działania straży pożarnej; członek Zarządu Głównego Związku Polskich Fotografów Przyrody, żeglarski

100 lat tradycji, służby i jedności

TERESA MURLOWSKA

W dniach 2–3 maja tego roku Ochotnicza Straż Pożarna w Raszowej (w woj. opolskim) obchodziła jubileusz 100-lecia. Wydarzenie to było okazją do wspomnień, wyróżnień, podziękowań, a także do integracji mieszkańców i gości przy wspólnym świętowaniu.

RYS HISTORYCZNY JEDNOSTKI

Początki OSP Raszowa sięgają maja 1925 r., kiedy to powołano Komitet Założycielski. W jego skład weszli: nauczyciel i kierownik szkoły Franciszek Augustyn, właściciel baru Jan Wesoły, właściciel tartaku Antoni Piechaczek oraz Josef Baron. Na pierwsze zebranie zgłosiło się aż 36 ochotników. Prezesem został Antoni Piechaczek, a komendantem Josef Baron. Rok później wybudowano pierwszą remizę, w której mieścił się także areszt policyjny. Od samego początku jednostka angażowała się w życie społeczne oraz rozwój lokalnej infrastruktury pożarniczej.

Po drugiej wojnie światowej druhowie podjęli trud odbudowy jednostki niemal od podstaw. Lata 50. i 60. to czas intensywnej modernizacji i rozbudowy – zakup nowego sprzętu, remont remizy, zaś w 1965 r. miały już miejsce pierwsze obchody jubileuszowe. W kolejnych dekadach jednostka zdobywała kolejne samochody (m.in. Lublin, Żuk, Opel Blitz, Ford Transit, Iveco Magirus), modernizowała sprzęt i osiągała sukcesy w zawodach strażackich. W 2005 r. mieszkańcy ufundowali swojej OSP drugi sztandar, natomiast w 2015 r. jednostka została włączona do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. W 3 lata później oddano do użytku nowoczesną remizę z dwoma bokсами garażowymi, salą szkoleniową i zapleczem socjalnym. W kolejnych latach zakupiono busa VW T6, a w 2024 r. do strażackiej floty dołączył pierwszy fabrycznie nowy średni samochód ratowniczo-gaśniczy Scania P360.

UROCZYŚCIOCIE JUBILEUSZOWE

Obchody rozpoczęły się w piątkowy wieczór 2 maja od capstrzyku – tradycyjnego przemarszu druhowów i orkiestry ulicami

miejsowości. Zwyczaj ten w jednostce wprowadzili strażacy, którzy wrócili z frontu drugiej wojny światowej. OSP Raszowa to jedna z nielicznych jednostek, gdzie kulturuje się taką tradycję. Capstrzyk odbywa się zawsze dzień przed ważnym wydarzeniem – w tym przypadku przed 100. urodzinami OSP.

Główna część obchodów miała miejsce 3 maja i rozpoczęła się od uroczystej mszy św. w intencji strażaków i ich rodzin. Podczas oficjalnej części wydarzenia miały miejsce najważniejsze momenty jubileuszu. Pierwszym punktem było uroczyste udekorowanie sztandaru OSP Raszowa Złotym Znakiem Związku OSP RP, nadanym uchwałą nr 126/32/2025 – za 100 lat ofiarnej służby i działalności społecznej. Podczas uroczystości wręczono także szereg odznaczeń indywidualnych. Aż dziesięciu druhowów zostało wyróżnionych odznaką „Strażak Wzorowy”, siedmiu otrzymało brązowy medal „Za Służbę dla Pożarnictwa”, jeden druh – medal srebrny, a kolejny – złoty. Szczególne wzruszenie towarzyszyło wręczeniu Medalu Honorowego im. Bolesława Chomicza, który trafił do rąk zasłużonego druha Rajmunda Murłowskiego – wieloletniego naczelnika, strażaka oddanego służbie, wychowawcy młodych pokoleń, lidera wielu inicjatyw społecznych i lokalnego autorytetu. To dzięki jego ogromnemu zaangażowaniu, wiedzy i sile charakteru jednostka przez lata rozwijała się w duchu odpowiedzialności, solidarności i służby drugiemu człowiekowi.

Podczas uroczystości jubileuszowej udekorowano sztandar OSP Raszowa Złotym Znakiem Związku OSP RP

fot. Magdalena Leśnik

W dalszej części obchodów ks. Wiesław Hus poświęcił nowy średni samochód ratowniczo-gaśniczy. Nowoczesny sprzęt to kolejny krok w kierunku zwiększenia skuteczności działań ratowniczych i bezpieczeństwa mieszkańców. Wyjątkowym momentem było również uroczyste wręczenie proporca Młodzieżowej Drużynie Pożarniczej, co podkreśliło rolę młodego pokolenia w kontynuowaniu strażackich tradycji. Po części oficjalnej rozpoczął się festyn strażacki. Biesiada z częścią artystyczną (m.in. koncertem Orkiestry Dętej z Raszowej, występem Dziecięcej Drużyny Pożarniczej z Raszowej oraz występem dzieci z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Raszowej) zgromadziła licznie przybyłych mieszkańców i gości. Nie zabrakło także jubileuszowego tortu, wspólnych rozmów i radosnej zabawy tanecznej, która trwała do późnych godzin nocnych.

OSP RASZOWA DZIŚ

Obecnie jednostka liczy 205 członków (39 czynnych, 111 wspierających, jednego członka honorowego oraz 54 dzieci i młodzieży) zrzeszonych w trzech sekcjach czynnych, dwóch kobiecych drużynach pożarniczych, trzech młodzieżowych drużynach pożarniczych oraz jednej dziecięcej drużynie pożarniczej. OSP Raszowa dysponuje trzema pojazdami: Scania P360, Ford Transit, VW T6 oraz przyczepką do ćwiczeń. Dzięki 100-letniej tradycji, nieustannemu rozwojowi oraz zaangażowaniu kolejnych pokoleń druhowów w upowszechnianie pożarnictwa OSP Raszowa pozostaje filarem bezpieczeństwa i dumą lokalnej społeczności. ■

TERESA MURLOWSKA jest wiceprezesem Ochotniczej Straży Pożarnej w Raszowej





Do naszej redakcji zgłosił się czytelnik zaintrygowany wystąpieniem w telewizji feminatywu, który go szczególnie zaskoczył.

NAPISZ DO NAS

Czekamy na Wasze listy i e-maile:
Redakcja „Przeglądu Pożarniczego”
ul. Podchorążych 38, 00-463 Warszawa
pp@kg.straz.gov.pl



W jednej ze stacji w programie informacyjnym podczas wypowiedzi strażaka kobiety na pasku pojawił się podpis określający stopień służbowy, imię i nazwisko oraz stanowisko (funkcję) – „oficer prasowa”. Jest to typowy feminatyw w jednostkach organizacyjnych. Czy stosowanie go jest poprawne? Wątpliwości rozwieje były pracownik Biura Kadr KG PSP Bogdan Iwaszko.

Czym są feminatywy? To żeńska forma gramatyczna nazw zawodów, tytułów, funkcji, z przyrostkami zwanymi potocznie żeńskimi końcówkami, np. nauczycielka, fryzjerka, policjantka, ministra. Rada Języka Polskiego stoi na stanowisku, że prawo do stosowania nazw żeńskich należy zostawić osobom mówiącym lub piszącym. Inni uważają, że nie ma potrzeby używania feminatywów, ponieważ np. przy określeniu „nauczyciele” oczywistym jest, że mamy na myśli zarówno nauczycieli mężczyzn, jak i nauczycieli kobiety.

W przepisach prawnych dotyczących Państwowej Straży Pożarnej feminatywów nie znajdziemy. Zatem w PSP w oficjalnych dokumentach lub wypowiedziach nie powinno się ich używać. Oczywistym jest, że każde określenie „strażak” dotyczy zarówno mężczyzny, jak i kobiety. W ustawie o Państwowej Straży Pożarnej określenie „strażak kobieta” zostało użyte jedynie w art. 105a, określającym uposażenie za okresy urlopowych związanych z rodzicielstwem. W art. 50 ustawy wymienione są stopnie stosowane w Państwowej Straży Pożarnej – występują w formie męskiej, ale dotyczą mężczyzn i kobiet, w związku z tym niedopuszczalna jest zmiana końcówek na formę żeńską. Jest zatem np. tylko młodszy aspirant, a nie młodszą aspirant, nie mówiąc już o stopniu starsza sekcyjna. Proponuje się również nie używać sformułowania „funkcjonariuszka” – w art. 1 ust. 3 ustawy użyto sformułowania: służbę



Kiedy nie powinniśmy używać feminatywów, mówiąc o strażakach?

fot. st. ogn. pchor. Julia Skwarska / APOż

w Państwowej Straży Pożarnej pełnią funkcjonariusze pożarnictwa, zwani dalej „strażakami”. Podobnie jest w Policji – art. 5 ust. 2 ustawy o Policji stanowi: *Komendant Główny Policji jest przełożonym wszystkich funkcjonariuszy Policji, zwanych dalej „policjantami”*. Jednak określenie „policjantka”, choć nie występuje w przepisach prawnych, przyjęło się w mowie potocznej.

Przepisy wykonawcze do ustawy również nie używają form feminatywnych. W rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 13 lutego 2023 r. w sprawie stanowisk służbowych w jednostkach organizacyjnych PSP zostały wymienione nazwy stanowisk w formie męskiej, które dotyczą zarówno mężczyzn, jak i kobiet, w formie określonej w rozporządzeniu. Przykładowo: nazwy stanowiska „starszy specjalista” używa się

niezależnie od płci strażaka, niedopuszczalna jest jej zmiana na formę żeńską „starsza specjalistka”.

W związku z powyższym prawidłową formą w przytoczonym przez czytelnika przykładzie będzie „oficer prasowy”, nawet jeśli odnosi się do kobiety. Istotne jest, aby zachować poprawność językową w oficjalnych wystąpieniach i wypowiedziach – zwłaszcza służb prasowych i w mediach. W kontaktach z dziennikarzami należy używać właściwych form oraz zadbać o to, aby np. na ekranie telewizora na pasku były podawane, określone w przepisach prawnych nazwy stopni i stanowisk służbowych strażaków. Należy także dbać o to, aby nazwa formacji zawsze wybrzmiała w prawidłowej pełnej formie – Państwowa Straż Pożarna, ewentualnie w skrócie – PSP. ■

Strażackie Auto-Mixte

DANUTA JANAKIEWICZ-OLEKSY

Pojazd z napędem hybrydowym poruszający się na frontach Wielkiej Wojny i w dodatku przystosowany do działań gaśniczych? Czy takie rozwiązanie było możliwe ponad 100 lat temu? A jednak!

Mogłoby się wydawać, że czterokołowe hybrydy wykorzystujące nowe źródła energii upowszechniły się stosunkowo niedawno, tymczasem ich historia zaczęła się znacznie wcześniej, bo w XIX w. Przyjmuje się, że pierwszy pojazd z napędem hybrydowym został zbudowany przez Ferdinanda Porsche w 1899 r., a w 1900 r. zaprezentowano go na światowej wystawie w Paryżu. Był wyposażony zarówno w silnik benzynowy, jak i elektryczny, zamontowany na piastach kół przednich i tylnych. W tym samym czasie belgijski rusznikarz, producent mechaniki i uzbrojenia Henri Pieper także zademonstrował swój prototypowy pojazd spalinowo-elektryczny, nad którym pracował od końca lat 90. XIX w.

Na początku XX w. patent automobilowy Piepera wykorzystwała firma Auto-Mixte z Belgii, założona przez inżyniera Théodora Pescatore (1871–1931). Przedsięwzięcie to, o nazwie nawiązującej do technologii hybrydowej, stało się w Belgii prekursorem w tej dziedzinie. W latach 1906–1912 produkowało samochody o napędach hybrydowych – głównie opancerzone, a także strażackie.

STRAŻACKIE POJAZDY HYBRYDOWE

Po wybuchu I wojny światowej, w następstwie mobilizacji frontowej, pojazdy tej marki były wykorzystywane przez oddziały ochotników straży pożarnych w ramach tzw. obrony cywilnej. Trafiły na front zachodni toczącej się Wielkiej Wojny. Broniły stolicy i jej przedmieść m.in. przed pożarami. Na uwagę zasługuje fakt, że w przededniu I wojny światowej stolicę i jej peryferia zabezpieczało przed pożarami 18 autonomicznych oddziałów straży pożarnych i obrony cywilnej z wielu regionów. Korpusy strażackie z tych gmin charakteryzowały się różnym stopniem wyszkolenia i jakością sprzętu. Najczęściej ich wyposażenie pochodziło od firm krajowych, m.in. od Auto-Mixte.

Firma Auto-Mixte w 1914 r. była zmuszona zakończyć swoją działalność, ale wozy gaśnicze jej produkcji stanowiły o sile zmotoryzowanej belgijskiej armii pomocniczej, kiedy Królestwo Belgii zostało zaatakowane przez wojska niemieckie. Użytkowane przez straże pożarne pojazdy na podwoziu marki Auto-Mixte miały silniki benzynowe o mocy od 24 do 40 KM, a także elektryczne o znacznej większej mocy, ładowane przez baterie akumulatorowe. Ich cena wynosiła od tysiąca do 20 tys. funtów.

JAK DZIAŁAŁY PIONIERSKIE HYBRYDY

Akumulatory do wszystkich wozów tej marki dostarczał jeden z najważniejszych udziałowców firmy Auto-Mixte – Henri Owen Tudor (1859–1928), znany z wynalezienia pierwszego akumulatora kwasowo-olejowego. W pojazdach pancernych i strażackich marki Auto-Mixte oba silniki pracowały naprzemiennie, a baterie akumulatorowe ładowane były dzięki pracy silnika spalinowego. Innymi słowy: obroty silnika spalinowego i moc elektrycznego łączyły się, aby napędzać pojazd.

Silnik elektryczny napędzał przednie koła, jeśli wymagany był dodatkowy uciąg. Taki napęd sprawdzał się



Pojazd Auto-Mixte w salonie samochodowym w Paryżu, 1906 r.

źródło: domena publiczna, autor nieznany





Na początku XX w. patent automobilowy Piepera wykorzystwała firma Auto Mixte z Belgii, założona przez inżyniera Théodora Pescatore (1871–1931). (...) W latach 1906–1912 produkowała samochody o napędach hybrydowych – głównie opancerzone, a także strażackie.

bardzo dobrze, kiedy trzeba było pokonać tereny góryste. Strażacy i inni użytkownicy tych pojazdów nie musieli uruchamiać swoich samochodów, używając korb. Samochody uruchamiane były przez naciśnięcie palcem na dźwignię, umieszczoną po prawej stronie kierowcy. Zapłon był niemalże natychmiastowy.

W owych czasach samochody dwusilnikowe były zdecydowanie cięższe od tradycyjnych jednosilnikowych i zapewne droższe. Największą liczbą samochodów pożarniczych marki Auto-Mixte dysponowała straż pożarna z Antwerpii. Mogły osiągać prędkość ok. 50 km/h, prawdopodobnie jednak nie udawało się to ze względu na nawierzchnię dróg. Zabudowa pożarnicza w tych wozach, a także ich wyposażenie były standardowe – takie jak w większości produkowanych w tym czasie na całym świecie. Innowacja dotyczyła wykorzystania konstrukcji hybrydowej – zdaniem wielu zbyt nowoczesnej jak na ówczesne czasy.

Po 1912 r. firma zaprzestała produkcji hybryd – z powodu śmierci Henriego Piepera, a także niższej ceny samochodów benzynowych. W 1914 r. przedsiębiorstwo przejęła firma Gillet Herstal – belgijski producent samochodów i motocykli. ■

LITERATURA

- [1] Michel Bedeur, *Auto-Mixte – Pescatore: voiture pétroléo-électrique système Pieper: Herstal, 1905–1913*, wyd. Vieux Temps, 2006.

DANUTA JANAKIEWICZ-OLEKSY jest pracownikiem Wydziału Dokumentacji Zbiorów Centralnego Muzeum Pożarnictwa w Mysłowicach

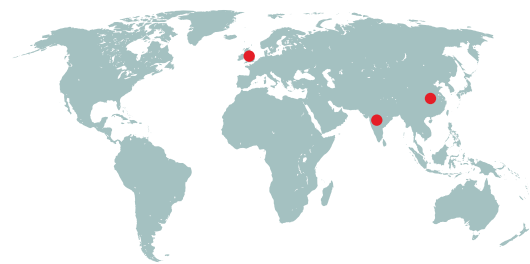
Wakacyjna refleksja nad pracą



W każdej pracy, także w służbie strażackiej, musi znaleźć się czas na wypoczynek. Każdy człowiek ma wręcz obowiązek dbać o regenerację sił fizycznych, psychicznych i duchowych oraz o rozwój osobisty. Wakacje, nawet jeśli nie przypominają ekstrawagancji bajecznie bogatych celebrytów, mogą i powinny być okazją do oderwania się od codziennych obowiązków, również tych zawodowych. A prawdziwego odpoczynku, podobnie jak szczęścia, trzeba szukać w sobie, nie na zewnątrz, w konsumpcyjnym „raju”. Człowiek pusty wewnątrz nie odnajdzie jednak szczęścia ani spokoju – o sensie życia nie wspominając. Bez wolnej chwili, wytchnienia dla siebie, swojego umysłu, serca i duszy nie da się iść naprzód, dobrze pracować ani prawdziwie odpoczywać. Niech więc czas wakacji stanie się dla nas okazją do odkrycia naszej tożsamości jako ludzi, strażaków, rodziców, przyjaciół, a także jako osób wierzących. To dobry moment, by w ciszy serca zastanowić się nad sobą i odpowiedzieć w sumieniu, wobec Boga i duszy, na szereg pytań związanych z teraźniejszością i przyszłością.

Warto pamiętać, że odpoczynek, który proponuje Jezus, przyjęty zmęczeniem swoich uczniów, nie jest ucieczką od świata, lecz właściwym rozumieniem tego, co w nim nas spotyka. Jezus dostrzega niebezpieczeństwo, gdy entuzjazm w misji lub pracy, a także powierzone nam role i obowiązki prowadzą do aktywizmu i utraty właściwej perspektywy. Do zalecanego przez Jezusa odpoczynku należy też „miejsce osobne”, „pustkowie”, czyli odsunięcie się od tego, co sprawia, że człowiek czuje się tak, jakby mieszkał na ruchliwym przystanku. Być może dlatego liczba pielgrzymów na Drodze św. Jakuba w 2024 r. po raz kolejny pobiła rekord. Według danych Santiago de Compostela w ubiegłym roku wydano niemal 500 tys. certyfikatów. Nie słabnie także zainteresowanie innymi miejscami i formami pielgrzymowania. W orędziu na XXXIX Światowy Dzień Młodzieży, obchodzony w Niedzielę Chrystusa Króla Wszechświata, Ojciec Święty zaprosił wierzących, by nie szli przez życie jak turyści, chwytający „jedynie krótkie chwile i ulotne doświadczenia, utrwalone za pomocą selfie”, ale by stawali się pielgrzymami, którzy w drodze doświadczają Bożej obecności. Niech Najświętsza Panna pomaga nam odpoczywać z Bogiem – zarówno podczas dni wolnych, jak i codzienności. Niech pomagają nam dostrzegać w pięknie świata stworzonego odbłask chwały Bożej i dodaje sił, abyśmy dążyli ku duchowej doskonałości i świętości.

Wasz kapelan
ks. Jan Krynicki



Kontrastujące postawy, zachowania i praktyki dotyczące bezpieczeństwa wśród strażaków w USA i Wielkiej Brytanii

Contrasting safety attitudes, behaviors and practices in US and UK firefighters

Erik Kambarian, Philip C. Butler, Sabrina R. Cohen-Hatton, Robert C. Honey, *Safety Science* 2025, 189

Okazuje się, że wskaźnik zgonów strażaków podczas wykonywania obowiązków służbowych w USA jest znacząco wyższy niż w Wielkiej Brytanii. Dlaczego tak się dzieje? Autorzy tekstu przeprowadzili badania mające na celu scharakteryzowanie funkcjonowania kultur strażackich w obu krajach, czyli praktyk, zachowań i postaw, jako jednego z potencjalnych źródeł różnic w liczbie zgonów na służbie.

W celu zdobycia odpowiednich danych przeprowadzono badanie ankietowe, w którym wzięło udział łącznie 1123 strażaków

różnych szczebli dowódczych – 44 ze Stanów Zjednoczonych i 681 z Wielkiej Brytanii. Ankieta badała pięć obszarów dowodzenia działaniami ratowniczymi: uwarunkowania demograficzne i zatrudnienie, doświadczenie, szkolenie i certyfikację, praktyki związane z podejmowaniem decyzji, kulturę bezpieczeństwa. Wyniki pokazały znaczne różnice w analizowanych obszarach – mogą one znacząco wpływać na poziom bezpieczeństwa ratowników i społeczności zamieszkującej chroniony przez nich rejon.

Eksperymentalne wyznaczanie odległości pozwalającej zachować bezpieczeństwo strażaków prowadzących działania gaśnicze podczas pożarów instalacji fotowoltaicznych

Experimental investigation into safe distances for enhancing firefighter safety in photovoltaic fire suppression

S. Senthil Murugan, P. Sathya Ramanujam, R. Ragavendiran, S. Girisankar, *National Academy Science Letters* 2025

Prowadzenie działań gaśniczych w obrębie instalacji fotowoltaicznych wiąże się z realnym ryzykiem porażenia prądem elektrycznym. Różni się ono w zależności od rozmaitych czynników, w tym przewodności wody, napięcia panującego w poszczególnych miejscach instalacji fotowoltaicznej (PV), odległości od źródła prądu, geometrii dyszy prądownicy, rodzaju strumienia czy ciśnienia wody gaśniczej. W eksperymencie opisanym w niniejszym artykule badano różne dysze prądownic, średnice pyszczków, wartości ciśnienia oraz odległości podawanej wody gaśniczej. Celem końcowym miało być określenie dystansu, jaki strażacy powinni zachowywać, by zminimalizować ryzyko porażenia prądem elektrycznym podczas pożarów w obrębie instalacji PV.

Wyniki eksperymentu pokazały, że zwiększenie ciśnienia wody zmniejsza tzw. prąd upływu – przy założeniu, że wszystkie inne parametry pozostają takie same. Ponadto ustalono, że prąd upływu maleje wraz ze wzrostem odległości od źródła napięcia. Co istotne, większa średnica dyszy prądownicy zwiększa prąd upływu. Na przykład przy zasilaniu instalacji PV napięciem 50 V, średnicy wylotu dyszy prądownicy 9 mm i ciśnieniu wody 1,2 bar bezpieczną odległość do gaszenia pożaru określono na 88 cm. Przy średnicy dyszy zmniejszonej do 5 mm odległość ta wzrosła do 98 cm. Przedstawione wyniki są cennym źródłem wiedzy – w efekcie ryzyko porażenia prądem elektrycznym może się zmniejszyć.

Od iskry do całkowitego ugaszenia: przegląd monitorowania pożarów lasów, przewidywanie rozwoju pożaru oraz techniki gaśnicze

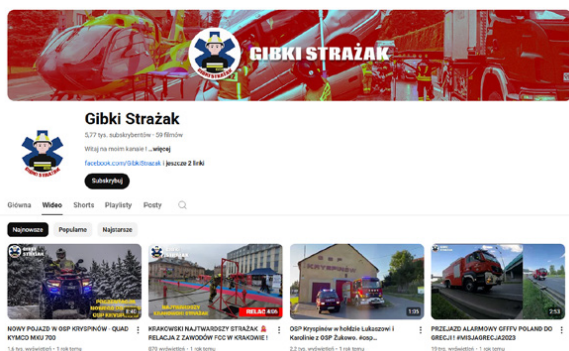
From spark to suppression: An overview of wildfire monitoring, progression prediction, and extinguishing techniques

Guangqing Zhai, Longhui Dou, Yifan Gu, Hongyi Zhou, Lele Feng, Liangliang Jiang, Jie Dong, Jiaxuan Sun, Haidong Li, *International Journal of Applied Earth Observation and Geoinformation* 2025, 140

Autorzy artykułu przedstawili w nim wyniki badania dotyczącego reagowania na pożary terenów nieurbanizowanych, przewidywania ich rozwoju oraz technik stosowanych do ich gaszenia. Coraz częściej w celach predykcyjnych wykorzystywane są satelity, wieże obserwacyjne, bezałogowe statki powietrzne czy sieć czujników. Dostarczają one informacje pozwalające na monitorowanie tego niebezpiecznego zjawiska. Ponadto zastosowanie sztucznej inteligencji zwiększa efektywność analiz i wydajność przetwarzania przesyłanych do systemu danych.

Mając możliwości przewidywania rozwoju pożaru, jesteśmy w stanie strategicznie rozmieszczać siły i środki, optymalizować wykorzystanie dostępnych zasobów i jednocześnie minimalizować ryzyko dla strażaków. Wyniki badania wskazują jednak, że wciąż brakuje skutecznych planów na szybkie i skuteczne kontrolowanie ekstremalnych pożarów, występujących w odległych, odizolowanych miejscach. W niniejszym artykule podsumowane zostały najnowsze dostępne technologie i strategie reagowania na pożary terenów nieurbanizowanych, które obejmują swym zasięgiem znaczne powierzchnie, niezwykle trudne w procesie gaszenia.

st. bryg. w st. sp. dr inż. **WALDEMAR JASKÓŁOWSKI**
mł. bryg. **JACEK RUS** pełni służbę
w Komendzie Wojewódzkiej PSP
w Łodzi



Dookoła strażackiego świata

Pasjonatów pożarniczej służby nie brakuje – także takich, którzy zdecydowali się ją promować w sieci. Z setek kont na rozmaitych platformach internetowych wyławiamy dziś... Gibkiego Strażaka. Można go spotkać na Instagramie, Facebooku, TikToku i YouTube. Na każdym ze swoich profili pokazuje przede wszystkim świat pożarniczej pasji, służby strażaka ochotnika OSP w Kryspinowie, choć wplata w tę opowieść również wątki z życia pielęgniarki.

Warto zwrócić uwagę zwłaszcza na kanał YouTube, na którym znajdziemy materiały filmowe z akcji ratowniczo-gaśniczych, w których Gibki Strażak bierze udział. Kręci je kamerą przymocowaną na strażackim hełmie – możemy być więc razem z nim na miejscu zdarzenia. Wśród opublikowanych nagrań są relacje z likwidowania skutków burzy śnieżnej czy ulewnych deszczy, usuwania powalonych drzew, działań ratowniczo-gaśniczych po wypadkach drogowych, pożarze samochodu czy domu

jednorodzinne. Nie brakuje jednak materiałów mniej dramatycznych, a równie ciekawych i przydatnych. Możemy zapoznać się z możliwościami pojazdów OSP w Kryspinowie czy prezentacją narzędzi lub sprzętów przeznaczonych dla strażaków, np. panelu ratowniczego. Gibkiemu Strażakowi zdarza się również recenzować publikacje związane z pożarnictwem.

Zainteresowanych strażackim fachem, ale również stylem życia związanym z pasją pożarniczą zachęcamy do zajrzenia na instagramowe konto Gibkiego Strażaka. Ciekawych postów, np. o zakupie strażackiego samochodu dla OSP, tradycji sprzedawania strażackich kalendarzy, krwiodawstwie czy odwiedzinach u nowojorskich strażaków przy okazji podróży za ocean, nie zabraknie.

Warto zaglądać w różne okna strażackiego życia – Gibki Strażak zapewni nam co nieco dla rozwoju wiedzy i umiejętności, ale i treści pozwalające na oddech. ■ AS

Straż na znaczkach

Spółeczna serdeczność dla...

... oczywiście również dla strażaków! Pod powyższym sympatycznym hasłem 27 stycznia 2003 r. poczta Belgii wydała serię sześciu znaczków, na których zaprezentowano przedstawicieli szczególnie lubianych krajowych służb. Wybrano je na podstawie wyników ankiet i sondaży. Obok listonosza,



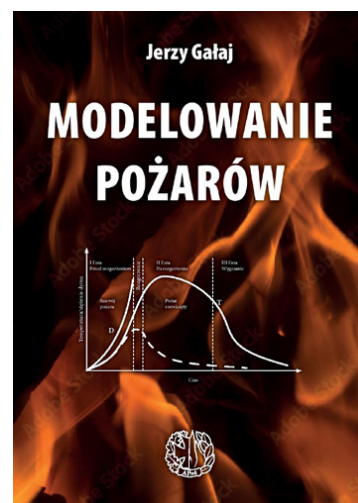
ratownika OC, policjanta i pielęgniarki znalazł się strażak w pełnym rynsztunku ogniowego rycerza. Wymienione zawody łączy szósty znaczek, poświęcony przewrotnie symbolicznie dnia św. Walentego. ■ Maciej Sawoni

Wydało się

PRZECHYTRZYĆ PŁOMIENIE

Tematyka publikacji obejmuje modelowanie jednego z najbardziej skomplikowanych procesów fizycznych, jakim jest pożar. Model pożaru może być tzw. modelem fizycznym, to znaczy odwzorowaniem rzeczywistej sytuacji w zmniejszonej skali, albo też tzw. modelem matematycznym, wykorzystującym prawa zachowania w postaci zbioru równań różniczkowych i algebraicznych, rozwiązywanym numerycznie, zwykle za pomocą języka FORTRAN (komputerowe modele pożarów).

Ze względu na to, że eksperymenty związane z badaniem rozwoju pożaru są często kosztochłonne i trudne do zrealizowania, szybki rozwój techniki komputerowej okazał się bardzo pomocny, ponieważ umożliwił ich zastosowanie do symulacji różnych procesów fizycznych, w tym pożarów wewnętrznych w budynkach. Modelowanie pożarów odgrywa coraz większą rolę w inżynierii bezpieczeństwa pożarowego. Pozwala na szybką i taną ocenę warunków powstawania i rozwoju pożarów, zarówno w pojedynczych pomieszczeniach, jak i w całych obiektach budowlanych. ■ Wydawnictwo APoż



Jerzy Gałaj,
Modelowanie pożarów,
Akademia Pożarnicza,
Warszawa 2025

Oktapolówka strażacka 7/2025



Zachęcamy do przesyłania rozwiązań krzyżówek na adres:

Redakcja „Przeglądu Pożarniczego”
Komenda Główna PSP
ul. Podchorążych 38
00-463 Warszawa

Wśród nadesłanych rozwiązań rozlosujemy atrakcyjne nagrody!

Warunkiem wzięcia udziału w losowaniu jest przesłanie karty zgłoszeniowej, dostępnej na stronie www.ppoz.pl w zakładce *Do pobrania*. Termin przesyłania rozwiązań: 31 sierpnia 2025 r.

	1	2	3	4	5	6	7	8
1								
2								
3								
4								
5								
6								
7								
8								

ILOCZYN

	1	2	3	4	5	6	7	8
1								
2								
3								
4								
5								
6								
7								
8								

ILOCZYN

	1	2	3	4	5	6	7	8
1								
2								
3								
4								
5								
6								
7								
8								

ILOCZYN

	1	2	3	4	5	6	7	8
1								
2								
3								
4								
5								
6								
7								
8								

ILOCZYN

	1	2	3	4	5	6	7	8
1								
2								
3								
4								
5								
6								
7								
8								

ILOCZYN

	1	2	3	4	5	6	7	8
1								
2								
3								
4								
5								
6								
7								
8								

ILOCZYN

	1	2	3	4	5	6	7	8
1								
2								
3								
4								
5								
6								
7								
8								

ILOCZYN

	1	2	3	4	5	6	7	8
1								
2								
3								
4								
5								
6								
7								
8								

ILOCZYN

SUMA ILOCZYNÓW

Rozwiązaniem *Florystówki* strażackiej 3/2025 jest litera ze środka każdego kwiatka oraz wszystkie hasła z ponumerowanych płatków. Kwiat „komplementujcie”: litera k, hasła kolejno: śnieżnik, krokus, jaskier, kosaciec, floks; kwiat „kobiety”: litera e, hasła kolejno: zawilec, szafirek, ułudek, bergenia, cebulica; kwiat „kwietnymi”: litera r, hasła kolejno: ciemiernik, stokrotka, przebiśnieg, narcyz, pierwiosnek; kwiat „kobietami”: litera k, hasła kolejno: przyłaszczka, rannik, sasanka, żonkil, mitek.



Nowe twórcze oblicze?



Czytelniku, szukasz innych dróg rozwoju?

Chcesz sprawdzić się w innym obszarze niż dotychczas?

Napisz artykuł do „Przeglądu Pożarniczego”!

Czekamy na Twoją wiedzę i doświadczenie, refleksje i obserwacje.

Tematy? Jest ich co niemiara w strażackiej codzienności.

Każde zagadnienie, choćby częściowo tylko nawiązujące do służby strażaka i wszystkiego, co się z nią łączy, czy kwestii szeroko pojętego bezpieczeństwa, jest mile widziane. Od akcji ratowniczo-gaśniczych, przez wykorzystanie sprzętu czy określonych rozwiązań, ratownictwo specjalistyczne, do bardziej ogólnych zagadnień, np. ekologii, przedsięwzięć społecznych czy zdrowia. Zależy nam jedynie na oryginalnym tekście i autorskim spojrzeniu.

Warto dodać – bo nie samym spełnieniem twórczym żyje człowiek – że możesz liczyć na satysfakcjonujące honorarium.

Podejmij wyzwanie! Przyślij kilkudzaniowe streszczenie proponowanego artykułu na pp@kg.straz.gov.pl.

Szczegóły:



BOXMET TRADE



Innowacyjne URZĄDZENIA GAŚNICZE

do baterii litowych
do instalacji
fotowoltaicznych



Innowacyjny sprzęt,

który wyróżnia się na rynku.

Przede wszystkim doskonale

gasi pożary i skutecznie zapobiega rozprzestrzenianiu się ognia. Działają na zasadzie tłumienia pożaru poprzez chłodzenie i izolację obiektu. **Pozwala to efektywnie unieszkodliwić zapalone baterie i panele fotowoltaiczne,** z którymi nie radzą sobie tradycyjne gaśnice.



NOWOŚĆ

SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI

trade@boxmet.com.pl

tel. +48 74 83 69 238

www.boxmet-trade24.pl



58-250 Pieszyce, Piskorzów 51